

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDZIEDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz
raz po 2 kop., każdy raz ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Kantor własny Ku-
rjera w Łodzi.

Dziś: Jana Kantego.
Niedziela: Korduli i Alodyi PM.
Poniedziałek: Seweryna Biskupa W.
Wtorek: Rafała Archaniola.

Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 29
Zachód 5-ej 5
Długość dnia "godzin" 10 39
Ubyło 6 4

Wschód księżycy o godzinie 5 minut 7 w.
Zachód 7 16 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 a. 9 (st. 4 a. 8)
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4°.

Środa: Krystyna Męczen.
Czwartek: Ewarysta P. M.
Piątek: Sabiny P. M.
Sobota: Szymona Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między
innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie
pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

Wszystkie nowości beletrystyczne
w czytelnicy Nowy-Swiat 41, m. 15

Pończochy, skarpetki, kamasze etc. li-tylko w wy-
borowych gatunkach, poleca w detalicznej sprzedaży
po cenie hurtowej fabryka Friedlaender et Comp.
Nowolipie № 9.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Daromila, jutro Przebysław.
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obra-
zów Krywa. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—
od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spó-
łki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-
Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa
prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego
krajowego. (Lokal wystawy przy ulicy Krakowskiej-
Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po
południu, w niedzielę zaś i święta od 12-4-ej po południu.) —
Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-
Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po
południu, dla rzemieślników od 7-9-ej wieczorem, w nie-
dziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) —
Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wie-
skiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po
południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg
Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wej-
ście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego.
go. (Gmach resursy Obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.,
64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20,
w niedziele i święta kop. 15; wychowawcy zakładów nauko-
wych kop. 10.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją Adolfa Sonnenfel-
da. (Dolina Szwajcarska—o wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś balet czarodziejsko-romantyczny Wir-
giljusza Caloriego „Pan Twardowski”; panie Chronowska,
Obratowska, Gillertowa, Hermanówna, Ostrowska i Popiel;
pp. Gillert, Kuhne, Kulesza, Marx, Meunier, Minakowski,
Przedpełski i Rządca, oraz koryfejki i corps de balet; jutro
opera Verdi’ego „Violetta” (występ pani Saville, pp. Fiorello-
Giraud i Giraldoni’ego); — Roz ma it o ści: dziś komedia Va-
labregue’a „Najlepszy z mężów”; panie Czakówna, Lüdowa
i Niewiarowska; pp. Frenkiel, Narkiewicz, Prażmowski i Wol-
ski, oraz komedia Berton’a „Ciężka próba”; panna Barszczewska
i p. Rapacki; jutro komedia Szekspira „Poskromienie złośni-
cy”; — No wy (przy ulicy Królewskiej): dziś powtórzenie wie-
czoru jubileuszowego J. Straussa: 1) „Zemsta nietoperza” (akt
2-gi), 2) wyjątki z różnych operetek oraz 3) „Baron cygański”
(akt 2-gi); jutro operetka Koschata „Piosenki tyrolskie” oraz
krotkowiła Brandon-Thomasa „Ciotka Karola”. (7½ wieczo-
rem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w ka-
plicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna
wotywa.

Biuletyn.

Petersburg 20-go października. (T. pr. K. W.) —
Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości
Najjaśniejszego Pana z d. 20-go października o godz.
8-ej min. 40 wieczorem:

Podszedł i spojrział na nią badawczo.
— Przynieś pan mleka, drew i wina!
— Jużbym to zrobił bez pani, żeby mi miało choć
centa w kieszeni!

Podala mu swoją portmonetkę i odetchnęła głębo-
ko, jakby ją dławilo chwilami.

Potem wróciła do izby i rzekła do pana Sylwestra:
— Weź pan swój powóz i sprowadź doktora, ja
tu zostanę.

— Natychmiast. Że mi to nie przyszło na myśl.
Lecę, lecę!

Magda znowu pochyliła się nad dzieckiem i nie
mając nic innego pod ręką, przykryła je swoim za-
kietem. Nie odzywała się więcej do kobiety.

Po chwili wpadł Oryż z wiazką szczap i dwiema
butelkami pod pachą. Nie czekając rozkazu, rozpalił
ogień na wystygłym oddawna kominie i grzał mleko.
Magda, szukając po kątach, znalazła tylko wyszczer-
biony garnczek. Nalała węg wina i podała kobiecie.

— Wypijcie i pomóżcie dziecku dać trochę mleka.
Potrząsnęła głową i spojrziała poządlawie na
mleko.

— Ja nie chcę. I ono może już nie przelknie.

— Sprobujemy. Przelknijcie wy pierwszej, żeby
garnczek dla niego opróżnić.

Wtedy kobieta wypila wino już bez protestu. Po-
tem uniosła trochę głowę dziecka i poczęła mówić
zmienionym głosem:

— Jaśku, mój robaczku, otwórz ślepki. Mleczka
ci mama da! Nie śpijże, powachaj, jak mleczko
pachnie.

Dziecko ocknęło się, błysnęło okiem, poruszyło
ustami i przelknęło tyk jeden. Twarz matki rozjaśni-
ła się dziwnie i poczęła z oczu łzy padać, bez łkania.

Oryż zbliżył się do Magdy, wziął jej rękę i po-
całował.

Spojrziała nań zdumiona.

— Przepraszam panią, ale jestem z pani bardzo
rad i nie wiedziałem, jak okazać—rzekł czerwony ze
wstydu.

„W ciągu doby ubiegłej Jego Ce-
sarska Mość Najjaśniejszy Pan tro-
chę drzemał i w ciągu dnia wstał
z łóżka. Stan sił i czynność serca
bez zmiany. Obrzmienie ogólne nie
powiększyło się.”

Biuletyn podpisali: prof. Leyden, prof. Zacharin,
lejb-chirurg Hirsz, dr. Popow i honorowy lejbchirurg
Weljaminow. (Aj. półn.)

Zakłady filantropijne.

W przeciągu dwóch lat z inicjatywy i za staraniem
oberpoliemastra m. Warszawy, generała Klejgelsa,
powstał w naszym mieście cały szereg zakładów,
przeznaczonych bezpośrednio dla ubogiej ludności.
Cel tych zakładów jest trojaki: przysięcie w pomoc
ubogim przez zapewnienie im tanich noclegów, tanich
zdrowych pokarmów oraz pracy, powtórę zapobieżie-
nie żebraniom, włóczęgostwu i różnym występkom,
wynikającym z niemożności znalezienia zarobku i po-
trzebności poprawiania warunków sanitarnych.

Dzięki ofiarności zamożniejszych mieszkańców, wspo-
mniane zakłady zostały w stosunkowo krótkim okre-
sie czasu do skutku doprowadzone i zdołały już przy-
nieść te korzyści, jakie były zamierzone.

Są one porozrzucone w różnych stronach Warsza-
wy i dzielą się na 5 kategorii.

— Bardzo mi przykro, że pan musiał aż do tyła
swą godność poniżyć—odparła z uśmiechem.—A te-
raz idź pan i przynieś cokolwiek dla matki!

— Idę, ale niech pani nie dopuści, by Sylwester
ten obraz kupił. On gotów zań przepłacić, żeby pani
się przypodobać, a tej kobiecie zrobi niesłychaną
przykrość.

— Dobrze, bądź pan spokojny i wracaj prędko.
Wyprawiwszy go, powróciła do kobiety, której łzy
ułożyły nieco, bo rzekła łagodniej:

— Może to być, że on wyżyje?

— Doktor zaraz będzie. Niech pani teraz sama
trochę mleka wypije i będzie dobrej myśli. Zrobi się
wszystko, co w ludzkiej mocy, aby chłopak wyzdro-
wiał wam na pociechę.

— A zaco pani tyle robi? Ja pani niczem się nie
wyplacę!

— A owszem, wypłaci mi pani dobrem słowem
i uśmiechem. Od tej wypłaty nie zwolnię!

Mówiła to serdecznie, szczerze, aż kobieta znowu
plakać zaczęła, zwalczona w swej zaciętości.

— O, byle on żył, to krew dam za panią. Byleby
on żył i bylebym żebrać nie potrzebowała. Nie umiem
tego, nie mogę.

— Nie, nie. Znajdzie się praca, zajęcie i spokój.
Otóż i doktor.

Pan Sylwester przywiózł swojego medyka, znajo-
mego Magdy. Już wiedział, do kogo jest wzywany,
i życzliwie zajął się chorym.

Uspokoił matkę, dał polecenie, obiecał codzień od-
wiedzać.

— Ale matkę trzeba gwałtem zmusić do snu i wy-
poczynku, bo inaczej ona umrze. Trzeba tu będzie
prysłać szarytkę na dni kilka—rzekł do Magdy.

— Ja pójdę do sióstr—ofiarował się Oryż — i za-
raz jedną przyprowadzę.

— A ja obraz kupię, choć to fałsz, ale będę go
miał na pamiątkę naszego spaceru — rzekł pan Syl-
wester, uradowany z pomysłu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— A gdzie gospodarz?
— Nie wiem. Ten grunt ktoś nabył niedawno.
Domek mają znieść. Ma być jakaś fabryka. Wiem,
żem winna za komorne, mają prawo wziąć obraz, bo
nie więcej niema, oprócz dziecka, które umiera.

Odwróciła się od nich i usiadła znowu przy tap-
czanie, ale się już nie modliła. Twarz jej stała się
ponura i zawięta. Patrzała przed siebie z wyrazem
dzikiego buntu.

— Co jest dziecku? — spytała Magda, pochylając
się nad niem.

— Śmierć! — burknęła kobieta. — Woda a trawę
człowiek się nie przekarmi. Starszy dłużej wytrzy-
ma, bo rozum ma, a takie małe, to co ma zrobić. Kła-
dzie się i gaśnie!

Dziecko było istotnie tylko cieniem. Spało a ra-
czej zamierało z wycieńczenia.

Pan Sylwester podszedł także i rzekł:

— Czemużecie mu dali do tego stopnia zmarnieć?
To zgroza!

— W piersi nie mam mleka, a krwiby nie piło! —
odparła kobieta dziko.

— Idźcie, kupcie, co trzeba! — rzekł, podając jej
srebrnego guldena.

Kobieta ruszyła ramionami.

— Po co mi mam konanie przedłużać. Dajcie mi
pokój! — mruknęła.

— Szalona! — szepnął pan Sylwester.

Magda otworzyła drzwi do sieni.

— Panie Andrzeju! — zawołała.

Na załączonym planie miasta widzimy białe kwadraty większe i czarne mniejsze ponumerowane.

Kwadraty owe właśnie oznaczają zakłady filantropijne, jakie z rozporządzenia p. oberpolimajstra powstały.

Podajemy dla objaśnienia, co który numer oznacza: Pierwsza kategoria obejmuje przytulki noclegowe, a mianowicie:

Nr. 1. Specjalnie zbudowany w 1892-im r. przy ul. Petersburskiej na Pradze dom murowany, mieszczący 350 nocujących.

Nr. 2. Wynajęte pomieszczenie przy ulicy Olszowej na 80 łóżek.

Nr. 3. Również wynajęte pomieszczenie w domu pod nr. 17-ym na Rybakach dla 210 nocujących.

Nr. 4. Specjalnie zbudowany w 1893-im r. barak drewniany przy ulicy Czerniakowskiej dla pomieszczenia 100 nocujących.

Do drugiej kategorii należą domy zarobkowe, a mianowicie:

Nr. 5. Przy ulicy Petersburskiej w podwórzu posesji,

przytulku noclegowego, urządzono w baraku drewnianym w 1893-im dom zarobkowy.

Nr. 6. Takież dom zarobkowy przy przytulku noclegowym na Czerniakowskiej.

Do trzeciej kategorii należą baraki drewniane z taniemi kuchniami i herbaciarniami, a mianowicie:

Nr. 7. Przy ulicy Targowej na Pradze.

Nr. 8. Na Szerokim Dunaju.

Nr. 9. Na placu Mirowskim.

Nr. 10. Na placu Grzybowski.

Nr. 11. Przy rogatkach wolskich ze specjalnem pomieszczeniem dla wyrobników, poszukujących dziennego zarobku.

Nr. 12. Na placu Witkowskiego.

Nr. 13. Na Czerniakowskiej.

Nr. 14. Pod nr. 1 na Grzybowie (specjalnie dla ludności żydowskiej).

Nr. 15. Na placu Wojennym (również do ludności żydowskiej).

Czwarta kategoria zawiera przytulki dla izolacji rodzin osób dotkniętych cholerą:

Nr. 16. Przy ulicy Radzymińskiej na Szmulowiznie w domu wynajętym z rozporządzenia p. oberpolimajstra.

Nr. 17. W domu pod nr. 96 na Lesznie (otworzony przez komitet obywatelski, zorganizowany na wypadek cholery).

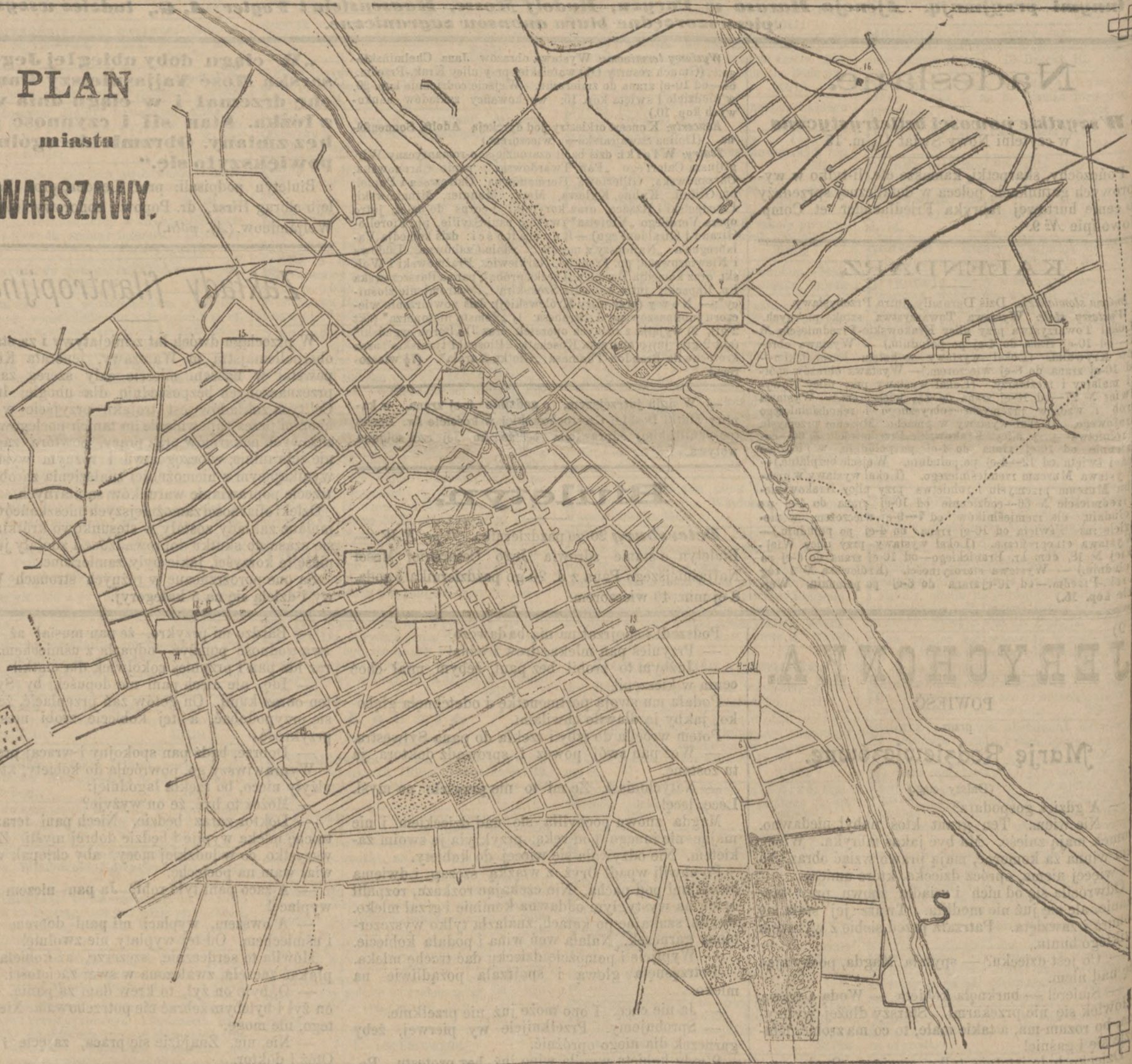
Wreszcie piąta kategoria obejmuje przytulki noclegowe, urządzone przez wspomniany komitet obywatelski:

Nr. 18. Na Lesznie pod nr. 96 (dla pomieszczenia 250 ludzi).

Nr. 19. Na Smolnej pod nr. 14 (mieści się 240 ludzi).

Wszystkie wspomniane zakłady mają pozostawać pod zawiadywaniem specjalnego komitetu i byłoby pożądanem, aby remanenty funduszy, jakimi rozporządzały komitety, zawiązały dla przeciwdziałania cholery, mogły być użyte na pomnażanie przytułków noclegowych, tanich kuchni itp. zakładów, które niewątpliwie przyczyniły się do ocalenia miasta od rozszerzenia się tegorocznej epidemii.

PLAN miasta WARSZAWY.



Jeszcze o kongresie międzynarodowym w Peszcie.

(Wystawa higieniczna.)

Skreślwszy w poprzednich korespondencjach szkice głośniejszy kongresu higienicznego w Peszcie, na zakończenie uwzględnić musimy wystawę higieniczną, z okazji kongresu urządzoną. Nie była to bynajmniej wystawa popularna, lecz raczej dla członków zjazdu urządzona została. Jako wystawa ściśle naukowa, nie była ona właściwie nawet dostępna dla szerokiej publiczności, nie było nawet wcale płatnych

biletów wejścia; tylko członkowie zjazdu mieli prawo zwiedzać ją i wprowadzać inne osoby. Nie pobierano też opłat za miejsca od wystawców, ale też za to nie udzielano im nagród. Wreszcie wystawa trwała tylko dziesięć dni.

Tytułów posiadała wystawa ogółem 185, ale jedynym tytułem objęta była często cała kolekcja, np. miasto Berlin pod jednym tytułem wystawiło blisko 40 okazów.

Wystawa mieściła się w gmachu politechniki; baraki Döckera i komory dezynfekcyjne znajdowały się w podwórzu, wszystkie inne okazy w samym gma-

chu, w którym udzielono wystawcom sześć sal, klasyfikujących się, jak następuje:

- 1) Asenizacja miast;
- 2) zbiorowa wystawa Niemiec i Austrii;
- 3) zbiorowa wystawa Węgier;
- 4) rozmaite kraje;
- 5) palenie zwłok i
- 6) wystawa balneologiczna (kąpiele i miejscowości klimatyczne).

W dziale asenizacji miast, znajdowały się plany różne projekty sanitarne kilku miast węgierskich, o bok pomniejszych miast Austrii, Niemiec, Włoch

nawet Aleksandrii i St. Louis (Stany Zjednoczone); nie była jednak ta część wystawy ani obfita, ani przedstawiająca pewną skończoną całość, podobnie jak wystawa zbiorowa Niemiec i Austrii i sala innym obcym krajom poświęcona. Natomiast wystawa Węgier i wystawa przedmiotów, odnoszących się do palenia zwłok, odznaczały się niezmiernie systematycznym opracowaniem. Kto chciał zapoznać się z najrozmaitszymi sposobami spalania naszych cielsk grzeźnych, mógł niewątpliwie cel ten osiągnąć na wzmiankowanej wystawie, w której zarówno najgorliwsi propagatorowie kremacji, włosi, jak również stowarzyszenia: paryskie, hamburskie, wiedeńskie, frankfurckie i inne udział przyjął. Znajdował się tu obok innych rysunków i modeli znany zwolennikom kremacji projekt p. Adamczewskiego z Warszawy, odnoszący się do całego cmentarza i kaplicy kremacyjnej.

Co do wystawy Węgier, która składała się ze wszelkich artykułów higieny społecznej, obejmując wielkie plany statystyczne, projekta asenizacji, plany i modele szpitali i szkół, okazy, odnoszące się do higieny fabrycznej i ratownictwa, to każdy zwiedzający tę część wystawy mógł przekonać się łatwo o energicznych dążnościach sanitarnych, *respectively* o dość rozwiniętej kulturze madziarów. Opisując okazy wystawy peszteńskiej po szczególe, znaczyliby to eksplowować nadmiernie gościnne łamy *Kurjera*; zresztą wyznać musimy, że nawet dokładne poznanie wystawy w obec krótkości czasu przy innych zajęciach na kongresie, było zbyt trudnem dla członków kongresu zadaniem; natomiast nie mogę powstrzymać się od przytoczenia jednego ustępu popularnego, który skopjowałem dla podania do wiadomości publicznej, lubo nie taję obawy, że pozostać może, jak wiele innych pięknych i dobrych rzeczy opowiadanych i drukowanych, głosem wołającego na puszczy. Rzecz dotyczy palenia tytoniu. Skutki palenia tytoniu (mianowicie zaś nadmiernego) są następujące:

- a) działanie na organa oddechowe; polipy, zmiana głosu, zapalenie gardła;
- b) działanie na organa krążenia krwi, bicie serca, zmiany krwi, blednica, niedokrwistość, krwotoki płucne, białkomocz, apopleksja;
- c) działanie na nerwy: osłabienie pamięci, hypochondria, astma, drżączka, bezład ruchowy (ataksja), epilepsja, przylewy krwi do mózgu, paraliż, obłąd;
- d) działanie na organa trawienia: rak ust, wrzody żołądka, rak żołądka, niestrawność, wymioty, brak apetytu, pragnienie;
- e) działanie na organa zmysłów: zapalenie łącznie, oka, ślepoty, zmiany smaku i zapachu;
- f) działanie ogólne: nieplodność, rodzenie słabych dzieci, zwyrodnienie ogólne, starość przedwczesna, często osłabienie działania różnych środków lekarskich, nagła śmierć;
- g) następstwa moralne i inne: zmniejszenie chęci do pracy, lenistwo, wydatki zbyt znaczne, zajęcie ziemi pod uprawę roślin szkodliwych, pożary.

Wniosek ogólny: tytuń jest zawsze bezużyteczny, często szkodliwy, niekiedy zgubny. Tablica, której treść przytoczyliśmy, należy do francuskiego towarzystwa przeciwko nadużyciom tytoniu, jest znakomicie pomysłana i zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

J. Polak

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 18-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Parlament.—Serum.—Mięso.—Hafty.—Sport.)

Wpłynęliśmy znowu na parlamentarny „przestwór oceanu”; „wóz” spraw publicznych „nurza się” znowu w „zieloność” kłopotów, która w każdej porze świeżo się rozwija na glebie klubów; więc „brodzi” ten „wóz” jak „łódka wśród fali”, nie „łak”, ale mów „szumiących” i „powodzi”, nie „kwiatów”, ale sprzecznych dążeń. Koalicja trwa i trwać będzie, ale nie będzie zażywać spokojnego żywota; to małżeństwo nie z przywiązania, ale z rozumu, musi z natury rzeczy podlegać napadom sporów, nieporozumień, trudności, a nadto nie „ten trzeci”, ale „ten czwarty”, młodocześni, nie przestaną mu spokoju zakłócać.

Jest sprawa o słoweńskie gimnazjum w Cilli, kość nie-lada; procedura karna napotyka na liczne rzeczowe zarzuty; reforma podatków także gotowa; rząd stanowczo ją przeprowadzić postanowił, skoro komisja już ją przyjęła, ale kluby twierdzą, że nie tego nie będzie, że nie przystaną na nowy podatek osobisto-dochodowy i stopniowy (progressywny), jeżeli poprzednio inne gatunki podatków nie będą zniesione, bo inaczej reforma znaczyłaby tyle, co podwójne opodatkowanie. Sprawa ta zaczyna tonąć. A cóż dopiero reforma ustawy wyborczej!

Rząd stoi przy tem, że coś przed upłynięciem mandatu tej izby zrobionem być musi. Na reformę kluby się nie zgodzą, gdyż każdy chce czego innego, albo wszystkie nie chcą niczego. Możliwą się okazuje, jak jedyne, tymczasowe lekarstwo, tylko nowella, stwarzająca nową kurję wyborców z tych warstw, które dotąd głosu nie miały. Będzie to z jednej strony zadatek, warstwy te otrzymają możliwość akcji nie na ulicy, ale w parlamencie.

Z drugiej strony byłoby naturalnem, gdyby wszelkie t. zw. konserwatywne i liberalne grupy połączyły się ściślej dla wytworzenia większej siły odpornej przeciw nowej grupie plebisytowej. Rząd ograniczył swoją akcję na ten jeden, bardzo ważny szczegół. Gdyby dla niego nie znalazł większości, musiałby izbę rozwiązać, gdyż rząd związany jest przyrzeczeniem dokonania *jakięś* naprawy wyborczej. Jak się ta sprawa załatwi—trudno przewidzieć.

Natomiast można oczekiwać, że procedura cywilna przejdzie i prowizorycznie zaprowadzona zostanie. Takie prowizoria trwają zaś dziesiątki lat. Oprócz tych spraw stoją na porządku dziennym: dalsza akcja względem regulacji waluty, nabycie kilku kolei, tak, że roboty jest huk; byle jej tylko podolać.

Najwyższa rada sanitarna orzekła, że należy surowie przeciwbłoniczną używać i wyrabiać, nie przesadzając stopnia jej skuteczności. Aptekom szpitalnym pozwolono ją sprzedawać. Ta sama rada orzekła, że należy sprowadzać mięso australskie, z zachowaniem ubezpieczających je warunków. Komiczną w tej mierze urządzili tu farsę niektórzy radcowie miejscy: hotelarze i rzeźnicy. Urządzili sobie bankiet dla wrzekomego wypróbowania tego mięsa i orzekli, że im nie smakuje, że jest złe. Oczywiście, woleli bażanty z szampańskim. Farsa ta oburzyła opinię publiczną.

Zamieszkała w Londynie wiedenka donosi: „W Anglii używane jest już przeważnie tylko amerykańskie i australskie, mrożone mięso, z Ameryki baranie, z Australii wołowe. Mięsa te są jednak tylko jako pieczyście smaczne, muszą pozostać odtąd, poleżeć potem w ciepłej pół godziny; ceny są bardzo niskie.” Jest to sprawa dla całej Europy ważna.

W Muzeum austriackiem otwarto wystawę wyrobów słynnej tutejszej szkoły haftów, więc wypukłe, płaskie, holbeinowskie, gobelinowe, *punto tirato* na płótnie, Polenteppiche, obrazy igielkowe, ptaki, kwiaty itp. oraz okazy reparacji starych pamiątek. Szkoła ta jest najcelniejszą na świecie; wyniki są zdumiewające zręcznością i wdziękiem.

Rząd posadził trzech nocnych roznosicieli depesz na dwukolce. Pędzą te duchy od kilku dni na próbę. O żegludze powietrznej miał tu znowu wykład inżynier Wermans. I on uznaje, że maszyna dynamiczna jest początkiem rozwiązania zadania. Zajmował się maszynami Wellera, Lilienthala i Maxima, aeroplanem, który dotąd najdalej doszedł w kierunku udoskonalenia lotu ludzkiego.

*

Berlin, 17-go października.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Przybicie sztandarów.—«Towarzysze» Fuld.)

Wielkie uroczystości, zapowiedziane z okazji przybicia i poświęcenia 182 nowych sztandarów, przeznaczonych dla czwartych batalionów, zastrzeżonych ostatnią ustawą wojskową, rozpoczęły się dzisiaj, o godz. 10-ej zrana. Uczestniczył w uroczystym akcie przybicia, odbytym w arsenał w t. zw. Ruhmeshalle, cesarz, przybyli umyślnie zrana z Wiesbadenu, i cesarzowa wraz z książętami. Cesarz pierwszy wbił gwóźdź w drzewce chorągwi, cesarzowa drugi, dalsze książęta, następnie zaś wbił książęta udziałni, Caprivi, jenerałowie, komenderujący i t. d. aż do zwykłego podoficera. Ulica pod Lipami oraz przyległe od samego rana barwny przedstawiały widok. Snuło się po nich mundurów wspaniałych bez liku.

W dniu jutrzejszym odbędzie się pod Lipami przed pomnikiem Fryderyka II-go naprzeciw dawniejszego pałacu cesarza Wilhelma I-go solenne poświęcenie chorągwi, na którym obecny będzie i król serbski Aleksander, przybyły dzisiaj, o godz. 7-ej wieczorem, do Poczdamu, z zamiarem zabawienia tu przez kilka dni. Dzisiaj już dla publiczności w pobliżu pomnika za wyraźnem zezwoleniem cesarza wystawiono wysokie trybuny, mogące pomieścić do tysiąca osób, z których swobodny otwierać się będzie widok na widowię akt uroczystego za cenę 10 marek od osoby. Stojące miejsca na schodach gmachu opery płatne są po 5 marek od osoby.

Na scenie teatru niemieckiego wystawiono wczoraj po raz pierwszy komedję Ludwika Fuld. «Towarzysze», sztukę, wyróżniającą się mnóstwem komicznych sytuacji, skrzącym dialogiem i nader zręczną robotą sceniczną. W guście Moliera, nad którego dziełami czynił studja, autor chłoczeze biczem satyry i sarkazmu różne modne przywary współczesne. Sztuka miała znaczne powodzenie, nie zamącone ani jednym głosem opozycji. Do osiągnięcia takiego dodatniego rezultatu niemało przyczynili się artyści, w których rękach znajdowały się główne role. Wy różniła się przedewszystkiem zaszczytnie para, przedstawiona przez pp. Bertens i Reichera.

Antoine z trupą swoją w Residenztheatrze wczoraj drugi święcił tryumf w „Les revenants” Ibsena i w „Boubeu-

roche” Courteline’a. Zaczynają już w prasie tutejszej odzywać się głosy, że teatr Wolny tak samo reformatorsko podziela na sztukę tutejszą sceniczną, jak Duse, choć w innym kierunku.

K.

*

Paryż, 17-go października.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

(Czerwona msza.—Herbette i Panama.—Z powodu pomnika Chopina.—Fenomenalny rachmistrz.)

Ze wszystkich dziedzin życia francuskiego, sądownictwo jedynie zachowało w całości tradycyjne obyczaje, datujące z przed Rewolucji; nieraz, doprawdy, trudno się powstrzymać od śmiechu, widząc brodatą, czerwoną twarz półodniowca, lub nawskroś nowożytną, subtelnie ironiczną Milleranda, pod średniowiecznym biretem, z togą, wynajętą od woźnego trybunału, na plecach, z białymi wykładanymi makietami i kołnierzem. Do takich starodawnych obyczajów należy t. zw. „czerwona msza”, która odprawiana jest co rok, po powrocie z wakacji, z wielką ceremonją, aby sprowadzić błogosławieństwo Ducha św. na prace sądu. Tymczasem pierwszym prezesem sądu jest p. Mazeau, b. minister sprawiedliwości w gabinecie Rouviera, zawałany *libre-penseur*.

Obyczaj jednak został ściśle zachowany. Przecudna „Sainte Chapelle” św. Ludwika, rok cały stojąca pustkami, ożywiła się: kardynał Richard, arcybiskup paryski, sam przybył, aby towarzyszyć nabożeństwu, odprawianemu przez księdza Pouceta; bractwo śpiewackie Notre-Dame odśpiewało piękne utwory muzyki kościelnej, jak: *Veni Creator, Christus vincit* Vervoitte’a, *Benedictus* Dubois’a. P. Gary solo odśpiewał *Ave Maria* Saint-Saënsa. Kaplica była przepełniona całym ciałem sądownym w komplecie i uprzywilejowanymi, którzy mogli otrzymać karty wejścia.

Po mszy rozpoczęła się defilada w porządku hierarchicznym przez korytarze pałacu sprawiedliwości do sal posiedzeń. Zasiadłszy w salach, izby wysłuchały tradycyjnych przemów swoich prokuratorów: w kasacyjnej p. Sarrot obrał sobie za temat prawodawstwo robocze trzeciej rzezypospolitej i poruszył mimochodem palącą kwestję ulegalizowania syndykatów robotniczych; w apelacyjnej—p. Symonet odczytał studjum historyczne nad djarjuszem jednego z sądowników paryskich, Mikołaja de Baye, z początku XV-go wieku. Na tych mowach skończyła się ceremonia, zwana „czerwoną mszą” od purpurowych tog sędziowskich.

Markiz de Morès w *Kokardzie* prowadzi dalej swoją kampanję przeciwko ambasadorowi w Berlinie, p. Herbertte, który, według niego, niezdolny jest do godnej obrony interesów narodowych. Podczas sprawy panamskiej chodził on w Berlinie jak struty, kompromitując się obawą skandalu. Nie otrzymawszy odpowiedzi na postawione przed kilkoma dniami pytanie, ogłasza Morès dzisiaj szereg nowych: 1) Czy prawdą jest, że w swoim czasie na rozkaz Herbertte’a bank „Comptoir d’Escompte” wypłacił poważną sumę? 2) Że Freycinet, będąc ministrem spraw zagranicznych, zwrócił tę sumę „Comptoir’owi” z funduszu ministerjum? 3) Że potem Panama oddała tę sumę Freycinetowi? 4) Że wreszcie niedawno Herbertte wypłacił likwidatorowi Panamy, p. Lemarquis, 160,000 fr.? 5) Czy p. Freycinet może przysiąc, że o tej sprawie nie mówił nigdy przy świadkach i że nie było między nim a Herbertte’em żadne pieniężnych z powodu sprawy panamskiej? Zapytania te zwrócone są do teraźniejszego ministra spraw zagranicznych, p. Hanotaux.

Aby wam dać przykład, jak źle informowane są pisma tutejsze w kwestjach nie-francuskich, a szczególnie wschodnio-europejskich, powiem, że *dwa* tylko z nich miały wiadomości własne o odsłonięciu pomnika Chopina w Żelazowej Woli, mianowicie: *Matin* i *Gaulois*, a i te poprzekręcały nazwę miejscowości. Słyszą, że p. Péru, jeden z tutejszych uczniów Chopina, powziął inicjatywę wystawienia mu pomnika w Paryżu. Muzyk nasz umarł, jak wiadomo, tutaj i spoczywa na cmentarzu Père-Lachaise.

W odpowiedzi na krzyż Legji honorowej, udzielony Verdiemu, król włoski ozdobił Ambrozego Thomasa, dyrektora tutejszego konserwatorium, wielkim krzyżem orderu św. Maurycego i Łazarza. Verdi pierwszy zaniósł swemu przyjacielowi tę wiadomość. Nadeszły pod adresem Verdiiego dwa nowe telegramy: od Pinelliego, dyrektora Towarzystwa orkiestralnego rzymskiego, i ważniejszy, od Bonghiego, znanego stronnika przyjaźni francusko-włoskiej, który, jako prezydent akademii św. Cecylii, winszuje Verdiemu zaszczytów, udzielonych mu przez „siostrę łacińską”—Francję.

Wszak czytelnicy pamiętają Inaudi’ego, zadziwiającego rachmistrza, który swoją pamięcią wprowadził w osłupienie profesorów uniwersytetu przed dwoma laty? Znalazł on godnego współzawodnika w niejakiem Juljuszu Zostot, który, jako starzec, znalazł schronienie w przytułku la Rochelle. Dr. Aymard świadczy, iż Zostot umie na pamięć całutką Biblię na wrywki i nigdy jeszcze nie omylił się, zapytany o jakiś rozdział lub wiersz. Starzec ten w okamgnieniu obrachowywa ilość minut i sekund, które, pytający przeżył do danej chwili, i wykonywa inne podobne sztuki pamięciowe.

Akademja lekarska, na żądanie ministra spraw wewnętrznych, wybrała komisję dla zbadania terapii suro-

wiecznej dra Roux. Komisja, złożona z doktorów: Berge-rona, Cadet de Gassicourt'a, Pronsta i Straussa, dała opinię jaknajpochlebniejszą i poleciła bezpłatne rozpowszechnienie surowicy z instytutu Pasteura. W instytucie tym pomocnik dra Roux, dr. Martin, miał odczyt o odkryciu swego mistrza, w którym oddał hołd drowi Behringowi, niemieckiemu pracownikowi, i Pasteurowi, ojcu całej bakterjologii.

Ogromny alarm w miodowym świecie: wskutek przedwczesnych chłódów, zabrakło pszczołom pokarmu, i nie tylko miodu nie będzie na sprzedaż, ale, co gorsza, grozi robotnikom uła śmierć głodowa w zimie. Towarzystwo pszczelnicze postanowiło karmić je sztucznie—jedyna to rada na klęskę—i zamierza prosić rząd o zniesienie opłat celnych lub fabrycznych za cukier, przeznaczony na wytworzenie sztucznego pożywienia.

Po dwumiesięcznym pobycie we Włoszech i Szwajcarii, bawi tu obecnie Stanley.

W ministerjum handlu złożono, jak dotychczas, 576 projektów konkursowych planu wystawy w r. 1900-ym. Zamknięcie konkursu d. 31-go grudnia r. b.

Ernest Reyer przygotowywa podobno nową operę, ośnuta na tle jednej z prowansalskich powieści Mistrala. Maurycy Barrès puścił w tych dniach w świat nową książkę pod niezmiernie ekscentrycznym tytułem: „O krwi, rozkoszy i śmierci” (nakład Charpentier'a i Fasquelle'a), ukrywają się trzy rozdziały: „Amator dusz”, „Podróż do Hiszpanji” i „Podróż do Włoch”, złożone z feljetonów, zawierających niosące oryginalnych pomysłów i obrazów.

Nad okolicą stolicy zbiera się burza, godna pióra którego z satyryków Odrodzenia lub ich godnego tłumacza, Krasickiego. Maluczko, a drugi raz w dziejach świata dwie małe rzeczypospolite wydadzą sobie straszliwą walkę o „przedziurawione wiadro”, czy coś podobnego. Od małej municypalności podmiejskiej Colombes postanowiła się oderwać i utworzyć gminę odrębną częścią jej, Bois-Colombes. Czemu? Oto—według separatystów—Bois-Colombes, jako zamieszkałe przez ludność bogatszą, płaci stosunkowo więcej podatków, które sankcioloci z Colombes dzielą w radzie miejskiej niesprawiedliwie; według unionistów zaś, kilku bogaczy z Bois-Colombes wdycha oddawna do szarfy merowskiej i celu marzeń przy wspólnem pożytku osiągnąć nie może.

Café-concert, ten tak uprawiany tutaj *genre*, otrzymał bardzo oficjalną i poehlebną sankcję: mistrz Verdi oklaskiwał bulwarowe śpiewki. Było to w sławnej „Scali” przy bulwarze Strasburskim, wczoraj wieczorem. Z początku nie poznano Verdiego, który przybył w towarzystwie żony i pani Ricordi i zajął jedną z łóż; dopiero po pierwszym międzyakcie kapelmistrz nakazał niespodzianie orkiestrze zagrać uwerturę z „Rigoletta” i wszyscy obecni urządzili Verdiemu owację. Gdy potem ukazała się na scenie Yvette Guilbert, maestro bił jej najgłośniejsze oklaski z całej sali. W łóż naprzeciwko siedział akademik Henryk Meilhac.

Aresztowano tu całą bandę zbójceją, której herszt, niejaki Ybar, zakupił pod Bordeaux, w zapadłej okolicy, piękny majątek Château-du-Loir i urządził tam główną kwaterę, arsenał i magazyn. Wspólnicy przyjeżdżali tam ze zdobyczą, którą Ybar przechowywał i sprzedawał, a poczciwi wieśniacy brali ich za gości paryskich i otaczali hersztą szacunkiem. Gdyby nie tajna policja z Bordeaux i Paryża, pewno doczekałby się był, jak Wilson, wyboru na mera, a może i na deputowanego...

*

Rzym, 18-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Donosiłem już wam w ostatnim moim liście o posłuchaniu, jakie słynny hiszpański pisarz i przedstawiciel w Madrycie stronnictwa republikańskiego miał u Ojca św. i o wyjątkowych honorach, z jakimi przyjmowano w Watykanie cudzoziemca, nie mającego żadnego wybitnego dyplomatycznego ani urzędowego stanowiska, albowiem prywatne czysto zasługi i chociażby największa literatura sława nie były tam nigdy dotąd uznawane w taki sposób. Nazajutrz Emil Castelar, który lubo wyznawca katolickich religijnych zasad, nie należy do uważających rząd włoski za wyklęty, obcując w Rzymie z mężami stanu włoskimi, oddał wizytę p. Franciszkowi Crispiemu, którego fanatyczni katolicy francuscy tak się boją i nienawidzą, chociaż ostatni najświeższy zwrot tego pierwszorzędnego umysłu dowodzi, że nie jest wcale bezbożnikiem i nieprzyjacielem kościoła.

Emil Castelar zrozumiał to doskonale, i to jego wyższe zapatrywanie się i trafny sąd jako pierwszorzędnego także umysłu, a nie prosty obowiązek grzeczności, stały się powodem wizyty, oddanej przezeń naczelnikowi rządu zjednoczonej Italji wnet po hołdzie, złożonym Głowie kościoła.

Jako katolik — mówił wczoraj najznakomitszy dziś filozof i pisarz hiszpański osobie, która go odwiedziła i słowa te jego zaznaczyła—uznaje i chwali bezwarunkowo ostatnie oświadczenia włoskiego ministra Crispiego w Neapolu i wielkiego włoskiego poety Jozuego Carducci w San Marino, którzy obadwaj zwywali Pana Boga. Jestem przekonany o konieczności nadania dzisiejszemu naszemu społeczeństwu idealniejszego popędu przeciwko ogólnej dążności do straszliwego materializmu. Materializm to

pozabijał starodawne swobody, wzbudzał tyranów, a łacińskie plemiona nie mają nic innego do przeciwstawienia materializmowi i zezwierzęceniu, oprócz katolicyzmu. Powinniśmy tedy być katolikami bez wyrzeczenia się postępu oświaty i wiedzy.

Emil Castelar z sekretarzem swoim, p. Ferrerem i z posłem hiszpańskim Don Tiburcio Castaneda, zabawi jeszcze kilka dni w Rzymie, a potem wyjedzie do Neapolu, z kąd wraca do Hiszpanji.

*

London, 10-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Na zamku Howick, w Northumberlandji, zmarł wczoraj w 92-m roku życia, Henryk Jerzy, trzeci z rzędu hrabia Grey, jeden z najznakomitszych mężów stanu w dziejach Anglii i ostatni, który był namiennie przywiązany do historycznego stronnictwa *whigów*, dziś już nieistniejącego. Urodzony z tytułem lorda Howick, d. 28 grudnia 1802-go roku, skończył uniwersytet i otrzymał stopnie naukowe w Cambridge, poczem (1826) wstąpił do parlamentu, jako poseł miasta Winchelsea—w czasie, kiedy Canning był pierwszym ministrem, torysi posiadali prawie wyłącznie zaufanie dworu i narodu, a pozycja whigów była rozpaczliwa. W pięć lat później przeszedł bil pierwszej, radykalnej reformy wyborczej—ojciec lorda Howicka stanął na czele gabinetu whigów, a syn został podsekretarzem stanu dla spraw kolonialnych, na którym pozostał atoli tylko dwa lata, bo poróżnił się z ojcem, żądając całkowitego i natychmiastowego wyzwolenia niewolników muryńskich.

Kiedy w r. 1835-ym lord Melbourne objął ster rządu, Howick przyjął tękę ministra wojny i dzierżył ją lat 12. Nie podzielał zapatrywań Palmerstona co do „konieczności energicznej akcji wojennej”, wystąpił z gabinetu Derby'ego w r. 1852-im—i tym krokiem zakończył swoją karierę urzędową, chociaż pozostał czynnym i niezmiernie wpływowym członkiem izby gmin. Jemu to, jako ministrowi spraw kolonialnych naprzód, potem jako członkowi gabinetu, zawdzięczają dalekie posiadłości brytańskie zapoczątkowanie układu autonomicznego i reformę praw żeglugi handlowej.

Zmuszony po śmierci ojca (1845) opuścić izbę niższą i zasiąść w izbie lordów, hrabia Grey pracował gorliwie nad rozszerzeniem potęgi swojego stronnictwa, któremu przepowiadał, że padnie kiedyś ofiarą intryg radykalistycznych i zleje się z torysowskimi (co istotnie zaszło w r. 1886-ym). Był zaciętym przeciwnikiem dyplomacji Palmerstona i głosił zasadę chwalebna, iż nie należy posługiwać się pięknymi słowami, gdy się niema zamiaru działać. W r. 1866-ym potępił angielską politykę zagraniczną, skutkiem której, jak się wyraził, straciła Anglia należne sobie stanowisko w Europie i odpowiedni wpływ w wielkich mocarstwach. Tem silnie sprzeciwiał się, rzecz jasna, tchórzliwej dyplomacji lorda Granville'a i Gladstone'a, a kiedy tenże wniósł bil samorządu dla Irlandji, hr. Grey zerwał stanowczo z obozem, któremu odmówił nazwy whigów. Odtąd też zamknął się w Northumberlandji, ale do ostatniego prawie dnia śledził bieg spraw publicznych i olbrzymią utrzymywał korespondencję. Spadkobiercą jego jest syn, Albert, urodzony w r. 1851-ym, zdolny członek izby niższej.

Ed. N.

*

Medjolan, 14-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Zbrodnia. — Kongres. — Nowy bank. — Mazzoleni. — Nowości teatralne.)

Całe miasto wstrząśnięte jest zuchwałą zbrodnią, dokonaną w nocy ze środy na czwartek w ogrodzie publicznym, znajdującym się w samym środku miasta. We czwartek zrana robotnicy, dążący do pracy, spostrzegli na trawniku pokrwawione zwłoki starca, elegancko ubranego, zamordowanego trzema pchnięciami sztyltem w piersi. Przy starcu znaleziono liczne papiery oraz bilet pięćdziesięciotkowy. Zbrodniarzy dotychczas nie wykryto. Śledztwo wykazało, że zamordowany nazywa się August Bruggiser, że był bogatym przemysłowcem pochodzenia szwajcarskiego, stale zamieszkującym we Florencji.

Kongres międzynarodowy zwolenników zabezpieczania robotników od wypadków przy pracy ukończył swoje prace w d. 6-ym b. m. W ostatnich posiedzeniach braku udziału około 700 uczestników. Pomiędzy tymi było przedstawicieli: Francji—193, Niemiec—95, Austro-Węgier—21, Anglii—6, Belgji—18, Holandji—12, Rosji—5, Szwajcarii—27, reszta włosi i przedstawiciele innych narodowości. Następnym kongres odbędzie się w Brukselli.

W ubiegłym tygodniu otwarto nowy bank pod nazwą: „Bank włosko-niemiecki” z kapitałem zakładowym 50 milionów. Głównymi założycielami są firmy: Bleichroeder i Winterfeld z Berlina, Schuster Burckardt z Zurichu i Blum z Wiednia; reszta składa się z kapitalistów włoskich. Filja tego banku otwarta będzie w Rzymie.

Kongres wolnomularzy włoskich odbył się tutaj w zeszłym miesiącu pod prezydencją wielkiego mistrza Adriano Lemmi. Głównym celem kongresu było potępienie ostatniej mowy Crispiego w Neapolu oraz wykreślenie go z listy członków łóż włoskich, co też nastąpiło za ogólną zgodą.

Władze policyjne wzbronily wystawienia dramatu Bovia p. t. „Cristo alla festa di Purim”.

Angelo Mazzoleni znaleziony został martwym w mieszkaniu swoim; lekarze stwierdzili śmierć na aneurysm serca. Nieboszczyk, urodzony w r. 1838-ym, był przyjacielem Garibaldi'ego i czynny brał udział w sprawie zjednoczenia Włoch, a w kilku bitwach odznaczył się wielką odwagą osobistą. Lecz głównie Mazzoleni znany jest ze swoich prac polityczno-społecznych, z których dzieła takie, jak: „Rodzina w stosunku do indywidualności”, „Settembrini ed i Manzoni”, „Il matrimonio civile”, „Il carattere nella vita italiana” odznaczone są medalami przez wiele akademij włoskich i zagranicznych, i dotychczas cieszą się wielką poczytnością.

Teatr Dal Verme wznowił dawno niegraną operę Donizettiego „Maria di Rohan”, która jednak po jednym przedstawieniu zeszła z afisza. Krytyka ogólnie zaznacza, że po „Lohengrinie” publiczności podobać się nie może muzyka katarynkowa. Balet „Wieszczka lalek” doznał w tymże teatrze ogromnego powodzenia.

Panna Sybil Sanderson, była primadonna opery komicznej w Paryżu, jak wiadomo, zaręczona z jednym z amerykańskich Astorów, nie jedzie do Ameryki, dokąd zaangażowana została przez Abbeya i Graua, gdyż Astorowie sprzeciwiają się temu. Panna Sanderson wystąpi w tu-tejszej La Scali w roli „Manon Lescaut” Masseneta.

Panna Ida Monteleone (Lewenberżanka) zaangażowana została do Saragossy w Hiszpanji na szereg gościnnych występów, a mianowicie w operach: w „Aidzie”, „Proroku”, „Carmen” i „Faworycie”.

S. N.

Inaczej być nie może...

(Naśladowane z Uhlanda.)

Codziennie chodzę ścieżką tą,
I ciągle tam w przeczuczu
Zielonych drzew, jaśminów, róż
Spogląda para oczu.
W cichym ogrodzie liście drżą,
Bujają się powoje—
Codziennie chodzę ścieżką tą
I witam dziewczęcą moję,
Nikt z nas nie mówi, aby tu
Spotkać się o tej porze,
Lecz wiemy dobrze, ja i ty:
Inaczej być nie może.

Gdy usta szukam świeżych ust,
Nie proszę jej o zgodę;
Ona nie mówi: całuj mnie!
Gdy usta daje młode;
Wszystko się dzieje jakoś tak
Bezwiednie, przy serc drżenia,
Że myśl nie pyta o nic już
I tonie w upojeniu.
A tylko, kiedy całus raz
Na ustach twoich złożę,
Wiem dobrze—wiemy, ja i ty:
Inaczej być nie może.

Nie rzekłem nigdy: kocham cię!
I wzajem nigdy ona
Nie rzekła: kocham!—czar tych słów
Chowając w głębi łona.
Jam jej nie pytał, ona mnie,
Bo któż o wiosnę pyta,
Gdy róża w cudnej krasie barw
Z rumieńcem swym rozkwita?...
Że się kochamy, wiemy to
Ja i me dziewczęc hoże,
I więcej wiemy, ja i ty:
Inaczej być nie może!...

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== P. gubernator warszawski zawiadamia naczelników powiatów, jak donoszą *Warsz. gub. wiadom.*, że w myśl obowiązujących przepisów Najwyższej zatwierdzonych, wszelkiego rodzaju deputacje od instytucji publicznych, naukowych, oraz stowarzyszeń prywatnych, mogą być wybierane i organizowane nie inaczej, jak za zezwoleniem wyższych przedstawicieli władz administracyjnych. Przepis ten został przypomniany z tego powodu, że obecnie udała się do Petersburga deputacja, wysłana przez zarząd jednej z publicznych instytucji miejskich, bez obowiązującego zezwolenia.

== *Warsz. gub. wiadom.* zamieszczają następujący okólnik p. gubernatora: „W celu opracowania projektu etatów i wyjaśnienia warunków, przy jakich może być wprowadzona nowa ustawa szpitalna w zakładach leczniczych, pozostałych w zawiadywaniu rady dobroczynności publicznej, wyznaczyłem komisję pod przewodnictwem członka pomienionej rady, r. r. st. Ustimowicza. Do komisji tej wchodzi inspektor



Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia, że od dnia 15 (27) Października r. b. na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej obowiązywać będzie zimowy rozkład jazdy, podług którego pociągi pasażerskie przychodzą i odchodzą będą:

1. Na oddziale Praga-Brześć:

Pospieszny p. № 2 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 8 m. 58 rano
" " Siedlec	" 10 " 58 "
" " Łukowa	" 11 " 43 "
przychodzi do Brześcia	" 2 " 43 dnia

w odwrotnym kierunku:

Pospieszny p. № 1 wychodzi z Brześcia	o godz. 5 m. 08 dnia
" " Łukowa	" 7 " 27 wiecz.
" " Siedlec	" 8 " 04 "
przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 9 " 58 "

Pocztowy p. № 4 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 3 m. 33 dnia
" " Siedlec	" 6 " 04 wiecz.
" " Łukowa	" 6 " 56 "
przychodzi do Brześcia	" 9 " 27 "

w odwrotnym kierunku:

Pocztowy p. № 3 wychodzi z Brześcia	o godz. 7 m. 53 rano
" " Łukowa	" 10 " 40 "
" " Siedlec	" 11 " 27 "
przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 2 " 00 dnia

Towar.-osob. p. № 6 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 10 m. 53 wiecz.
" " Siedlec	" 2 " 18 noc
" " Łukowa	" 3 " 22 "
przychodzi do Brześcia	o godz. 6 m. 43 rano

w odwrotnym kierunku:

Towarowo-osobowy № 5 wychodzi z Brześcia	o godz. 1 m. 03 noc
" " Łukowa	" 4 " 47 "
" " Siedlec	" 5 " 49 "
przychodzi do Warszawy (Pragi)	" 9 " 18 rano

Pociąg mieszany № 34 wychodzi z Warszawy (Pragi)	o godz. 10 m. 13 rano
" " Siedlec	" 2 " 00 dnia
" " Łukowa	" 3 " 16 "
przychodzi do Brześcia	" 7 " 23 wiecz.

w odwrotnym kierunku:

Pociąg mieszany № 33 wychodzi z Brześcia	o godz. 9 m. 58 rano
" " Łukowa	" 2 " 26 dnia
" " Siedlec	" 3 " 36 "
przychodzi do Warszawy Pragi	" 7 " 23 wiecz.

2. Na oddziale Siedlce-Małkiń:

Pociąg tow.-osob. № 4 wychodzi z Siedlec	o godz. 8 m. 18 wiecz.
przychodzi do Małkini	" 11 " 06 "

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-tow.-osob. № 3 wychodzi z Małkini	o godz. 2 m. 38 noc
przychodzi do Siedlec	" 10 " 43 rano

3. Na oddziale Nadnarwiańskim:

Pocztowo-tow.-osob. № 4 wychodzi z Małkini	o godz. 2 m. 38 noc
przychodzi do Łap	" 10 " 43 rano

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-tow.-osob. № 3 wychodzi z Łap	o godz. 5 m. 53 wiecz.
przychodzi do Małkini	" 2 " 14 noc

4. Na oddziale Brześć-Chełm:

Pocztowo-tow.-osob. № 3 wychodzi z Brześcia	o godz. 8 m. 53 rano
przychodzi do Chełma	" 1 " 33 dnia

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-tow.-osob. № 4 wychodzi z Chełma	o godz. 3 m. 58 dnia
przychodzi do Brześcia	" 8 " 38 wiecz.

Czas miejscowy.

Szczegóły w afiszach.

1435r

RZEŻNIA NIEROGACIZNY na wywóz

pod firmą

MARRIOTT et SELIGMANN

w Libawie (Kurlandja),

kupuje większe partje żywej nierogacizny.

Uprasza się o wysłanie ofert i zapytań pod powyższym adresem.

1251r

5. ŻABIA 5.

Nowy Magazyn

ROMAN DĄBROWSKI.

Poleca wielki wybór Kapeluszy filcowych najwykwintniejszym gustem ubranych.—Kapelusze tyrolskie, Czapeczki kortowe, futrzane, Mufki fantazyjne, Kapturki dziecięce, Helgolanki i inne.

Po bardzo niskiej cenie.

1789

Pierwsza jedyna wielka parowa Fabryka Kapsli metalowych w Warszawie Oskara Koehnke i Sp.,

ulica Wolność 18, róg Okopowej,

wyrobia wszelkiego rodzaju **KAPSLE** do butelek do wina, piwa, wódki, dla składów aptecznych, aptek, do słoików, musztardy i t. p. po cenach umiarkowanych.

1692

SPECJALNA PRACOWNIA

UBIORÓW DZIECIENNYCH,

MATINEK oraz HALEK DAMSKICH

KLEMENTYNY BIERNATH,

przeniesioną została na ulicę Bielańską Nr 3 (Hotel Lipski),

w oficynie na I-m piętrze.

Wszelkie obstalunki w tym zakresie wykonywam od skromnych do najstrojniejszych, z własnych i powierzonych mi materiałów.

1390r

Polecam się względem Szanownej Publiczności.

SZKOŁA TAŃCÓW

Wincentego Słowackiego,

Artysty Baletu Teatrów Rządowych Warszawskich.

Na wykłady specjalnej nauki tańców salonowych, rozłożonych na kursa i na lekcje „Kompletowo-Praktyczne,” a także na naukę w osobnych godzinach, a dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzone są specjalne lekcje, połączone z gimnastyką „Baletowo-Salonową.”—Przyjmuję do zapisu każdego dnia rano od godz. 10-ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej.—Udzielam lekcje po Zakładach naukowych i domach prywatnych.

Nowy-Swiat Nr 32.

Uwaga. Oddzielne godziny przeznaczone są na „Menueta,” „Walca Węgierskiego,” „Im-perjała,” „Walca Wiedeńskiego” (figurowy) oraz wszelkie tańce solowe.

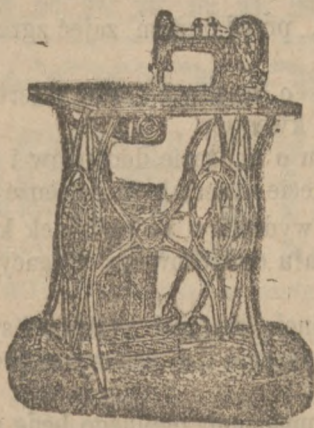
1691

W A G I

dziesiętne, setne, zwyczajnego systemu i amerykańskie, dostarcza

H. SOMYA.

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie, Bracka 25. 1208r



Oryginalne Maszyny do szycia

„NAUMAN”

z członkiem bez nawlekania, z członkiem buja-jącym „Vibrating Southle”, z członkiem pier-scieniomem „Improved”, z automatycznym nawi-jaczem, szyjące cicho, lekko i szybko. Wsku-tek powyższych zalet polecić je mogę, jako naj-lepsze maszyny do szycia, ze wszystkich dotych-czas sprzedawanych w Warszawie, jako orygi-nałne Singera lub ulepszone Singera, sprzedaje na rozplaty tygodniowe po

Rs. 1.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

K. KOPERSKI,

Warszawa, Senatorska Nr. 22.

1318r

Edward Dusege,

Nowy-Swiat Nr. 5, wprost straży ogniowej.

POLECA PO NIZKICH CENACH:

Kucharki benzynowe, spirytu-sowe i naftowe.

Maszynki do Kawy różnych sy-stemów.

Młynki do Kawy.

Piecyki do Kawy.

Naczynia kuchenne emaljowane i cynowane.

Kotły do bielizny.

Żelazka do prasowania stalowe do dusz i bez dusz.

Żelazka do Wafli i andrutów.

Noże stołowe, deserowe, z fabryki Gerlacha, Wanny, klozety, zychady i t. p. wyroby blacharskie.

1791

KROCHMAL RYŻOWY

Tow. Akc. Newskiej fabryki w Petersburgu,

dobrocią gatunku przewyższającą zagraniczne krochmale ryżowe, a znacznie tańszy, można dostać w większych i mniejszych partjach, w różnych opakowaniach, u głów-nego Agenty

IZYDORA SACHS.

ORLA № 15.

1423r

Telefonu № 8.

Ubezpieczenia na Życie w Towarzystwie Ubezpieczeń

„JAKOR”

Najwyżej zatwierdzonem w roku 1872.

Kapitał zakładowy i zapasowy przeszło **4,000,000 rubli.**

PRZYKŁAD. Ojciec rodziny, liczący lat 35 ubezpiecza się na kapitał **Rs. 10,000**, wypłacalny po jego śmierci, jego żonie, dzieciom lub osobie przez niego wskazanej.

Za ubezpieczenie to płaci co kwartał składkę w kwocie **Rs. 68** i korzysta według swojego uznania, albo z oddzielnych ulg na wypadek niezdolności do pracy, albo też z udziałem w zyskach.

Ubezpieczenia przyjmują się od 1,000 do 50,000 rubli na życie jednej osoby.

Kapitał poręczony Towarzystwo wypłaca nawet w razie śmierci ubezpieczonego w skutek choroby epidemicznej.

Odpowiedzialność Towarzystwa w razie niezdolności do pracy rozpoczyna się z chwilą zawarcia ubezpieczenia.

Przy ubezpieczeniu się z udziałem w zyskach Towarzystwa, wypłata pierwszej dywidendy następuje po 3-ich latach ubezpieczenia.

Deklaracje przyjmuje i udziela wszelkich żądanych wyjaśnień **Warszawska Generalna Reprezentacja (Zabia Nr 4, pałac Ordynacji Hr. Zamoyskiego), oraz wszyscy Agenci Towarzystwa „Jakor.”** 530r

Potrzebni są **zdolni Agenci.**

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

powołując się na ogłoszenia w N-rach: 209, 210 i 211 Gońca Urzędowego, o zwołaniu zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonariuszów drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, niniejszem uprasza pp. Akcjonariuszów na to zgromadzenie, mające się odbyć w Sobotę d. 29 Października (10 Listopada) r. b., o godzinie 1-ej po południu w St.-Petersburgu, w lokalu Zarządu Towarzystwa, przy ulicy Newski prospekt (róg kanału Ekaterynskiego) Nr 30—16.

Stosownie do ogłoszonego już programu, przedmiotem zajęć zgromadzenia będzie:

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj.

2. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o budżecie dochodów i rozchodów eksploatacji drogi na rok 1895 i o budżecie materialnym na tenże rok.

3. Upoważnienie Zarządu do czynienia wydatków na rachunek kapitałów: zapasowego, obrotowego i resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego, a także na rachunek pożyczek rządowych.

4. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej, mającej przejrzeć sprawozdanie eksploatacji drogi w r. 1894 i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia pieniężnego.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały Zgromadzenia ogólnego będą prawomocnymi, jeżeli w niem będzie uczestniczyło przynajmniej 30 akcjonariuszów, lub ich pełnomocników, mających prawo głosu i jeżeli akcjonariusze ci będą reprezentowali przynajmniej siódmą część całego nominalnego kapitału akcyjnego Towarzystwa. W razie przeciwnym powtórne zgromadzenie ogólne, prawomocne, bez względu na ilość złożonych akcji i na liczbę obecnych akcjonariuszów, odbędzie się w Sobotę d. 12 (24) Listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie przez Kasę Zarządu Towarzystwa w St.-Petersburgu akcji, od życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu, skończy się w Sobotę d. 15 (27) Października r. b., o godzinie 3-ej po południu; w razie zaś potrzeby powtórne zgromadzenie ogólne, akcje będą przyjmowane do Soboty d. 5 (17) Listopada r. b., do godziny 3-ej po poł.

Oprócz akcji przyjmowane będą specjalne świadectwa Władz Rządowych i Urzędów, w których przechowują się akcje, jako zabezpieczenia zobowiązań względem Rządu, a także świadectwa, kwity i temu podobne dokumenty, na akcje złożone do depozytu, lub zastawione w Banku Państwa, jego Oddziałach i Kantorach, i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie Ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą, zaświadczone przez Banki i Instytucje, wykazy numerów złożonych w nich akcji; z zapewnieniem, że akcje te nie będą wydawane aż dopiero nazajutrz po zgromadzeniu ogólnem.

1453r

Ważne dla Składów futer i Magazynów okryć.

Do hurtowo-detalicznego składu, egzystującego od 1860 roku, nadszedł **znaczny transport futer** w wielkim wyborze.

Poleca się **najmodniejsze futra do obłożeń.**

Sprzedaż odbywa się li tylko na skórki i na błamy. Puch Edrednowy (gagaczy) bardzo tanio.

J. APFELBAUMA, w Składzie Pierza i Puchu,

ulica Franciszkańska № 27, mieszkania 12.

1749



Sprzedaż dozwolona na ogólnych prawach handlu za Nr 557
PUDER WARSZAWIANKA
FELIKSA WARESKIEGO.

SKŁAD GŁÓWNY TŁOMACKIE Nr 13.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich perfumeryach.

!Firanki bardzo tanie!

Trykotaże i wyroby Pończosznice.

E. MIRECKA, Krucza 23, m. 13. 1450r

SEROWNIA KRUSZYNA

J. O. Księcia Lubomirskiego,

przez Kłomnice St. Dr. Żel. Warsz.-Wied.

poleca jak corocznie na sezon bieżący sery deserowe—twarde i inne, masło twaróg i śmietanę.

Główny Skład na Warszawę i okolice

B. HEUMOS, Marszałkowska 125. 1454r

Wydział Rekomendacji Pracy,

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy
(29 Świętokrzyska 29),

podaje do wiadomości W.W. Panów Kupców i Przemysłowców, że ma do umieszczenia buchalterów, korespondentów, pomocników handlowych, kasjerów, magazynierów, inkasentów, agentów na miasto, podróżujących, ekspedjentów sklepowych różnych branż, buchalterki, kasjerki, ekspedjentki i agentki na miasto.

Tamże wakuje szereg posad dla pracowników biurowych i sklepowych.

Wydział zajmuje się nadto umieszczaniem uczniów, praktykantów i praktykantek handlowych.

Bliższe szczegóły udziela Biuro Wydziału od godziny 9-ej do 3-ej i od 8-ej do 10-ej wieczorem.

Rekomendacja dla obu stron odbywa się zupełnie bezpłatnie. 1371r

**Maszyny parowe
precyzyjne,**

ze słynnej Saskiej
Fabryki Maszyn,
dawn. Rich. Hartmann
w Chemnitz,

**Maszyny
narzędziowe**

dostarcza Jeneralny zastępca

H. S O M Y A,

Dom handlowy i biuro techniczne w Warszawie,
Bracka 25.

1228r

Bracia Henneberg,

Wyroby platerowane i bronzowe.

Wielki wybór przedmiotów do codziennego użytku, oraz wykwalifikowanych artykułów służących do ozdoby, za których trwałość i staranne wykończenie, długoletnia firma zapewnia wszelką gwarancję.

Znane od wielu lat **Sztuśce z białego metalu, grubo srebrzone,** przez naszą firmę wprowadzone.

Składy w Warszawie:

Główny, Hotel Europejski. — Filja, róg Trębackiej i Krak.-Przedm.
Wyprawy, prezenty, upominki jubileuszowe, na różne ceny przystępne.

1234r

Zazdrość jest przyczyną wszystkiego złego!

Jakie owoce wydaje zawiść konkurencyjna, pokazują różne wywody firmy gorsetów „Marie” przeciw „Szyndlera patentowanemu biusthalterowi”. Twierdzi ona, że w tej sprawie wypowiedziała już „ostatnie słowo”, o czym powątpiewam, gdyż prawdopodobnie powróci jeszcze do swej starej piosenki. Odpowiadam tymczasowo co następuje: Nasamprzód chciała przez to, że reprezentantem artykułu jest izraelita, z góry pewną część publiczności do artykułu uprzedzić. Dalej uważała tegoż reprezentanta, ponieważ jest on także i właścicielem wyrobów skórzanych, za zupełnie nieodpowiedniego do tej rzeczy. Następnie nie chciała uznać nowości artykułu, objaśniając, że tylko sprzączka jest patentowana. Za każdym razem zaczepia artykuł w tak niesprawiedliwy sposób i chwali tak swój towar, że z każdego wiersza wygląda zawiść konkurencyjna, która posługuje się śmiałą nieprawdą. Tak np. pyta się „Marie”: Jeżeli biusthaltera nie można użyć do toalety promenadowej, wizytowej i balowej, to kiedyż właściwie można go użyć. Pomijając już tę okoliczność, że biusthalter nie tylko może być użyty do każdej toalety, lecz że faktycznie jest w użyciu w Niemczech, Francji, Austrii, Szwajcarji etc. już oddawna, to „Marie” podoba się zapomnieć o najważniejszym miejscu pobytu dam naszych—w domu. Tego rodzaju frazesami stara się ona publiczność w błąd wprowadzić i uwagę jej odwrócić. W końcu jednakże ponieważ to wszystko nie pomaga, ucieka się do historii i delikatnych nauk, wpada atoli przytem w taką śmieszność, że każdego nawet pół wykształconego lub odczytanego człowieka pobudza do serdecznego śmiechu. „Marie” zdaje się troszczyć się mało o „historję kostiumów” i korzystała z bardzo niedokładnych dzieł, będących źródłem jej mądrości, bo już w każdym słowniku fachowym mogła się przekonać o błędności twierdzenia, że „Gorset istnieje już tysiąc lat.”

Również mogę jej co się tyczy szkodliwości gorsetu i uwag jej o dzieciach pomiędzy setkami dzieł, traktujących o tem, polecić jako lekturę znane dzieło profesora Bock „o zdrowym i chorym człowie-

ku,” jeżeli by rzeczywiście nie miała być przekonana o szkodliwości gorsetu! Czy właściwie „Marie” chce być więcej uczoną aniżeli najznakomitsi profesorowie i lekarze wszystkich krajów, i twierdzi, że gorset jest nieszkodliwy! Czy „Marie” chce wbrew opinii wielkiej liczby profesorów i lekarzy uznających: „Szyndlera biusthalter” wydać o nim sąd, wywołany albo zupełną nieznajomością artykułu lub złośliwością. Czy „Marie” uważa powagi za niezdolne do wydania sądu, lub za sprzedajne? Czyż „Marie” uważa setki tysięcy dam, które dotychczas w wszystkich państwach noszą „Szyndlera patentowany biusthalter” za niezdolne do sądu? Czyż sądzi, iż publiczność dziś nie ma ócz przy kupnie? Czyż tylko siebie uważa za rozsądną? Niech tylko jeszcze przez krótki czas artykuł mój rozwija się w kraju tutejszym, jak dotychczas, a będę miał niezliczone dowody uznania tutejszej publiczności, jakie posiadam z wszystkich stron z zagranicy.

Szanowna Publiczności! W moim ostatnim publicznym wyjaśnieniu oświadczyłem, iż podczas mojego pobytu w Warszawie (Hotel Europejski) gotów jestem wobec każdego, a specjalnie wobec „Marie” do wszelkich informacji, dotyczących mojego artykułu. Miałem zaszczyt wielu damom przedstawić mój artykuł i wszystkim się podobał; „Marie” jednakże nie przybyła. Dla czego nie przyszła z swoimi sędziami? Czyż sądziła, że ja potrzebuję do niej isć? Nie obawiam się żadnego sądu, gdyż artykuł z kompetentnej strony został już uznany, a że „Marie” nie chce go uznać, to pochodzi ztąd, że jest „fabrykantką gorsetów”. W każdym państwie miałem z początku taką walkę z tej strony, lecz wszelka obrona gorsetu nie nie mogła; „osławiony”, jak „Marie” powiada, biusthalter utorował sobie wszędzie drogę i w krótkim czasie utoruje sobie i tutaj drogę—na korzyść dam. W końcu—krótko przed moim wyjazdem tu ztąd—nie mogłem nie podziękować Szanownej Publiczności za interesowanie się moim artykułem i zapewnić, że tak ja, jak i mój reprezentant tutejszy starać się będziemy o utrzymanie okazanego nam zaufania.

Z wysokim szacunkiem **HUGO SCHINDLER**,
fabrykant i właściciel patentu. Jeneralny reprezentant „Szyndlera patentowanego biusthalter” na Rosję: Ch. M. FLAKSBAUM, Krak.-Przedm. 57.

1456

Pani Marie raczy przeczytać Nr. 41 „Wędrowca” z r. b., str. 815, ostatnia szpalta.

GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. Nr 55,

otrzymał na sezon jesienny i zimowy wielki wybór następujących artykułów:

Flanels gładkie i fantazyjne, w różnych kolorach i gatunkach, na spodniczki, szlafroczy, matinki, etc.
Barchany i Flanety białe i kolorowe, w najpiękniejszych deseniach.
Dywany, Portjery i Firanki.
Materiały meblowe.
Kołdry pluszowe, flanelowe i watowane.
Serwety dywanowe, pluszowe i inne.

Płótna różnej szerokości.
Chustki do nosa białe i kolorowe.
Ręczniki białe i z kolor. szlakami.
Bielizna stołowa biała i kolorowa.
Drelichy na materace i rolety.
Bielizna Damska i Męska.
Wyroby Pończosznice wełniane, fildekosowe i bawełniane.
Chustki wełniane.

Gotowe wyprawy począwszy od Stu rubli.—Sprzedaż podług cennika fabrycznego.

Sz. Klientom z prowincji wysyłają się na żądanie próby pierwszą pocztą.

1240r

Twarde i bez folgi nowe sztuczne

Brylanty,

nagrodzone złotym medalem w Chicago.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, oświetleniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym.
W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścienie, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki „Paryzka Kompanja”
w Warszawie, róg Ogródowej i Białej Nr 10, Ilustr. katalogi wysyłają się za 14 kop.



GŁÓWNY SKŁAD
St.-Petersburskiego
TECHNO-CHEMICZNEGO
LABORATORJUM
Towarzystwa „Hygiena”.

Warszawa, Nowy-Swiat Nr 37-my.
poleca po umiarkowanych cenach
Wszystkie wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, tak własnego Laboratorium jak również ruskich i zagranicznych renomowanych firm.
Perfumy ekstrakt w różnych zapachach na wagę.
Wielki wybór przyborów toalet.

S. H. Braunschweig,

fabryka sztucznych liści i skład przyborów do kwiatów w nowym lokalu przy ulicy Świętojerskiej

Nr. 34 wprost ogrodu.

z powodu oszczędzenia wydatków administracyjnych, sprzedaje wszystkie towary w zakres tego fachu wchodzące po znacznie niższych cenach, z czem poleca się łaskawej publiczności z szacunkiem.

S. H. BRAUNSCHWEIG.

MASZYNY
dla Cegielni.

fabryk wyrobów żelaznych,
fabryk wyrobów szamotowych,

dostarcza 658r
L. Schmelzer w Magdeburgu.

Złoto, srebro, brylanty

i platery. kupuję, wykupuję z lombardów, większych i płacę najlepiej. Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obustalunki i reparacje rzeczywiście tanio. — Obrączki złote, para od rs. 6. — 61 Nowy-Swiat 61 (gdzie fotografja), w mieszkaniu Juwiler, jubiler. 1210r



OGŁOSZENIE.

Zarząd Skarbowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, na posiedzeniu Zebrania Ogólnego w Zarządzie Drogi, mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Hortensja pod Nr 4, odbędzie się licytacja piśmienna na dostawę dla Drogi w roku 1895:

1) podkładów typu 1,25 sąż., zwyczajnych 76,280 sztuk i sztosowych 14,070 sztuk, oraz 94 kompletów bali wekslowych typu dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, z dostawą wzdłuż linii od Brześcia do Pragi;

2) podkładów typu 1,15 sąż., zwyczajnych 23,078 sztuk i sztosowych 5,769 sztuk, oraz 18 kompletów bali wekslowych, typu dr. żel. Siedlecko-Małkińskiej z dostawą wzdłuż linii od Siedlec do Małkini;

3) podkładów typu 1,15 sąż., zwyczajnych 39,706 sztuk i sztosowych 9,927 sztuk, oraz 20 kompletów bali wekslowych, typu dr. żel. Brzesko-Chełmskiej z dostawą wzdłuż linii od Brześcia do Chełma.

Podkłady mogą być dostarczane łądem i wodą; te ostatnie dla Głównej linii i Brzesko-Chełmskiej drogi, będą przyjmowane wyłącznie na przystani w Brześciu dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej.

Terminy dostawy: nie później 15 (27) Stycznia, 15 (27) Marca, 15 (27) Maja i 15 (27) Lipca 1895 r., równomiernie partjami na każdy z powyższych wymienionych terminów.

Dostawa podkładów i bali wekslowych, powierzona być może w całości lub częściowo, lecz w ilościach nie mniejszych jak: dla Głównej linii podkładów 10,000 sztuk i bali wekslowych 25 kompletów, dla linii zaś Siedlecko-Małkińskiej i Brzesko-Chełmskiej w całkowitej, potrzebnej dla każdej z tych linii ilości.

Życzący przyjąć udział w licytacji piśmiennej, obowiązani są przedstawić kwit Kasy Zarządu Drogi lub Kasy Gubernjalnej, na złożone wadium w gotówce lub papierach procentowych, przyjmowanych na gwarancję przy dostawach i przedsiębiorstwach rządowych, w stosunku nie mniej 5% od wartości zaoferowanej dostawy, bez czego do udziału w licytacji dopuszczani nie będą.

Deklaracje piśmienne winny być podpisane przez samego deklaranta i zawierać dokładny i szczegółowy adres tegoż.

Deklaracje nadsyłać należy w kopertach zapieczętowanych pod adresem: „Zebranie Ogólne (Obszeczne Pristutstwie) Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej” i z napisem: „deklaracja na dostawę podkładów i bali wekslowych do licytacji w dniu 25 Października (6 Listopada).”

Deklaracje warunkujące powierzenie niepodzielnie dostawy podkładów i bali wekslowych i w ogóle deklaracje z niedogodniami dla Drogi warunkami, uwzględniane nie będą.

Bezpłatne lub po niższej taryfie frachty na przewóz podkładów i bali, jak również bilety na bezpłatny przejazd koleją, tak dla dostawców, jako też ich pełnomocników i oficjalistów udzielane nie będą.

Zarząd drogi przy wyborze dostawców powodować się będzie nie tylko zadeklarowaną najniższą ceną, ale i gwarancją możliwości skutecznego dostawy, będącej w zależności od odpowiedzialności i solidności składającego ofertę, jak również zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub powiększenia zadeklarowanej dostawy podkładów i bali wekslowych o 25%.

Dostawa podkładów i bali wekslowych podlega zatwierdzeniu przez Zarząd Główny Dr. Żel. Skarbowych.

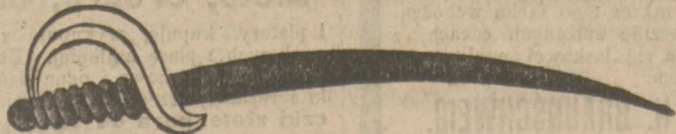
Szczegółowe, ogólne warunki dostawy, mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym (st. Praga) codziennie od 11-ej przed południem do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych. 1452r

Powszechnie zagranicą używana i uznana za najlepszą, nagrodzona złotym medalem

Uniwersalna pasta

z fabryki Lubczyńskiego i C-o w Berlinie, do czyszczenia wszelkich metali: złota, srebra, miedzi, niklu, mosiądzu i t. d., oraz przedmiotów szklanych, luster i szyb, nadeszła i jest do nabycia we wszystkich składach aptecznych, farb, mydła, świec, lamp i t. p. w Warszawie i na prowincji.

Główna sprzedaż u Michała Lande w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 1.



UWAGA. Zwraca się uwagę na markę fabryczną „pałasz”. Sposób użycia Pasty jest umieszczony na każdym kawałku.

1667

Towarzystwo Ubezpieczeń

ROSSJA

Najwyżej zatwierdzone w 1881 r.

w St.-Petersburgu, Wielka Morska Nr 37.

Zakładowy i rezerwowy Kapitały 20,500,000 rs.

Towarzystwo zawiera:

Ubezpieczenia Życiowe:

t. j. kapitałów i dochodów dla ubezpieczenia rodziny lub też własnej starości, posagu dla dziewcząt, stypendjum dla chłopów i t. j., na szczególnie dogodnych warunkach i z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 r. w Towarzystwie „Rossja” było ubezpieczonych 23,246 osób, na sumę 75,621,010 rubli.

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

tak pojedynczych osób, jak i zbiorowe ubezpieczenia oficjalistów i robotników w fabrykach, — ze zmniejszeniem składek assekuracyjnych przez zaliczenie dywidendy.

Ubezpieczenia od ognia

ruchoomości i nieruchomości wszelkiego rodzaju (budynków, maszyn, towarów, mebli i t. p.).

Ubezpieczenia transportów

na rzekach, morzach i drogach lądowych; ubezpieczenie kadłubów statków.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje, jak również wszelkiego rodzaju wiadomości udziela Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka Morska dom własny Nr 37), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (ul. Niecała Nr 8) i agentury Towarzystwa we wszystkich miastach państwa.

Bilety assekuracyjne na ubezpieczenie pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży koleją żelazną i statkami parowymi, wydawane są na stacjach kolei żelaznych i na przystaniach statków parowych. 1444r

Dnia 5 (17) Października 1894-go roku.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Sąd Handlowy w Warszawie w wydziale II-gim na posiedzeniu sądowym w następującym składzie: Wiceprezes D. W. Tutkiewicz, członkowie sądu: D. J. Rosenblum, J. J. Herman, w sprawie ogłoszenia upadłości kupca Chaima Rojza postanawia:

1) Uznać kupca Chaima Rojza za niewypłacalnego dłużnika i ogłosić upadłość tegoż, mianując Sędzią - Komisarzem upadłości D. J. Grossmana, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego Edmunda Dylewskiego, oznaczając początek tejże upadłości od d. 25 Sierpnia (6-go Września) 1894 roku.

2) Majątek upadłego, znajdujący się przy ulicy Dzikiej pod Nr 46-ym, oraz wszędzie, gdziekolwiek on się okaże, opieczetować, do czego, dla działań w granicach jurysdykcji terytorialnej Sądu Handlowego Warszawskiego delegować komisarsza sądowego Cholewickiego.

3) Upadłego Rojza poddać przymusowi osobistemu i osadzić w Warszawskim areszcie dla dłużników, wykonanie zaś tego zlecić temuż komisarzowi sądowemu, a gdy działania jego będą bezowocne, zakomunikować o tem Oberpoliemaństwu Warszawskiemu.

4) Kopję niniejszego wyroku wywieść na tablicy w sali przyjęć Sądu, w sali zebrań Giełdy Warszawskiej, oraz ogłosić go w sposób przepisany.

5) Zakomunikować urzędowi pocztowemu i stacji telegraficznej w Warszawie o skierowanie do kuratora Dylewskiego wszelkiego rodzaju korespondencji, adresowanej na imię upadłego Rojza—i

6) Wyrok ten zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem.

Kurator masy upadłości Chaima Rojza Edmund Dylewski,
adwokat przysięgły (Solna Nr 9).

Sędzia-Komisarz masy upadłości Chaima Rojza

wzywa niniejszem wierzycieli wymienionej masy upadłości, aby w d. 18 (25) Października 1894 r., o godzinie 2-iej po południu stawili się w kancelarii wydziału II-go Sądu Handlowego w Warszawie, z tytułami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielskość, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych tejże masy.

Warszawa, d. 7 (19) Października 1894 r.

1823

D. Grosman.

Pierwsza Szkoła Kroju i Szycia

zatwierdzona przez Urząd Cechowy.

w Warszawie, Nowy-Swiat 20.

M-me M E R C E R E

wykwalifikowanej mistrzyni.

Mając szkołę wraz z pracownią od lat kilkunastu, wykładam praktycznie krój systemem Francuzkim, obecnie po powrocie z zagranicy, gdzie zwiedziłam w kilku stolicach Europy najpierwsze zakłady tego rodzaju, wprowadzam oprócz powyższego najnowszy ułtwiony system Wiedeński Automat.

Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują Patenty z Urzędu Zgromadzenia.

Przy szkole pensjonat.

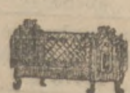
1765



Magazyn i Skład
wszelkich artykułów i wyrobów peścielowych
WŁADYSŁAW WROTNOWSKI,
Ulica Czysta Nr. 2-gi, vis à vis hotelu Europejskiego.



Obstalunki listowne skutecznie-
my za nadesłaniem 1/2 należności,
cenniki ilustrowane ze szczegółowym
wykazem przedmiotów i cen wysy-
lamy franco. 1741



Poleca zasób towarów soli-
dnych po cenach przystęp-
nych. Sposób wykonania,
gust, forma, rysunek, kon-
strukcja według najnow-
szych żurnali zagranicznych.



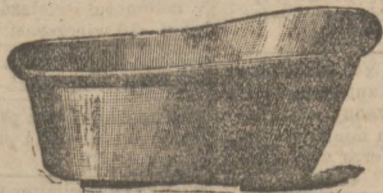
№ 3 Wierzbowa № 3, róg Kotzebue Skład fabryki wyrobów żelaznych i metalowych **Wł. Gostyńskiego i S-ki**

poleca w wielkim wyborze:

Łóżka żelazne, zwyczajne i meblowe, łóżeczka dziecinne i kolebki, materace, wózki i fotele dla chorych, wózki i welocypedy dziecinne, żardinierki, umywalnie, wanny, prysznice, kubły, konewki, dzbanki i wszelkie wyroby blacharskie, lodownie pokojowe, naczynia kuchenne wszelkiego rodzaju, maszynki do robienia masła i lodów, maszynki do kawy, kuchenki benzynowe, naftowe i spirytusowe.

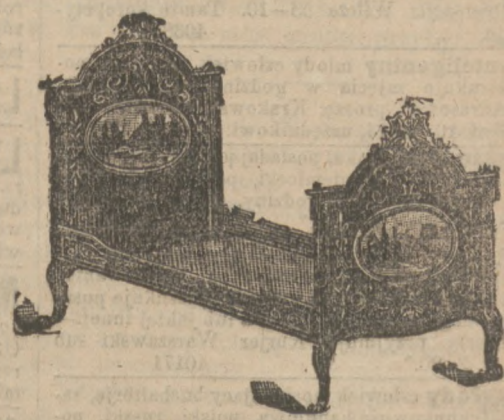


**Ceny
fabryczne.**



**Ceny
fabryczne.**

1787



Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samou-
ków, z wymową, kurs I-y kop. 75, kurs II-gi
kop. 120, komplet (oba kursy) kop. 170; Metoda
Polsko-Niemiecka, kurs I-y kop. 60, kurs II-gi
kop. 100, komplet kop. 200; —Metoda Russo-
Niemiecka kop. 270; —Elementarze: Polski po
kop. 25, 15, 4; —Polsko-Niemiecki, lub Russo-
Niemiecki po 35, 20, 10 kop. Dopłata na po-
czcie 20 kop. do rubla. Skład u autora (Reus-
snera), Ziemia 6, Warszawa. 38155

Adres: pierwszorzędne nauczycielskie biuro
Eugenji Hennel, Senatorska № 11. Wyksta-
cena francuzka poszukuje lekcyj za obiad lub
wynagrodzenie pieniężne. 39614

Artystyczno-rzemieślnicza, szkoła żeńska
Jadwigi Przewojskiej, Niecała 10, nagrodzo-
na medalami za najlepsze wykłady rzemiosła i naj-
zgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą
korzyści. Ceny przystępne. Dla przyjezdnych po-
spieszne kursa. Pensjonarki przyjmują się.
Przy szkole elegancka pracownia sukien i ka-
peluszy. 38909

Adres: pierwszorzędne biuro nauczyciel-
skiego Zaleskiego Mazowiecka 16. Rekomendu-
je nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej
narodowości. 31653

Angielka daje lekcje. U siebie 5 rs. miesię-
cznie. Nowosenna 2—12, od 6. 40422

Angielki świeżo przybyłe swoim kosztem,
do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie
p pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyska №
15. 40500

Amatorów wyuczę grać na fortepianie do
akarnawali łatwych sztuk do słuchu i do tań-
ca, dla dzieci wykład klasyczny. Podwale №
38, m. 10. 40512

A.) Poprawia charakter pisma w krótkim
czasie kaligraf Mikołaj Friedman. Zgoda
7, od 4-ej do 8-ej. 40448

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycie-
li, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka
№ 11, Marek. 38698

Bony, francuzki, paryżanki szukają posad,
Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Ma-
rek. 40205

Buchalterji i rachunkowości handlowej u-
poważniony przez władzę nauczyciel S. Ro-
gułski. Niecała 4. 39160

Do gimnazjum przygotowuję chłopców i
dziewczynki u siebie i na mieście. Oferty
sub „Gimnazjum”, przyjmuje biuro Ungra
Wierzbowa 8. 1790r

Ewangelię pedagog, I. Karański, poszuku-
je lekcyj po obiedzie. Pawia 33. 40451

Niemieckiego z konwersacją udziela grun-
townie nauczyciel, Chmielna 70—13. 40019

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji,
z ruskim i polskim tłumaczeniem, w godzi-
nach rannych. Zastać można od 9 do 11 rano.
Złota 5—20. 40476

Lekcyj gimnastyki udziela u siebie i w do-
mach prywatnych uczennica zakładu gim-
nastycznego p. Heleny Koczalskiej. Dzielnia
37, m. 1. 40208

Niemieckiego języka udziela konwersacji
i korespondencji, Reussner autor podręcz-
ników naukowych. Złota 6. 33154

Nauczycielka z nauką poglądową, języki:
ruski, polski, niemiecki, rysunki, gimnasty-
ka i przedmioty, poszukuje lekcyj. Chmielna
76, m. 42. 40119

Nauczycielka posiadająca świadectwo kon-
wersatorjum udziela lekcyj gry fortepiano-
wej. Krucza 6, m. 7. 40163

Niemka wykształcona, znająca język ruski,
potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem,
na demi-pla. Berga 9, m. 6. 40091

Nauczyciel stenografii potrzebny, oznaczyć
warunki, cenę i porę dnia. Oferty przyjmu-
je Kurjer pod „13”. 40221

Nauczycielka posiadająca gruntownie je-
zyk polski, francuzki, niemiecki z konwer-
sacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje
lekcyj. Sienna 19, m. 2. 40488

Niemieckiego konwersacji udziela nauczy-
ciel, załatwia wszelką korespondencję. Or-
dynacka № 16—16. 40491

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwie-
ną Bolesław Kowalski, Włodzimierska №
21, zastać można od 4—7. Wyjątki z opery
„Halka” Moniuszki w układzie na cytrze, nabyć
można u Gebethnera i Wolffa. 40516

Nauczycielka izraelska, gimnazystka, z
konwersacją francuzką, dobrą muzyką znaj-
dzie korzystną posadę. Biuro nauczycielskie
Zofji Masłowskiej. Włodzimierska 9. 40547

Nauczycielka z patentem, bez muzyki po-
szukuje miejsca na wyjazd. Ochłonna 32, mie-
szkania 17. 40428

Osoba posiadająca francuzki z dobrą kon-
wersacją, niemiecki, rosyjski wykładowo
oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj na
godziny. wiadomość: biuro Nauczycielskie Za-
leskiego. Mazowiecka 16. 38442

Potrzebna nauczycielka z językami, za her-
batę i mieszkanie. Stare Miasto 16—8. 40373

Potrzebny korepetytor realista rs. 6 miesię-
cznie. Wspólna 17, mieszk. 5. 40414

Poszukuje się osoby przyzwyczajonej do wspól-
nej nauki języka włoskiego. Marszałkow-
ska 119, m. 4, druga brama, od g. 1—3 lub
rano. 40418

Szukam obiadów za francuzką konwersację.
Złota 24—14, od 10—2. 38603

Potrzebna ruska guwernantka która by zna-
ła dobrze język francuzki i niemiecki, do
dwójga dzieci od lat 6 i 7, za dobrem wyagro-
dzeniem. Marszałkowska № 86, m. 3. 40442

Przysposabiam do wszelkich klas z u-
względnieniem rozwoju umysłowego, przy-
muję korepetycję, poszukuję miejsca stałego,
lub na wyjazd. Oferty, „Egzamina”, Smolna
№ 9—15. 40459

Pragnę pobierać lekcje niemieckiego od mło-
dej wykształconej niemki, znającej język
gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer sub
„Alfa”. 40117

Potrzebna jest do 10-letniej paniutki gu-
wernantka izraelska, z dobrego domu, z do-
brym świadectwem, która ukończyła gimnaz-
jum, znająca przytem gruntownie języki, fran-
cuzki, niemiecki i polski, jak również udosko-
nalona w grze na fortepianie, adres. I. W. Po-
tok w Będzinie gub. Piotrkowskiej. 1772r

Szkoła rzemiosła żeńska Korycińskiej, Kra-
kowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje
na kraj sukien, bielizny, szycie, stroje, pończo-
sznictwo, haft, rękawicnictwo, krawaty, ry-
sunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo,
tkactwo. Pensjonarki przyjmują. 36939

Student uniwersytetu posiadający francuski
Si niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycji
Łaskawe oferty — na Włodzimierska № 16,
mieszkania 16. 1777

Student doświadczony i sumienny korepety-
tor, poszukuje lekcyj lub korepetycji, przy-
spasabia na wszelkie świadectwa. Oferty upra-
sza składać dla „B. Z.” u stróża na Senator-
skiej № 32. 1778r

Student matematyk udziela lekcyj. Grunto-
wnie języki. Oferty przyjmuje Kurjer pod
„Gruntowność”. 40462

Skończony realista, doświadczony korepety-
tor, poszukuje lekcyj, przygotowuje do ka-
deckiego korpusu, do egzaminów na ochotnika
wojskowego. Oferty przyjmuje Kurjer War-
szawski pod „Realista B.”. 40502

Student uniwersytetu sumienny korepetytor
udziela lekcyj i przygotowuje do szkół. Za-
stać można pomiędzy 5-a a 7-a. Chmielna 14,
m. 19. 40449

Student filolog 4 kursu poszukuje lekcyj je-
zyka ruskiego i starożytnych. Przysposabia
do szkół. Włodzimierska 19, m. 7. 1788r

Szkoła kroju Jadwigi Wojtkiewicz przyjmu-
je uczennice, cech wydaje patenta. Przytem
pracownia sukien, okryć. Ulica Świętokrzyska
№ 7. 40278

Student uniwersytetu, poszukuje korepety-
cji. Miodowa 3. Oferty proszę składać stró-
żowi. 40239

Uczennica konserwatorjum udziela lekcyj
umykania w domu i na mieście. Zienna № 32,
mieszkania 9. 40400

Uczennica średniego kursu konserwatorjum
udziela muzyki, godzina 30 kop. Zienna 21,
mieszkania 12. 40212

Zakład froeblovski Marszałkowska 149,
(naprzeciw Zielonego placu), kurs wycho-
wawczy 25 rs. 38579

Doniesienia osobiste.

Aniela Kromicka z O.” raczy odebrać list
Aspóźniony z poczty warszawskiej. 40383

Czarnooka Blondynka ma list na pocztę od
C. A. № 3. 40382

Czarnooka Blondynka ma list na pocztę od
C. A. A. 40378

Dla „Energicznej” list wysłany poste-rest.
40474

List dla „Stanisławy” na pocztę. 40393

List dla Omikrona na pocztę № 38064.
40397

Od Toli list dla Domatora poste-restante Gró-
jec. 40381

Obywatel ziemski, lat 40, sympatycznej po-
wierzechności i łagodnego charakteru, ży-
czyłby sobie wstąpić w związki małżeńskie z
osobą młodą, przystojną i z porządną rodziną.
Posag wcale nie wymagany. Listy proszę ad-
resować: stacja Pińsk gubernji mińskiej poste-
restante pod lit. A. A. 40357

Osoba młoda, inteligentna, wykształcona, do-
brze wychowana, lecz bez posagu, życzy so-
bie poznać w celach matrymonjalnych człowie-
ka starszego, dającego pewną gwarancję bytu
niezależnego, człowieka starego nawet, dla
którego może być przyjemną towarzyszką i o-
piekuną starych lat jego. Oferty tylko powa-
żnie myślących przyjmowane będą: „Dla lu-
biącej spójność” № 420 Warszawa poste-restante.
O wysłaniu ofert zawiadomić w Kurjerze
Warsz. 402-6

Przystojny, pełen zdrowia, sily, gorącego
serca kawaler, syn obywatelski, lat 25, zaj-
mujący dostateczną posadę i kilka tysięcy w
pozostatej ojcowiznie, pragnie poznać w celu
matrymonjalnym pannę dobrych zasad, inteli-
gentną, odpowiednio zamożną. Oferty adresow-
wać: „Ali-Baba” poste-restante Warszawa.—
O liście w Kurjerze proszę zawiadomić. 40309

Serjo. Młody technik, lat 28, katolik, wzro-
stu dobrego, mający stałe, przyzwoite utrzy-
manie dla rodziny, z powodu braku czasu tą
już utartą drogą pragnie poznać w celach ma-
trymonjalnych pannę inteligentną, katoliczkę,
18—20 lat, ładną, szatynkę, łagodnego chara-
kteru, gospodarną; posag nie byłby zbyt cze-
nym. Łaskawe panie raczą oferty przesyłać
poste-restante Włodawa okazicielowi rubla
z roku 1892 № 977383. 40812

Okaziełka trzech rubli z r. 1892 № 900335
ma list. 40396

Technikowi № 241503 list na pocztę.
40411

Posady i prace

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski
i włoski. Miodowa 3, ofcyna 25. 39751

Buchalter, mając kilka godzin wolnych, po-
dejmuje się prowadzić książki handlowe na
godziny, za przystępną cenę. Nowomiejska 3,
mieszkania 13. 36443

Buchalter rutynowany sporządza inwenta-
ry, reguluje stare zaprowadza nowe książki
handlowe, dokładnie obznajmia z prowadze-
niem takowych, zestawia bilanse za umiarko-
wanym wynagrodzeniem. Nowomiejska № 3,
m. 13. 36444

Diegła lektorka poszukuje lektury lub też
jakiegokolwiek zajęcia. — Mokotowska 55,
m. 37. 1787r

Dama do towarzystwa, inteligentna, z le-
pszej rodziny, życzy sobie wyjechać do cie-
płych nadmorskich stacyj klimatycznych za
kosztu drogi i pobytu. Oferty przyjmuje Kur-
jer pod signum „Dama do towarzystwa” lub
Nowogrodzka № 19, u pp. Trzcińskich. 40395

Inteligentna rodowita Niemka udziela kon-
wersacji. Wilcza 53—10. Tamże korepety-
cje. 40387

Inteligentny młody człowiek, urzędnik, po-
szukuje zajęcia w godzinach poobiednich.
Adresować proszę: Krakowskie-Przedmieście
№ d. 10, m. 14, urzędnikowi. 39821

Młoda pani, posiadająca muzykę, języki
francuski i niemiecki, poszukuje jakiego-
kolwiek zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje
Kurjer dla „Poznań”. 40203

Młody człowiek, władający językami rus-
kim, polskim i niemieckim, wychowaniec
szkoły handlowej za granicą, poszukuje po-
sady magazyniera, inkasenta lub jakiej innej.
Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub
„O. Z. 20.” 40171

Młody człowiek, posiadający buchalterję, ra-
chunkowość handlową, polski, ruski, po-
szukuje zajęcia. Oferty proszę składać w Kur-
jerze dla „Powski.” 40453

Mężczyzna znający pięć języków poszuku-
je miejsca w hotelu lub na wyjazd. Oferty
przyjmuje Kurjer pod „Wyjazd.” 40402

Młody człowiek (izraelita), lat 26, zajmujący
w obecnym w prowincji posadę korespondenta
w części buchaltera ze znajomością języków:
ruskiego, polskiego, francuskiego i niemieckiego,
obeznany z załatwieniami formalności cel-
nych, dla polepszenia sobie bytu, poszukuje
posady w Warszawie w poważnej instytucji.
Referencje najlepsze. Oferty składać poste-
restande „K. J. nr. 5, Częstochowa.” 40489

Niemka poszukuje miejsca. Adres: Łomża,
S. Kokoszko. 40273

Niemka wykształcona ma kilka godzin wol-
nych. Zgoda 3—1. 40401

Niemka z patentem i ruskim językiem
przyjmać lekcje prywatne albo dozor nad
uczniem się dziećmi. Wiadomość: Piękna 36
m. 20. 40481

Osoba mogąca prowadzić korespondencję w
języku ruskim, polskim i francuskim, po-
szukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kur-
jerze Warszawskim dla „Ireny”. 40463

Osoba posiadająca muzykę na wolne godzi-
ny. Leszno 80. 38320

Przedziwka domu poszukuje. Oferty proszę
adresować: Dobra 87, m. 24, dla K. E. 40136

Żyje po domach prywatnych. Hoża № 22,
m. 17. 40504

Sklepowa poszukuje zajęcia po kilkoletniej
sprawności. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz.
O. B. 40877

Zkancja 3,000 rs. pragnę przyjąć jakiegol-
wiekbydz miejsce lub też przystąpić do
współki istniejącego już pewnego interesu.
Wierzbowa 8, Biuro Ungra, dla „Energiczne-
go.” 1776r

Zdolny, energiczny i sumienny gospodarz,
mający kilkanaście lat praktyki, zarządzając
samodzielnie majątkami, poszukuje posady
rządy od N. Noku lub zaraz. Poinformować
się można: Ziota 8, m. 7, od 5—7-ej. 40441

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna zaraz zdolna panna do su-
kienek i uczennica. Magazyn ubrań dzie-
cinnych A. Allimant, Niecała 12. 40197

Bona Niemka, młoda, z szcieniem i dobrymi
świadectwami, potrzebna. Graniczna № 12,
Halpern. 40409

Chłopcy umiejący czytać potrzebni na po-
syłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 40468

Do magazynu pod firmą „Wanda, Zofja,
Kazimiera”, ul. Kotzebue № 4, potrzebne
są panny zdane do palu i staniów. 40263

Do magazynu Marie Cécile, Nowosena-
torska № 4, potrzebna zaraz b. zdolna panna do
okryć oraz maszynistka szyjąca na maszynie
Singera z systemem pierścieniowym. 40260

Do zakładu cukierniczego potrzebna dzie-
czynka do gości. Zgłaszać się do dowodem:
Chmielna 43. 40129

Do pracowni ubrań dziecinnych potrzebna
zdolna maszynistka. Bielańska № 3, mies-
kania 36. 40364

Dziewczynki spokojne potrzebne do robót
papierowych. Wiadomość o 1-ej, Papeterie
na Sewerynowie. 40375

Do dużej litografii w Kijowie potrzebny
zarządzający i tuszownik. Adres w Kurje-
rze. 40038

Do kwiatów potrzebne są panny podręczne,
uczennice płatne. Ul. Bednarska № 18, mie-
skania 28. 40545

Dwie sklepowe, dobre, obeznane z handlem,
mające dobre rekomendacje, a do siebie wz-
ajemne zaufanie, potrzebne do sklepu cukierni-
czego. Wiadomość: Nowy-Swiat 68, w kan-
torze. 40464

Ekonome pilny, energiczny i uzdolniony, po-
trzebny zaraz. Sienna 26, mieszka. 3, od 3 do
6-ej po południu. 40477

Francuzka wykształcona potrzebna na demi-
place. Marszałkowska 91, m. 10. 40386

Krajowski i Stolle, fabryka szkła kryształo-
wego, Nieman gub. wileńskiej. Z powodu
powiększenia fabryki potrzebujemy z d. 15-ym
grudnia r. b. kilku zdolnych techników do wy-
robu szkła treibowanego i szlifowanego, jak
również szlifierzy i rysowników. Oferty nadsy-
łać pod wyżej wymienionym adresem. 40363

Lekarz natychmiast potrzebny. Drohyczyn,
Lubomirski, powiat bielski. 39609

Lekarz potrzebny jest do Wereszczyna, pow.
włodawski, gub. siedlecka, roczna pensja 300
rs., miejscowość obszerna i ludna, apteka znaj-
duje się na miejscu. Zgłaszać się do miejsco-
wego proboszcza, poczta Zamołodzka, powiat
włodawski. 39796

Młody człowiek, obznajmiony z branżą żela-
zną, z kilkoletnią praktyką kantorową (nie
komorową) lub sklepową potrzebny zaraz.
Oferty z podaniem poprzednich miejsc i refe-
rencjami składać proszę w Kurjerze sub „Me-
tale.” 40376

Maszynistki i podręczne potrzebne zaraz.
Pracownia bielizny Jadwigi Cydzik, Sena-
torska 4. 40130

Maszynistka zaraz potrzebna jest do maga-
zynu A. Pniewskiej, ulica Włodzimier-
ska 14. 40177

Osoba pojedyncza, mogąca prowadzić mel-
dunki, może się zgłosić na ul. Wspólna № 18,
do właściciela domu. Za czynność tę dostanie
mieszkanie. 40127

Osoba dobrze grająca do tańca na fortepia-
nie potrzebna na stałą. Mariensztadt № 9,
mieszka. 1. 40256

Panny podręczne do kapeluszy potrzebne za-
raz. Długa 51, 1-sze piętro, m. 3. 40152

Pomocnik aptekarski potrzebny zaraz do
apteki w Ochocie, za rogatką Jerozolimską.
Pierwszeństwo dla kursysty. 40124

Panny zdolne do spódnic i staników potrze-
bne są. — Krakowskie-Przedmieście № 40,
m. 5, magazyn A. Randeau. 39973

Potrzebny zaraz praktykant do dużej go-
rzelni parowej. Chmielna № 30, mieszka-
nia 12. 40180

Panny zdolne i uczennice potrzebne są do
magazynu dziecinnych Gundelach, Nowy-
Swiat № 53. 40271

Poszukuje się inteligentnej Niemki. Wiado-
mość: Mokotowska 54, m. 2, od godziny 9-ej
zrana do 2-ej. 39826

Poszukuje się zdolnego reiserdera, obezna-
nego gruntownie z klientelą prowincjonal-
ną branży aptekarskiej lub kolonjalnej, a tak-
że zdolnego ekspedienta. Oferty przyjmuje
kantor Kurjera pod lit. W. W. 39829

Potrzebna spódniczka, Chmielna 14, mie-
skania 15. 39773

Potrzebny uczeń do grawera. Miodowa 1.
40102

Potrzebna kobieta średniego wieku do
wszystkiego, do jednej osoby. Wymagane
czystość, porządek i dobre świadectwa. Zgło-
sić się do zakładu rowerów, Jerozolimska
№ 31. 40194

Potrzebna zaraz niania do dziecka sześci-
miesięcznego. Smolna 7, m. 4. 40151

Potrzebne panny kompletnie zdolne do sta-
ników, okryć, spódnic i do nauki ze wszyst-
kiem. Marszałkowska 132, m. 4. 40253

Panny do krawieczyny potrzebne zaraz.
Marszałkowska 104, m. 24. 40498

Potrzebny jest uczeń do apteki w Białym-
gub. kaliska. Wiadomość na miejscu. 39781

Potrzebny praktykant do magazynu płócien,
haftów i bielizny Gawrońskiego i Knaflow-
skiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-
Swiat 57. Wymagalne wykształcenie najmniej
czterech klas. 39775

Potrzebny litograf do pisma na kamieniu.
Wiadomość w litografii C. Witanowskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Koper-
nika. 39719

Potrzebny uczeń do magazynu bławatnego.
Biała № 2, m. 7. 40161

Potrzebna zdolna wykończarka do pończoch.
Ogrodowa 26—7. 40487

Potrzebni czeladzie tapicerzy. Elekoralna
№ 45. 40485

Potrzebne zaraz zdolne panny podręczne i
uczennice. — Ul. Miodowa № 3, m. 22, M.
Campioni. 40473

Potrzebny jest uczeń do krawca. Święto-
krzyżka № 11, m. 1. 40469

Potrzebni chłopcy na posyłki i do roboty.
Wiadomość: Furmańska 17, m. 2. 40466

Potrzebna Niemka za obiady. Bez rekomen-
dacyj nie przychodzić. Wilcza 40—12. 40418

Potrzebna osoba znająca szycie, która by się
podjęła obowiązków młodszej. Jerozolimska
70, m. 12. 40423

Potrzebna jest panna do bielizny do ma-
szyny Whelera-Wilsona. Ulica Waleców
№ 32, m. 11. 40390

Potrzebna zdolna staniczarka. — Wspólna
№ 19, m. 28. 40412

Potrzebna jest Niemka do dwójga małych
dzieci lat 3 i 4, niemłoda, za dobrem wy-
nagrodzeniem. Marszałkowska № 86, m. 3. 40443

Potrzebna bona francuzka na demi-place.
Świętokrzyżka 16, m. 16. 40445

Potrzebny nadzorca robót w dużym przed-
siębiorstwie na prowincji. Tylko z ewijką
przyjętą będzie. Oferty „Nadzorca” przy-
jmuje Kurjer. 40365

Potrzebna bona polka do sześciolatniej
dziewczynki. Karmelicka 3, m. 3. 40523

Potrzebny jest subiekt cukierniczy, grunto-
wnie obeznany z tym fachem, na wyjazd.
Wiadomość: Przejazd 9, m. 24, od 9—10 zrana
lub 8—10 wieczorem. 40526

Potrzebny stolarz na robotę meblową.
Nowy-Swiat № 15—13. 40538

Potrzebne zaraz panienci oraz uczniowie do
fabryki kopert i papeterji. Adres: Gerlitz,
Rymarska 12. 1791r

Subiekt-buchalter potrzebny do inreresu to-
warowego. Oferty z opisem dotychczasow-
ych zajęć i rekomendacją złożyć proszę do
Kurjera pod P. A. P. 40181

Staniczarki potrzebne zaraz do pracowni.
Chmielna 31, m. 2. 40514

Służąca zaraz potrzebna do dwójga państwa,
gospodarzy, smacznie gotować, posprzątać, z
dobrymi świadectwami. Piękna 44. 40385

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny i ga-
lanterji Gimsel. Elekoralna 35. 40146

Kupno i sprzedaż.

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fa-
jansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca
następujące artykuły po cenach jak zwykle
najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na
sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie
lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75
kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od
rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim
wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12
osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym
gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane,
zawierające 116 przedmiotów (oprócz spódków
pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 67 sztuk
rs. 16

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub naj-
nowsze desenie malowane, na 12 osób,
składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6
osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fa-
jansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 34682

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu No-
wy-Swiat 61, gdzie fotografia. Kupuje, wy-
kupuje z większych lombardów złoto, srebro,
drogie kamienie, platery, paci najładniej. Sprze-
daje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odna-
wiane rzeczywiście tania. Obrączki złote para
od rs. 6. Obstalunki, reparacje tania. 1414

A) Wyprzedzaj majolików, porcelany wy-
sortowanej, szkła, fajansu w najtańszym
składzie Koralewskiego, Krakowskie-Przed-
mieście 87. 38970

A) Do sprzedania dwa futra kosztowne,
nowe: rotunda damska na lisach syberyj-
skich, kryta aksamitem i elki męskie. Mar-
szałkowska 54, m. 15, od 1—4-ej. 39932

A) Umieblowanie z 7-iu pokoiów mało u-
żywane wyprzedaje. Kruca 10, mieszka-
nia 5. 39473

A) Kupuje sztychy, obrazy, minjatury, porce-
lanę, brzozy, meble, gobeliny, pasy, zbroje, taba-
kierki emalowane, biżuterję, srebra oraz wsze-
kie przedmioty starożytne i nowsze. 33122

Abażury ubrane, szkielety pod abażury, jak
lat poprz. inich. Śliska 18—23. 40156

A. Palto studenta uniwersytetu na pluszu
rs. 12. Dzielnia 22—5. 40475

A.) Piec i kominki paryżkie żelazne „Szu-
berski i „Salamandra”, ruchome na kół-
kach, utrzymują tak ogień widzialny (przez
szyby mikowe) jak i wentylację bez przerwy
(dnem i nocą) przez cały sezon. Wypełniają
się co 12 lub 24 godzin koksem lub antracytem.
Łatwość przesuwania pozwala jednym piecem
ogrzzać skutecznie do 3 pokoi, koszem 8 do 12
kop. na dobę. Nie wydzielają czadu, dymu i
sadzy, nie wysuszają zbyt powietrza, gdyż
nagrzewają się do temperatury pieca kaflowe-
go. Stanowią upiększenie lokalu i zajmują b.
mało miejsca. Umieszczają się przed lustrem,
piecem, kominkiem albo rurą odprowadzają się
czad na zewnątrz. Ogrzewają 200 do 500 met-
rów kub. dowolnie od 12^o do 18^o Reaumura
(przy pomocy regulatora). Zastosowane być
mogą z wielkim pożytkiem wszędzie: w loka-
lach prywatnych, biurach, salach koncerto-
wych, szpitalach i drogach żelaznych. Ten je-
dyny tylko system jest udoskonalony, uznanie
Akademii medycznej w Paryżu, złote medale i
znaczące zapotrzebowania w kraju naszym
świadczą o zaletach tych pieców. Reprezentant
T. Kozłowski sprzedaje hurtową i detaliczną Bra-
cka 25 i Wierzbowa 8. Tamże szafy higieni-
czne, kąpielowe inżyniera Szuberskiego. 40292

Bilardy dwa, jeden francuski, do sprzeda-
nia. Płnna № 29, w kawiarni. 39977

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac
Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego),
sprzedaje tanio następujące wyroby przemysłu
krajowego:

B. Płótna, ręczniki, ściertki, samodziały wło-
ściarskie oraz bieliznę gotową i na obsta-
lunek.

B. Czapki i kapelusze filcowe, parasole, re-
kawiczki skórkowe i welniane, krawaty,
spinki, grzebienie, kwiaty.

B. Halki, kaftaniki, chustki, sukienki i ko-
derki włóczkowe oraz bluzki, szlafroki i
wszelkie roboty ręczne kobiece.

B. Trykotaże, kamizelki włóczkowe męskie,
jakoteż pończochy i skarpetki w wielkim
wyborze.

B. Ubrania dziecinne, uczniowskie, paski i
B. tornistry, a także burki, szlafroki i tańszą
garderobę męską.

B. Koldry watawone, sławuckie, poduszki,
materace, sienniki gotowe i na obstalunek.

B. Biżuterję złotą, srebrną, jakoteż galante-
rję metalową, drewnianą, oraz portmonetki
i portfele skórzane.

B. Wyroby: platerowane, nożownicze, bla-
charskie, szewskie, szczotkarskie i druciar-
skie.

B. Meble drewniane, żelazne, gięte, wózki i
B. welocypedy dziecinne, a także stoły, stołki,
kredensy i wszelkie naczynia metalowe ku-
chenne.

B. Mydła toaletowe, perfumy, atramenty, o-
łótki, szuwaksy i pomadki do czyszczenia
metali.

B. Herbatę owocową, włoszczyznę suszoną,
B. jagody suszone na nalewki, oset berbery-
sowy. 1574r

B. Bluszczy z r. 1875 potrzebny. Oferty pod
„B. Bluszczy” przyjmuje kantor Kurjera. 40174

B. Bluszcz w proszku do podłóg, płyn do od-
świeżania mebli politurowanych, poleca
skład farb E. Jentys, Karmelicka 6. 39453

B. Bilard używany z bilami z kości słoniowej,
B. kijami i innymi odpowiedniami przyrząda-
mi, do sprzedania za bardzo niską cenę. Adres:
pułk dragonów w Garwolinie, gubernji siedle-
ckiej. 40285

Codziennie świeże masło śmietankowe 45,
solone 33 kop. Zgoda 6, m. 13. 40496

Dywany krajowe, angielskie, perskie; ser-
wety, firanki, portjery gotowe, chodniki, ka-
py, koldry oraz pokrycia meblowe, najlepiej
kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza,
Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziem-
skiego. 1644r

Do sprzedania szuby: lisy i oposum, garni-
tur sobole i szopy, boa. Żelazna № 71, mie-
skania 3. 40133

Do sprzedania 2 maszyny szewskie, jedna
Singera buldog oryginalna, druga Mansfel-
da słupkowa, używane przez jeden miesiąc,
z ustępstwem 25%, od ceny fabrycznej. Obejrzeć
Śliska 10, mieszka. 8, pomiędzy 2 a 5-tą po po-
łudniu. 39756

Dwie kłaczki kare 5-letnie, rosłe, przyszły ze
wsz. do sprzedania. Wiadomość w hotelu
Słowiańskim. 40389

Do sprzedania tanio nowa platerowana ta-
cka, ręcznie grawerowana oraz dwa hafto-
wane pasy. Erywańska 16, m. 20. 40480

Damskie okrycia ogólnych fasonów, kostju-
my angielskie, artystyczna pracownia wy-
konywa. Król europejsko-amerykański. Mar-
szałkowska 104. Juljus. 40497

lekarski gubernialny, prezesa rad powiatowych, kuratorowie i ordynatorzy szpitali. Komisja jest obowiązana wszechstronnie rozważyć zastosowanie nowej ustawy w myśl instrukcji p. ministra i moich uwag. Prace komisji winny być ukończone jaknajwcześniej, abym miał możność przesłania do ministerjum projektów nowych etatów najpóźniej w dniu 28-ym listopada r. b. W ogóle pożądanem jest, aby nowa ustawa szpitalna zaczęła faktycznie obowiązywać z dniem 13-ym stycznia roku przyszłego."

Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania z przebiegu epidemii cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 18-ym października wyzdrowiały 2 osoby, pozostało chorych 2. W obrębie gubernji kaliskiej zachorowała 1 osoba, wyzdrowiała 1, pozostał 1 chory.

Wyraźne przepisy, obowiązujące w naszym mieście, wskazują, iż wszystko, cokolwiek znajduje się na linii ulicznej, nie wyłączając chodników, należy do zarządu miejskiego i może w każdej chwili, skoro miasto uzna to za potrzebne, uleć zniszczeniu lub zabrani. Ten też jedynie przepis skłonił w swoim czasie przy zakładaniu kranów do polewania ulic do umieszczenia skrzynek przy zewnętrznej ścianie każdego domu. Praktyka jednak kilkoletnia wykazała, że umieszczanie takie jest wysoce niepraktyczne. Przymocowywanie długich węży parciowych lub gumowych do skrzynki, i to w jednej i tej samej porze dnia, wpływa ujemnie na ruch po chodnikach i w wielu razach powoduje nawet upadki przechodniów. Wobec tego główny inżynier powziął projekt urządzenia przed każdym domem przy skraju chodnika t. zw. "tumb", z kąd woda przy pomocy krótkiego węży mogłaby być doprowadzona do ulic. Tumb, takie, ustawione w Petersburgu i miastach zagranicznych okazały się bardzo praktyczne. W razie zatwierdzenia projektu, właścicielom musiałoby być zastrzeżone prawo własności.

Analiza bakteriologiczna wody wiślanej, dokonana w pracowni dra Bujwida d. 13-go b. m., wykazała następującą ilość bakterij w 1 ctm. sześciennym wody: niefiltrowanej ze smoka wodociągowego 750, niefiltrowanej z hasenów osadowych 850; filtrowanej z filtru nr. 5, działającego przy ciśnieniu 35 od d. 2-go października—25, filtrowanej z rezerwuaru wody czystej (na stacji filtrów) 85, i z kranu wodociągowego w laboratorium (ul. Bednarska nr. 24) 45 bakterij. Woda przy rozbiórce okazała się zupełnie czystą, bakterij chorobotwórczych nie znaleziono.

Z powodu ukończenia w dniu jutrzejszym robót około urządzenia nowego bruku asfaltowego na ul. Mazowieckiej, ulica ta od wtorku ma być już dla ruchu kołowego otwartą.

Na zjazd budowniczych, mający się odbyć w grudniu r. b. w Moskwie, zarząd miejski deleguje ze swej strony starszego inżyniera miasta, p. K. Mościckiego.

Drugi oddział robót kanalizacyjnych ukończył w tygodniu ubiegłym cały tegoroczny program, natomiast w oddziale pierwszym prace jeszcze przez kilka tygodni będą prowadzone. Na zwłokę tę wpłynął jedynie bardzo zły grunt, na jaki natrafiono przy budowie kanału na ulicy Dzielnej. Część kanału na ulicy Kościelnej, przeznaczona na rok bieżący, będzie we czwartek gotową.

Dla opracowania projektu budowy nowego gmachu dla areztantów utworzono pod przewodnictwem prezesa zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, rz. r. st. I. Krasznikowa, osobną komisję, do której weszli w charakterze delegatów od zarządu miejskiego pp. I. Ratyński, nacelnik wydziału administracyjnego w magistracie, i E. Cichoński, starszy budowniczy miasta.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy J. E. ksiądz Bereśniewicz, biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, i zamieszkał w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej.

Wczoraj wyjechali z Warszawy: generałny konsul austro-węgierski von Hirsch do Wiednia i członek zarządu stałdn państwowych rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz do Grodna, dyrektor instytutu agronomicznego rz. r. st. Dokuczajew do Nowej Aleksandrii.

Z literatury.

Wszystkie prawie pisma obrazkowe wystąpiły u nas z reprodukcjami fotografii, zdjętych z epizodów uroczystości chopinowskiej w Żelazowej Woli.

Najobficiej jednak zilustrował chwilę *Tygodnik Ilustrowany*, gdyż prócz samego pomnika w parku, fortepianu mistrza nad mistrze, dał jeszcze kreskówkę podobną jego mieszkań w Paryżu.

W ogóle nadmienię się go, iż pod względem zewnętrzny i literackim ostatni numer tego pisma zaleca się istotnym bogactwem.

Dalszy ciąg spuścizny po Mickiewiczu jest najcenniejszą perłą numeru ostatniego.

Ostatni numer *Echa muzycznego* zawiera ciekawe zabytki chopinowskie.

Znajdujemy tu przedewszystkiem *fac simile* rękopism nieznanego dotąd nokturna, któremu redakcja *Echa* dała tytuł "Reminiscencja" oraz przepisany z ksiąg stanu cywilnego cyrkulu paryskiego akt zejścia Fryderyka Chopina dnia 17-go października 1849-go r.

Z teatru i muzyki.

Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: "Pan Twardowski"; w poniedziałek: "Violetta" (występ p. Saville, pp. Giraud i Giraltoni); we wtorek: "Mały Haydn" (występ p. Salvador i p. Giraud) oraz "Pajace" (występ p. Konarskiej, pp. Giraud, Giraltoni i Broggi-Muttini); we środę: "Straszny dwór"; we czwartek: "Faust" (występ pani Saville, pp. Gianini-Grifoni i p. Broggi-Muttini); w piątek: "Mara" (występ p. Konarskiej i p. Czernickiego), "Mały Haydn" (występ p. Salvador i p. Giraud) oraz "Rycerskość wieśniacza" (występ p. Dąbrowskiej i p. Czernickiego); w sobotę: "Rigoletto" (występ pani Saville, oraz pp. Gianini-Grifoni i Broggi-Muttini); w niedzielę: "Esmeralda".

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: "Ciężka próba" i "Najlepszy z mężów"; w poniedziałek: "Poskromienie złośnicy"; we wtorek: "Ferreoł"; we środę: "Wśród lasu" i "Rozwiedzmy się"; we czwartek: "Ferreoł"; w piątek: "Pierwszy pacjent" i "Rozwiedzmy się"; w sobotę: "Broń niewieścia" i "Grube ryby"; w niedzielę: "Poskromienie złośnicy".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dzisiaj: powtórzenie wieczoru jubileuszowego J. Straussa, 1) "Zemsta nietoperza" (akt 2-gi), 2) Wyjści z różnych operetek, 3) "Baron cygański" (akt 2-gi); w poniedziałek: "Piosenki tyrolskie" i "Ciotka Karola"; we wtorek: "Szytgar"; we środę: "Biedna dziewczyna".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej):

We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę: "Konik polny i mrówka" (pierwszy raz).

Po raz ostatni powtórzony będzie dzisiaj w teatrze Nowym program jubileuszowego wieczoru straussowskiego.

Otwarcie teatru Małego (premiera "Konika polnego i mrówki") nastąpi w czwartek.

Na ostatnie przedstawienia w teatrze Nowym naznaczono "Ciotkę Karola" (poniedziałek), "Szytgar" (wtorek) i "Biedną dziewczynę" (środa).

Sztuki powyższe nie będą już w Małym teatrze grywane.

Koncert.

Jupiter pluvius nie lubi koncertów ani podobnych rozrywek, więc nie podobała mu się zapowiedź koncertu p. Federberówny na dzień wczorajszy.

Co gorsza bożek ten, chociaż panowanie jego dawno już ukończone, posiada jednakże tyle jeszcze wpływu na ludzi, że w czasie deszczu dzieli jego kaprysy i niechętnie z domu wychodzą.

Z tej to przyczyny na koncercie wczorajszym nielutno nie było.

Więc też stosunkowo niewiele rak złożyć się mogło do oklasku po wykonaniu "Polonaise heroique" Rittera, przez panią Żółkowską i p. Michała Hertza, mimo to, że córka genialnego artysty po raz pierwszy przedstawiła się Warszawie jako pianistka, zdobywająca sobie odrazu powodzenie i uznanie.

Gdyby nie deszcz, głośniejsze byłyby oklaski, nagradzające koncertantkę za wcale dobre wykonanie kilku pieśni i arji z "Hrabiny", tembardziej, że p. Federberówna śpiewała wczoraj lepiej, aniżeli na wieczorze Towarzystwa muzycznego, okazując głos wcale dobry, a w wykonaniu pieśni nawet pewną finezję.

Oklaski wczorajsze zachęca zapewne pannę F. do gruntownych studjów nad sztuką śpiewu, zwłaszcza, że celem koncertu było dostarczenie potrzebnych do tego funduszy.

Deszcz nie przeszkadzał jednakże panu Giorgio Giorginiemu wykonać prześlicznie na mandolinie "Elegji" Ernsta i pieśni jesiennej Czajkowskiego. Pan G. artystem gry swojej dowiódł, że na tym tak mało znanym instrumencie nawet publiczność koncertową można zadowolnić zupełnie, co objawiało się w rzeszitych oklaskach i przywoływaniach.

Monologista, p. Artur Zawadzki, mimo deszczu, miał humor wyborczy, więc też wypowiedzeniem trzech monologów i innych zmusił do śmiechu, oklasków i prób o... naddatki.

Jeden tylko p. Popowski, tenor-amator, o naddatki owe proszony nie był, ale bo też trudno słuchać głosu czysto gardłowego, śpiewu, który drwi z wszelkiej metody i nauki.

Niedźwiedzia przysługę wyświadczył panu P. ten,

co go zachęcił do występu, zamiast do kilkunastu studjów poważnych.

Rolę akompaniatorów rozdzielili pomiędzy siebie: pani Żółkowska, która, jak się wczoraj okazało, wybornie akompanjuje do śpiewu,—co jest przymiotem bardzo rzadkim,—oraz niestrudzony i zawsze ofiarny p. Michał Hertz.

= Ze sztuki.

Wystawa obrazów Jana Chelmińskiego w resursie Obywatelskiej dobiega już do końca.

Z powodu zajęcia głównej sali na potrzeby resursy, wystawa ta trwać będzie tylko przez bieżący tydzień, t. j. do niedzieli włącznie.

Dla osób, które dotąd nie miały sposobności oglądania dzieł znakomitego artysty, wiadomość ta nie będzie obojętną.

Jak dotąd, blisko połowa wystawionych płócien pozostanie u nas w kraju i zdobić będzie galerje tu-tejszych miłośników sztuki.

W salonie Al. Krywulca w hotelu Europejskim, p. Tytus Maleszewski wystawił alegoryczny obraz, wyobrażający "Wiosnę" w postaci niewieściej, zaś niezrównany nasz humorysta, Franciszek Kostrzewski, barwnie namalowany obrazek "W gabinecie z fortepianem".

Artysta-malarz Albert Taljański, stale mieszkający w Paryżu, na czas krótki przybył do Warszawy.

= U subjektów.

Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy zdecydowano:

wydać dwom proszącym członkom pożyczki po rs. 50 z opłatą na 5 miesięcy;

uzupełnić komitet balotujący przez powołanie do pełnienia obowiązków pp.: Siechla, Gajera i Perdzińskiego na miejsce jednego zmarłego członka i dwóch dobrowolnie zrzekających się swych mandatów, z odwodu zajęć obowiązkowych;

kupić papiery procentowe za rs. 500 i razem z poprzednio nabytymi złożyć do depozytu w Banku handlowym;

podziękować zarządowi muzeum rolnictwa i handlu za udzieloną bezpłatnie salę na mające się odbyć w pierwszej połowie listopada przedstawienie amatorskie, z którego dochód ma być przeznaczony na zasilenie funduszy Towarzystwa;

rozesłać do pp. kupców i przemysłowców odezwy z zaproszeniami do zapisywania się na członków protektorów Towarzystwa;

przyjąć ofertę firmy "M. Filipowska" na różne roboty drukarskie;

pokwitować p. Witkowskiego, przewodniczącego w wydziale zebrani towarzyskich, z wpływów i rozchodów pieniężnych z ostatnio urządzonej wieczornicy;

upoważnić wiceprezesa Towarzystwa, p. Józefa Żeliszewskiego, do przyjmowania zapisów na wspólną grupę fotograficzną, do której mają należeć członkowie wszystkich zarządów, komisji rewizyjnej i komitetu balotującego z okresu 10-letniego istnienia Towarzystwa, (opłata od osoby ma wynosić rs. 3 kop. 50);

zaznaczyć protokularnie, że godziny biurowe w Towarzystwie, obowiązujące dla urzędników, są: od 9—3-iej po południu i od 7 $\frac{1}{2}$ —10-iej wieczorem, i te będą surowo przestrzegane.

W tym czasie mogą zgłaszać się interesanci.

= Zebranie częstkowe.

Onegdajszemu posiedzeniu członków zebrania częstkowego stowarzyszenia subjektów handlowych w m. przewodniczył p. Zygmunt Hirszbard.

Na zebraniu członek zarządu, p. Ludwik Krakowski, podał wniosek, aby łącznie z funduszem stypendjalnym imienia p. Szymona Methala, kasa stowarzyszenia asygnowała rocznie rs. 75 na rzecz ucznia celującego szkoły handlowej Leopolda Kronenberga z pierwszeństwem dla członka stowarzyszenia.

Ogół uczestników posiedzenia zgodził się na wniosek.

Celem określenia bliższych warunków, zarząd zwróci się piśmiennie do zwierzchności szkolnej.

Następnie członek zarządu p. Bernard Lauterbach oświadczył, że zwyczajem lat ubiegłych obowiązują się ubogich uczestników stowarzyszenia zasiłki węglem kamiennym, za co ofiarodawcy złożono podziękowanie.

Posiedzenie zakończono przyznaniem wsparć i pożyczek, a wreszcie rozpatrzeniem deklaracji kandydatów na członków.

Z liczby 20 kandydatów przyjęto 19, jedną zaś deklarację odłożono do posiedzenia następnego.

= Na Nowej Pradze.

Zaprowadzenie komunikacji tramwajowej wywołało zwyżkę komornego na Nowej Pradze w domach murowanych.

Właściciel jednej z kamienic przy ul. Stalowej już

od kwartału bieżącego podniósł komorne o 20%, wobec czego większość lokatorów postanowiła opuścić mieszkania.

Silnie rozwinięty ruch budowlany na tem przedmieściu działalność zwykłą gospodarzy niezawodnie osłabi.

= Znęcanie się nad dzieckiem.

W dniu onegdajszym sąd okręgowy tutejszy sądził sprawę Andrzeja i Antoniny małżonków Szymańskich, mieszkających wsi Kąty, w powiecie rawskim, oskarżonych o znęcanie się nad własną córką.

O samym wypadku tym *Kurjer* w rubryce drobnych wypadków donosił przed pięciu niespełna miesiącami, obecnie zaś po przestąpieniu na przypomnienie, że Szymańscy, chcąc się pozbyć dziecka, będącego dla nich ciężarem, używali wszelkich środków, aby dojść do raz wytkniętego celu.

Morząc dwuletnie dziecko głodem, Szymańscy tłumaczyli się przed sąsiadami brakiem środków materialnych, a razu jednego na zwróceną uwagę sąsiada, że nie godzi się tak postępować z dzieckiem, Szymański odrzekł, że dziecko w tym wieku powinno już umieć chodzić, a ta bestja ani rusz.

Jeden wreszcie ze świadków zeznał, że Sz. pozostawiali dziecko skostniałe na zimnie i że, katusząc dziecko, zadawali mu straszne razy tak, że okoliczni mieszkańcy często niepokojeni byli płaczem i krzykami dziewczęcia, często krwią zbroczonego.

Ekspertyza dokonana w tej sprawie jednomyślnie zaopiniowała, że dziecko miało siniaki na całym ciele i że, gdyby dłużej katusze te trwały, dziecko niewątpliwie przy słabym organizmie i zupełnym wyczerpaniu, byłoby zmarło.

W ogóle z zeznań świadków można było wynioskować, że Szymańscy, jeszcze w Warszawie mieszkając, starali się pozbyć dziecka, a gdy im się to nie udawało, wyprowadzili się na wieś, aby tu dokonać dzieła znęcania się, lecz rzecz cała wykryła się dość wcześnie, dzięki jednej z sąsiadek.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się, że dziecko „nie chciało chodzić i było krnąbrnem” i dlatego bili je, zmuszając do chodzenia.

Sąd okręgowy warszawski, uznając oskarżenie za dowiedzione, skazał Andrzeja Sz. na 1½ roku rot aresztanckich, Antoninę zaś Sz. na 3 lata więzienia, przy pozbawieniu wszystkich praw stanu.

= Kradzieże.

Z mieszkania Arolaka-Ogły pod № 17-ym przy ul. Nowolipie skradziono garderobę i różne klejnoty wartości około 200 rs. — Przy ul. Nowy Świat z mieszkania Julji Nowakowej skradziono złoty zegarek № 85,295, pierścionek, bransoletę i różne monety srebrne na sumę przeszło 200 rs. — Z mieszkania Emilji Karczewskiej pod № 13-ym przy ul. Hożej skradziono 4 pierścionki złote, 2 broszki i kilkadziesiąt rubli. — Pod № 8-ym przy ul. Wróblej Józefa Skazikowej skradziono zegarek i garderobę wartości kilkuset rubli.

= Konie przemycane.

W dniu onegdajszym mieszkaniec Zakrocymia, Jagłowski, spotkał na szosie petersburskiej wóz parokonnny, naładowany siano, z pod którego wyglądały kopyta konskie.

Podjeżdżając nieczystą sprawkę J., z pomocą włościan przejeżdżnych, zatrzymał wóz, którego woźnica zbiegł, pozostawiając zaprzęg wraz z ładunkiem.

W sianie był ukryty żreback półtoraroczny, jak się wykryło, skradziony w okolicy Zakrocymia.

Wóz, konie i żrebacka zdobywcy oddali w ręce władzy, która przedsięwzięła śledztwo, celem odszukania koniokradów.

= Upadek z konia.

Wczoraj w południe Roman Zelner, ujeżdżając konia wierzchowego na błoni w pobliżu Kamionka, spadł podczas wyciągającego galopu, a to skutkiem osunięcia się zle przymocowanego siodła.

Zelner poniósł niebezpieczny szwank krzyża i złamał lewą rękę.

= Pod kołami.

Na szosie za rogatką wolską rozbiegały się konie zaprzężone do bryczki.

Właściciel ekwipażu, fabrykant Linke, odrazu wyskoczył i, oprócz bolesnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznał.

Furman zaś, Józef Piętniewski, nie mogąc powstrzymać rozbieganych koni, przy uderzeniu bryczki o kamień, spadł z koła i dostał się pod koła.

Piętniewski został zabity na miejscu.

= Z niedozoru.

Na folwarku Potycz za rogatką mokotowską Franciszka Dębska, żona kolonisty, pozostawiła bez dozoru w izbie 8-letniego chłopczyka, Adama.

Jednocześnie był zamknięty z małym prosiak przeszło półroczny.

Kiedy Dębska wróciła, zastała dziecko w agonji.

Okazało się, iż prosiak straszliwie pokasał malca, który w parę godzin później życie zakończył.

= Topielec.

Wczoraj, wprost ul. Karowej, wydobyto z Wisły płynące zwłoki.

Jest to mężczyzna 60-letni, siwy, ubrany w palto brązowe. Zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

+ Dyrektor kolei dąbrowskiej na przedstawienie głównego lekarza polecił, aby wszyscy palacze podczas pełnienia służby konieczne zabezpieczali oczy konserwami, które będą im wydawane na koszt zarządu kolei.

+ Poświęcenie kościoła.

Z *Kurska* piszą do nas:

„D. 14-go b. m. odbyło się tu poświęcenie nowozbudowanego, dzięki staraniom ks. Motusa, kościoła katolickiego.

Do uświetnienia uroczystości przyczynili się artyści miejscowości, jak: Jan Górski, wiolonczelista, oraz brat jego Konstanty Górski, skrzypek z Charkowa, przez odegranie kilku solowych numerów, oraz orkiestra amatorska i chóry tutejszego kółka muzycznego, które pod batutą kapelmistrza Waniusza z wielkim po zuchem i umiejętnością odśpiewały *Gloria* w czasie mszy głównej.

Kościół tutejszy w miniaturowych rozmiarach przypomina świątynię św. Szczepana w Wiedniu.”

+ Do miasta.

Wychodztwo ludności roboczej ze wsi do miast istniało w naszym kraju oddawna, lecz w ostatnich czasach przybrało rozmiary niezwykle duże.

Już nieraz, na podstawie listów naszych korespondentów, mieliśmy sposobność zaznaczyć, że skutkiem owego wychodztwa w wielu okolicach kraju daje się uczuwać brak rąk do roboty około roli.

Bardzo źle pod tym względem stosunki panują w okolicy Zdunskiej Woli.

Z powodu braku robotnika, jak piszą z tamtąd do *Gazety kaliskiej*, potraw gnije tam obecnie na łakach, ponieważ ścięty został zbyt późno, a teraz uschnąć nie może; siewy mocno opóźnione, kartofli nikt nie wybrał.

Przyczyną tego wszystkiego są lepsze w miastach zarobki, aniżeli na wsi.

Zaradziłoby może temu wychodztwu podwyższenie wynagrodzenia robotników wiejskich, jest zaś to wobec niskich cen zboża wprost niemożliwem, ponieważ sprzedaż plonu nie pokrywa kosztów produkcji, a w dodatku nawet i przy obecnej niskiej cenie kupa znaleźć trudno.

W okolicy Zdunskiej Woli wychodztwo ludu wiejskiego do miast przybrało rozmiary duże, zgola nie pożądanę, bowiem zetknięcie się młodzieży wiejskiej z robotnikami fabrycznymi w Łodzi, Zgierzu i t. d. wpływa na upadek moralności po wsiach.

W okolicy owej zakradło się obecnie złodziejstwo, dawniej niebywałe, a tak zuchwałe, że np. jednego z gospodarzy w Karsznicach okradziono w ciągu trzech lat ostatnich osiem razy.

Brak rąk do pracy sprawia, że obszar nienżytków w tej okolicy zwiększa się niemal z rokiem każdym.

Wycinki leśne zamieniają się w pustkowia piaszczyste, gdy tymczasem drzewa coraz mniej i coraz droższe.

Skutkiem tego wśród ziemian okolicznych coraz częściej powstaje pytanie, czy wychodztwu ludności wiejskiej do miast fabrycznych nie dałoby się zapobiedz i w jaki mianowicie sposób?

Wychodztwo owe jest tem gorsze, że rzadko się zdarza, aby włościanin, raz zasmakowawszy w życiu miejskiem, na wieś powracał.

Ztąd też rodzi się słuszne bodaj przypuszczenie, że ów brak robotnika we wsi będzie coraz większym i stać będzie w stosunku proporcjonalnym do wzrostu miast, zwłaszcza fabrycznych.

+ Wieści z kraju.

W Marzenicy około Zdunskiej Woli jeden z parafjan wznosi swoim kosztem kaplicę na cmentarzu.

Kaplic takich jest w tej okolicy bardzo mało, a byłoby bardzo potrzebne, zwłaszcza, że ludność tam gęsta i nieraz się zdarza, że w izbie, w której trup leży, rodzina sypiać musi.

Sześcioklasowa szkoła realna p. Dietla w Sosnowcu otwarta będzie w dniu 29-ym b. m.

Z powodu napływu wielkiej liczby kandydatów nawet i z dalszych okolic, w r. b. w szkole tej otwarte będą naraz trzy klasy niższe.

Nowy zakład otrzymał prawa szkół rządowych.

W Sosnowcu od kilku tygodni panuje epidemicznie szkarlatyna i błonica.

W chwili obecnej bawią w Lublinie wszyscy budowniczości z całej gubernji.

Przedmiotem ich narad w rządzie gubernjalnym są różne projekty budowlane w miastach.

W Chełmie w ostatnich czasach pojawił się ożywiony ruch budowlany.

W Jędrzejowie na odpust św. Wincentego Kadłubka, obchodzony uroczystości w tamtejszym kościele pocysterskim, zgromadziło się około 10,000 patników, nawet z dalszych okolic.

W Chmielniku w gub. kieleckiej dzwonnica pokryta blachą cynkową i gruntownie odrestaurowano.

Koszta robot pokryły ofiary dobrowolne.

We wsi Bobinie w pow. pińczowskim przytrzymałno gołębia pocztowego, opatrzonego pieczęcią niemiecką z napisem „*Fortification Thorn nr. 4963*”.

Naczelnik powiatu zabrał gołębia do Pińczowa.

W Kaliszu w ostatnich dniach ożywiła się znacznie sprzedaż chmielu, wywołana przez zakupy, czynione przez jednego z kupców miejscowych.

Za nim poszli i inni, skutkiem czego ceny podniosły się o 10 do 15 kop. na funcie.

Dotąd sprzedają chmiel tylko koloniści okoliczni, zaś plantatorowie więksi nie spieszą się z zawieraniem tranzakcyj, w oczekiwaniu znaczniejszej cen podwyżki.

Z Dąbrowy górniczej donoszą, że w ostatnich dniach wzrosło znacznie zapotrzebowanie węgla do Cesarstwa, a w szczególności do cukrowni w guberniach południowo-zachodnich.

Skutkiem tego kopalnie „Mortimer” i „Rudolf”

zwiększyły liczbę robotników; dzienna ich eksploatacja dochodzi do 400-tu wagonów.

Zarząd tych dwu kopalń sprowadził i ustawił dwie, sporządzone wedle najnowszych wymagań techniki górniczej, sortownie węgla, skutkiem czego węgiel z tych kopalń pochodzący pod względem jakości i segregacji nie ustępuje donieckiemu, zaś pod względem wydajności i siły ciepła dorównywa węglowi, z kopalń szląskich pochodzącemu.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 16-ym października:

„Oddział Towarzystwa ratowania tonących zawiązał się w całość, której zarząd, wybrany na ogólnym zebraniu w d. 11-ym b. m., stanowią: prezes Józef Radwan, wiceprezes L. Chojnowski, dr. Drecki, inżynier Kurowski, Al. Parczewski, inżynier Kączkowski, Wittolt i Kasper T. Przybyłowicz.

Na d. 3-ci listopada Towarzystwo muzyczne zapowiada koncert z udziałem znanej już Kaliszowi panny Wąsowskiej.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 19-ym października:

„Gościnne występy p. Ruszkowskiego na scenie naszego teatru zainteresowały publiczność.

„Teść”, przedstawiony we środę, w którym gość świecił tryumfy aktorskie wraz z autorskimi, przepełnił salę i widzów zadowolnił zebranych.

Dzisiejszy koncert p. Wąsowskiej zapowiada się świetnie.

Bilety prawie wszystkie rozprzedane.

Znakomita artystka, łódzianka rodem, znajdzie w mieście rodzinnem zasłużone uznanie.

Tutejsze Towarzystwo dobroczynności krząta się już około urządzenia dorocznego bazaru w salach domu koncertowego.

Urządzeniem sklepów, jak zwykle, zajmą się panie, których uczynności i gorliwości ubodzy miasta naszego rok rocznie zawdzięczają w znacznej mierze powiększenie funduszy dobroczynności.

Bazar urozmaicony będzie artystycznymi produkcjami różnego rodzaju, a bogaty program niespodzianek, nad którego ułożeniem pracuje specjalny komitet, ściągnąć powinien pożądaną liczbę zwiedzających.

Miasto przybiera z dniem każdym inną postać.

Zwiększony tylokrótnie komplet stróżów bezpieczeństwa i porządku publicznego czynnym jest bardzo skutecznie.

Ruch kołowy na ulicach odbywa się spokojnie i regularnie.

Dorożki odświeżone, w nocy zaopatrzone w latarnie, stoją szeregiem w pewnych określonych punktach miasta, oczekując swojej kolei.

Stróż, pochowany dotąd i najczęściej zajęci po za domem, są dziś na stanowiskach w niebieskich bluzach, białych fartuchach i blachach numerowanych na czapkach.

Ulice zamiatane, schody w domach oświetlone, co wszystko zdarzało się dotąd rzadziej, jednym słowem tyle pożądaný ład i porządek zaczyna wdrażać się w życie uliczne miasta.”

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 12-ym października:

„Dzień 7-my b. m., jako w uroczystość, poświęconą czei N. Panny Różańcowej, obchodzono w mieście naszym dorocznym odpustem.

W kościele Farnym odprawiono solenne nabożeństwo z procesją i kazaniem; sumę celebrował ks. Teodor Pajęczkowski, kazął ks. Władysław Kłosiński z Wieniawy.

Na uroczystość tę przybyło mnóstwo włościan z okolic, jako to: z Cerekwi, Wieniawy, Jedlińska, Wolanowa, Skaryszewa, Wsoli itd.

Tutejszy sąd okręgowy wyjeżdża w dniu 16-ym b. m. na czterodniową kadencję do Sandomierza i Opotowa w celu osądzenia 40-tu spraw.

Komplet sędziów stanowią: jako prezydujący członek sądu Spasskij, członkowie: Podgórski i Udowienko; wnioski z urzędu dawać będzie tow. prokuratora Szweder; pióro trzymać będzie podsekretarz Wierzejewski.

P. Izaak Bekerman z Firleja buduje własnym kosztem magazyn zbożowy w Radomiu, w pobliżu przejazdu kolejowego.

Koszty budowy wynoszą do 60,000 rs.

Bawiące w mieście naszym od paru tygodni towarzystwo dramatyczne p. Czysogórskiego doborowym repertuarem i staraniem wystawieniem granych sztuk zachęca coraz więcej kapryśną naszą publiczność do uczęszczania do teatru.

Z szeregu wystawionych dotychczas komedij najlepiej podobała się „Lena” W. Karczewskiego.

W operetkach prym trzymają p. Jarszewska i p. Pol.

W zeszłym tygodniu we wsi Strzałków (gmina Wolanów) spłonęły doszczętnie dwa spichlerze i obora, należące do właściciela Jana Dudela i Józefa Dziezica.

Spalone bkdynki były ubezpieczone w ubezpieczeniu gubernjalnem.

Straty w spalonym zbożu wynoszą blisko 2000 rs. Na ratunek sprowadzono sikawki z pobliskiego Wolanowa.

+ Echa częstochowskie.

Korespondent nasz z Częstochowy pisze pod d. 16-ym października:

„Trupa p. Józefa Cybalskiego rozpierzeła się, podobno z winy właścicieli teatru, która p. Cybalskiemu stawiała niemożliwe do przyjęcia warunki.

Połączenie się dwóch trup pp. Cybalskiego i Ratajewicza także nie przyszło do skutku.

Natomiast od kilku tygodni gości u nas stale trupa p. Feliksa Ratajewicza i cieszy się wcale dobrem powodzeniem.

W niedzielę grano: „Pocziwego lotra”, dramat 5-ju aktach.

Panna Roterówna za dobrą i staranną grę otrzymała od wielbicieli jej talentu piękny wieniec ze świeżych kwiatów.

Dziś, we wtorek, grano sztukę w 5-ju aktach z dramatu Dumasa (syna) zlokalizowaną przez p. Kosińskiego p. t. „Tajemnice Warszawy”.

Odnaczył się tu wyborną grą sam dyrektor, p. F. Ratajewicz, za co też zebrana licznie doborowa publiczność darzyła go rzesistami oklaskami.

W ogóle towarzystwo p. Ratajewicza jest umiejętnie rządzone i dobrze zorganizowane, to też publiczność nasza chętnie uczęszcza do teatru.

Roboty około urządzenia elektrycznego oświetlenia miasta pod kierunkiem inżyniera Łaskiego rozpoczęto, i pośpiesznie dniem i nocą wre robota.

Na Nowy Rok spodziewamy się już elektrycznych lamp.

Oddział tutejszy Banku państwa od dni kilku mieści się już we własnym z gruntu odnowionym domu.

Przez kilka miesięcy biuro Banku mieściło się w domu p. Wolberga.

+ Na kolei.

D. 10-go b. m. zrana maszynista, prowadzący pociąg kolei nadwiślańskiej z Kowla, spostrzegł człowieka, leżącego obok szyn.

Zatrzymawszy na chwilę pociąg maszynista, przekonał się, że człowiek ów nie żyje, polecił więc najbliższemu budnikowi, by doniósł o tem władzy kolejowej i policji.

Delegowani urzędnicy przekonali się, że człowiek ów liczył około lat 20, był ubrany porządnie w cienką koszulę wełnową, spodnie kortowe i kamizelkę, krawat jedwabny, marynarkę kortową, palto jesienne.

Jedna kieszeń palto była rozdarta, na nogach kamusze dobre, obok dewizka od zegarka, czapka karakułowa, papierosy, walizka próżna, pugilares bez pieniędzy i papierów, oraz polska książka do nabożeństwa; czło miał nieco podrapane i spuchnięte.

Wszystko to, jak pisze *Gazeta lubelska*, nasuwa przypuszczenie, że ów nieznanym został obrabowany i zamordowany w wagonie pociągu pocztowego, przychodzącego do Chełma o godzinie 12-ej w nocy i przed dojściem do stacji Chełm, dla zatarcia śladu przez zabójców z wagonu wyrzucony.

Zarządzono energiczne śledztwo.

+ Nieudana kradzież.

W tych dniach, w nocy, kilku rabusiów za pomocą wytrychów wdarło się do kancelarii kopalni „Oleśki”, pod Sosnowcem, skąd wynieśli kasę ogniotrwałą.

Szelest usłyszała siostra kasjera, pani T., i obudziła brata, który wybiegł na podwórze.

Spostrzegł tam złodzieją, lecz w ciemności sądził, iż ma przed sobą stróżów nocnych, zaczął więc wołać ich po imieniu.

Przestraszeni tem rzeźmieszkowie zbiegli, pozostawiając kasę, w której podówczas znajdowało się 14,500 rs. w gotówce.

+ Na jarmarku.

Na jarmarku w Jędrzejowie urzędnik biura powiatu, Paweł Łykowski, pragnąc użyć przejażdżki konnej, dosiadł konia kozackiego i pojechał szosą.

Koń ponosił, a Łykowski spadając, nie zdołał wyjąć nogi ze strzemienia.

Skutkiem tego koń wlecił go po szosie, Łykowski uległ zmiżdżeniu niemal całej czaszki.

Przed dwoma laty, córka jego, żona urzędnika z Olkusza, zabita została przez piorun w chwili, kiedy zbliżała się do komina we własnej kuchni.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 22-go października, o godz. 11-ej przed południem, w wydziale upadłości sądu handlowego warszawskiego, odbędzie się zebranie wierzycieli masy upadłości Dawida Bermana, fabrykanta przy placu Krasieńskich pod № 2-im.

— D. 22-go października, o godz. 3-ej po południu, w domu zgromadzenia, odbędzie się sesja kwartalna starzych majstrów zgromadzenia tkaczy.

— Wylosowane w d. 12, 13 i 14-ym września 4-procentowe listy likwidacyjne Królestwa Polskiego na rs. 1000, 500, 250 i 100 wypłacane będą od d. 1-go grudnia.

Ze świata.

× 2 Krakowa donoszą nam pod dniem 18-ym b. m.:

„Nowy rok szkolny w tutejszej szkole sztuk pięknych rozpoczął się bez zapowiadanych reform w gronie profesorskim i bez zamianowania w miejsce ś. p. Jana Matejki nowego dyrektora. Kierownikiem szkoły jest p. Władysław Łuszczkiewicz, najstarszy latami służby profesor. — Z grona słuchaczy kursów agronomicznych przy wydziale filozoficznym uniwersytetu 13 otrzymało świadectwa promocyjne, z tych 8 z wyszczególnieniem. — Komisja, czuwająca nad teatrem tutejszym, zezwoliła entrepreneurowi na urządzenie kasy zamawiań biletów teatralnych z warunkiem, że dopłata do łóż parterowych i pierwszego piętra wynosić będzie 50, drugiego piętra 30, foteli 20, krzeseł i balkonów 10, galerji i parteru 5 centów. Dochód z tego źródła w stosunku 40%, używany ma być na powiększenie funduszu emerytalnego pracowników sceny krakowskiej. P. Pawlikowski zawiadomił komisję, iż tymczasowo sam pełnić będzie obowiązki reżysera. Wystawiony wczoraj jako nowość pięcioaktowy dramat według Murgera i Barriere'a napisany przez Kazimierza Zalewskiego p. t. „Cyganeria” dał pole do popisu wcale udatną grą pp. Morskiej i Sznażance, oraz p. Kamińskiemu. Sztuka ma być grana pięć razy z rzędu. — Na d. 22-gi b. m. zapowiedziano w teatrze pożegnalny koncert Miry Hellerówny przed odjazdem śpiewaczki do Ameryki. — W okolicach Łiska pojawiły się w olbrzymiej ilości drobne ślimaki, niszczące całe lany zasiewów ozimych. Rolnicy walczą z tą nową klęską w ten sposób, iż zagony bronują, a następnie posypują mialkim popiołem drzewnym. Spół ten wyteplia ślimaki.”

× Jak jadają monarchowie europejscy? Królowa angielska jest bardzo wybredną w jedzeniu. Bardzo rzadko smakuje jej potrawa, a to, co dziś było dobrem, jutro może być uznane za niedobre. Etykieta nadworna każe, aby wszyscy obecni przestawali jeść razem z królową; zaproszeni tedy do stołu królowej starają się przybywać już najedzeni. Królowa prawie nie pije, dawniej zaś maczała usta w burgundzie lub w portwine. W szampanie królowa Wiktorja nie smakowała nigdy; gdy gościom podają szampana, królowa wypija małe ki kieliszczek whisky z wodą. Książę Walji nie jest smakoszem. Ulubionem jedzeniem księcia jest chleb z kawiozem, półguskiem, łososiem wędzonym itp. Przytem pija książę 12—16 filiżanek herbaty dziennie. Król Humbert włoski jest daleko więcej wstrzymliwym w jedzeniu i picciu, niż jego ojciec Wiktor Emanuel. Lubi jadać po myśliwsku, naprędce, przyczem poprzestaje na jednym daniu mięsnem i czarnym chlebie. Nie znosi słodczy. Smakoszem jest i jada wiele król portugalski, apetytem odznaczają się królowie szwedzki i grecki. Cesarz Franciszek Józef jada mało, za to arcyksiążę Karol Ludwik lubi kuchnię francuską. Cesarz Wilhelm niemiecki jada dużo, jak na człowieka zdrowego przystało, nie wybredny jednak i nie ma swoich potraw ulubionych.

× Kobieta w aptece. Panna Estera Carpentier otrzymała w tych dniach pierwszą nagrodę na konkursie farmaceutycznym w Brukselli. Zadaniem konkursowem było odnalezienie całego szeregu dodatków w zafałszowanych artykułach spożywczych. Do referatów piśmiennych dołączyła laureatka konkursu 92 oryginalnych rysunków z preparatów mikroskopowych. Panna Carpentier, mówiąc nawiasem, osóbką ładną i szymbowną, nie jest pierwszą aptekarką w Belgji, gdzie kobiety oddawna już zajmują się procederem farmaceutycznym. W samej Brukselli znajduje się pięć wielkich aptek, obsługiwanych przez kobiety. Gandawa liczy również pięć takich zakładów, Liège, Verviers, Charleroi i inne miasta belgijskie po jednym. We Francji kobiety są dopiero w trakcie zdobywania posterunków w aptekach: Paryż i Tuluza ma po jednej aptecce, kierowanej przez kobiety. Anglja w r. 1891-ym liczyła 1340 niewiast chemistek, Holandia w tym samym czasie miała 313 aptekarek (przy 414 mężczyznach), do związku aptekarek w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej należą 523 członków czynnych i 186 honorowych. Profesor Depaire, znakomity toksykolog uniwersytetu w Brukselli, stwierdził, iż kobiety bardzo świetnie zdają egzaminy aptekarskie. Profesor ten radzi aptekarzom, aby się tylko z aptekarkami żenili, na czem najlepiej wyjdą—pacjenci.

× Zakład pojedynkowy. Paryż stracił w tych dniach jedną ze swoich osobliwości, mianowicie lokal znany pod nazwą: „Bal de la Grande Jatte”, zakład, położony na wysepce tejże nazwy. „Grande Jatte” była zakładem, w którym od lat wielu paryżanie odbywali pojedynki. Gospodarz lokalu, niejaki Leclerc, cieszył się wielką sławą w świecie pojedynkowiczów: umiał i uwagę policji od swego zakładu odciągnąć, i teren pojedynkowy przygotować, jak należy, i po pojedynku nakryć elegancko stół, przy którym pojedynkujący się i sekundanci zapijali zgodę szampanem. Za prawo odbycia pojedynku obie strony płaciły po 40 fr. Zródłem znakomitego dochodu dla pomysłowego Leclerca były opłaty t. zw. „galerji”, czyli ciekawych, którzy, ukryci za krzakami lub za parkanem,

przez umyślnie w tym celu zrobione otwory przypatrywali się przebiegowi walki dwóch zapaśników, krzyżujących szpady. Za miejsce na „galerji” płacono się 20 fr. Największą sławą cieszył się „Bal de la Grande Jatte” od czasu, gdy Clémenceau i Rochefort raczyli tam bywać stale, bulanzym i Panama napędziły Leclercowi sporo klientów. Między innymi pojedynkowali się tu: Maurycy Bernhardt z oszczercą swojej matki, Deroulède z Piehorem, margrabia Morès z kapitanem Mayerem, którego na miejscu położył trupem, i w. inn. Wreszcie policja zaczęła otaczać „La Jatte” tak czułą opieką, iż Leclerc musiał sprzedać zakład niejakiemu Martineau, pod którego kierownictwem oryginalna ta instytucja upadła ostatecznie.

BANKI MYSLANE.

Niewymagający klient.

Iks pozował przez kilka miesięcy do portretu. Wreszcie portret skończony.

— No, jakże się panu podoba portret?—pyta malarz.

— Wiesz pan co?—rzecze Iks po długim namyśle—zrób p an lepiej z tego... pejzaż...

Roztropny lekarz.

— Jakże pan znalazł mego męża?—pyta żona.

— Hm—rzecze lekarz—niedobrze. Potrzebuje spokoju. To też zapisałem proszki uspokajające.

— A jakie pan doktor każe brać proszki mężowi?

— Mężowi? Nie. Proszki są dla pani...

* Sedzio wielki!—rzekł kadiemu

Abbas, młody syn pustyni—

Jam jest Abbas, Abdallaha

Syn, co umarł lat trzydzieści

Temu z woli Mahometa. t

Mam ja siostrę, siostrę Fa me,

Co w panienskim żyje stał się

Jest: awistna i kłótnia.

Otóż, kadi, po mym ojeu,

Prócz wielbłądów, koni stała,

W spadku został sznurek pereł

Pięknych, jako gwiaźdz jasne,

Białych, jako hurys tony.

Z Fatmą układ ja zrobiłem

Ze spuścizną po umarłym

Podzielimy się w polowie.

Ale, kadi, narzeczona

Mam i kocham ja gorąco,

Ponad wszystko, ponad siebie.

Radbym perły jej darować,

Choćbym nawet miał zapłacić

Fatmie całem mojem mieniem.

Lecz, niestety, Fatma nie da,

Mówiąc: „Wszystko po polowie,

Niech więc perła każda będzie

Podzielona na dwie części,

Dla mnie jedna, tobie druga.”

Kadi wezwał na sąd Fatmę,

Proponując świętą zgodę.

Ale Fatma, wciąż z uporem

Chce, by perły na wpół cięto.

Kadi woła: „Ha! Gdy zgody

Miedzy wami świętej niema.

Sąd zaczynam. Imię twoje?”

„Fatma.” „Wiek?” „Dwadzieścia osiem”

Wyszeptala Fatma cicho.

„Tak?”—zawola sedzia mądry—

O, Abbasie, bierz sznur pereł,

Bo ta Fatma nie jest twoja

Siostrą, córą ojca twego,

Skoro lat dwadzieścia osiem!

Liczy sobie, a wasz ojciec

Przed trzydziestu umarł laty!”

Fatma zbliadła, Abbas perły

Zabrał w wszystkie, kontent z sądu.

Lud zaś, idąc z sali, szeptał:

„Oto mądry sedzia-kadi,

Zna na wylot duszę ludzką...”

— Sprostowanie. — W zamieszczonych w № 289 wiadomości o założeniu szkoły fryzjerek, zamiast, że inicjatorem jest p. Leniewicz, członek zgromadzenia felczerskiego, powinno być fryzjerskiego, do którego rzeczywiście należy.

NEKROLOGJA.

Ś. + P.

Katarzyna Smoleńska,

długoletnia służąca rodziny Czarkowskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 20 października 1894 r., przeżywszy lat 86. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, w poniedziałek, dnia 22-go b. m. i r., o godzinie 10-ej zrana, poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 4856

Ś. + P.

Józef Strycharzewski,

b. urzędnik pocztowy.

zakończył życie dnia 19-go października 1894 r., po opatrzeniu św. Sakramentami, przeżywszy lat 55. Pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana Bożego, w dniu 22 października, to jest w poniedziałek, o godzinie 9 i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu zaraz po nabożeństwie na cmentarz bródziński. 4850

Ś. + P.
Krzysztof Wagner,
majster ciesielski.

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 19-go października 1894 r., przeżywszy lat 64. Pogrzeżeni w głębokim smutku: żona, córka, syn, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, w dniu 22 października, to jest w poniedziałek, o godzinie 3 i pół po poł. na cmentarz tegoż wyznania. 4849

Ś. + P.
**ZYGMUNT
PORCZYŃSKI**

syn Zygmunta i Teodory z Zabokrzeckich,
opatrzoney św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 20 października 1894 r., przeżywszy lat 25.

Pogrzeżeni w głębokim smutku: brat, siostra i szwagier w nieobecności rodziców, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 22-im b. m., o godzinie 10 i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Ś. + P.
Karol Pluciński

nadzorca cmentarza powązkowskiego, radca dworu, kawaler orderów, członek archikonfraterni literackiej.

opatrzoney św. Sakramentami, zmarł dnia 20 października 1894 r., przeżywszy lat 50. Pozostała w nieutulonym żalu żona, syn, siostra, szwagier i rodzina zmarłego zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 23 października, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., w kaplicy powązkowskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-ej po południu, do grobu rodzinnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4855

Ś. + P.
KONSTANTY WILLNER

INŻENIER,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 20-go października 1894 r., przeżywszy lat 43. Pogrzeżeni w głębokim smutku: żona, siostra, szwagier i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 23-im b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-ej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4863

Dnia 22-go października, to jest w poniedziałek, o godz. 9 i pół zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy

Ś. + P.
Aleksandra MROCZKIEWICZA,

następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które w głębokim smutku pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. 4846

+ Jutro, to jest dnia 22 października, o godz. 10-ej zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Alfonsa Lipińskiego,
na które w głębokim smutku pogrzeżone dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. 4821

+ W poniedziałek, dnia 22-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w kościele po-reformackim, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Alfonsa Bogusławskiego,
odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czym pozostała wdowa z córką i zięciem życzliwych zawiadamiają. 4852

B. p. HENIO synek 4860
Szymonów Honigwill,

po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat osiem, powiększył gro-
no aniołków. Pozostali w głębokim żalu rodzice i braci-
szek proszą krewnych, przyjaciół i życzliwych na wypro-
wadzenie zwłok z domu przy ulicy Twardej № 15, o godz.
1-ej i pół po poł., na cmentarz wyznania mojżeszowego.

D. 17-go b. m. zgasła czysta dusza

ZOFI STEVENSON

po długich i ciężkich cierpieniach, które przenosiła z cierpli-
wością i stoicyzmem niepojętym. Była to kobieta pracy, za-
wsze oddana sumiennemu wypełnianiu swych obowiązków.
Chocjinie uposażona od natury, która jej nie poskapiła serca ni
rozumu, swojem szlachetnem i taktownem postępowaniem u-
miała sobie zjednać całe otoczenie, jakoteż liczny zastęp ucze-
nia, które z miłością i gnęły do tej anielskiej duszy. Charakte-
rem prawdziwa kobieta, odznaczała się energią i wytrwało-
ścią, które jej były pomocne w jej ciężkiej walce z życiem.
Szkoda takiego wzniosłego charakteru! Cześć jej pamięci! 4853

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
W cerkwi tutejszego poselstwa ruskiego odprawione
będą jutro modły o zdrowie Jego Cesarskiej Mości
Najjaśniejszego Pana. (Aj. półn.)

Kopenhaga 20-go października. (Tel. pr. K.
War.)—W tutejszej cerkwi św. Aleksandra New-
skiego odprawiono w dniu dzisiejszym o godz. 11½
w południe modlitwy o zdrowie Jego Cesarskiej Mo-
ści Najjaśniejszego Pana. Na nabożeństwie byli obe-
cni członkowie poselstwa ruskiego i ruskiego kon-
sultatu jeneralnego, oficerowie stojącego w porcie
pancernika ruskiego, członkowie kolonii ruskiej.
W synagodze odprawiono również w dniu dzisiejszym
modlitwy o zdrowie Jego Cesarskiej Mości Najja-
śniejszego Pana. (Aj. półn.)

Symferopol 20-go października. (Tel. Ajen.
półn.)—W dniu dzisiejszym Ich Cesarskie Wysoko-
ści Wielcy Książęta Sergiusz i Paweł Aleksandrowi-
cze odjechali do Liwadji.

Paryż 20-go października. (Tel. Aj. półn.)—
Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Ale-
ksandrowicz wyjechał do Rosji.

Berlin 20-go października. (Tel. Aj. półn.)—
Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem Księżniczka
Alicja Hesska w towarzystwie siostry, księżniczki
Wiktorji, wyjechała do Liwadji. Na dworcu kolej-
owym powitali Księżniczkę cesarz Wilhelm i ks.
Henryk.

Taszkent 20-go października. (Tel. Aj. półn.)—
Minister rolnictwa odjechał do Petersburga.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Reforma wyborcza zajmuje żywo wszystkie kluby
parlamentarne. Prezes gabinetu, książę Windisch-
grätz, jest osobiście w tej sprawie zaangażowany.
Opinie dotąd są bardzo sprzeczne. Ostatecznie wą-
pić nie można, że izba uchwali proponowane przez
rząd utworzenie nowej kurji robotniczej przy zawa-
rowaniu nietykalności praw kurji wiejskiej i miej-
skiej.

REFORMY WĘGERSKIE.

Budapeszt 20-go października. (Tel. pryw. K.
Warsz.)—Izba deputowanych sejmiku węgierskiego
uchwaliła dzisiaj ponownie projekt do ustawy o re-
cepcji wyznania żydowskiego bez zmiany i odesłała
go znowu do izby magnatów (która go, jak wiado-

mo, odrzuciła: przyp. red.). Prawo o religji dzieci
izba deputowanych przyjęła z poprawkami, uchwal-
nemi przez izbę magnatów.

Wiedeń 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Z Budapesztu donoszą: Izba posłów sejmiku węgier-
skiego przyjęła prawie jednomyślnie wniosek, ża-
dający powtórne przesłanie do izby magnatów proje-
ktu prawa w sprawie żydów. Prawo o religji dzieci
przyjęto wedle redakcji, uchwalonej przez izbę ma-
gnatów. Marszałek sejmiku oświadczył, że pomię-
dzy obiema izbami nie ma żadnego zgola nieporozu-
mienia, a zatem ustawy kościelno-polityczne mogą
być przedstawione królowi do zatwierdzenia. (Aj. pól-
n.)

LECZENIE BŁONICY.

Berlin 20-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—
W liście, wystosowanym do Berliner Zeitung, prof.
Virchow zastrzega się przeciw posądzeniu go o nie-
przyjazne stanowisko wobec surowicy, jako środka
lecniczego w dyfterytysie. I owszem, uważa on uży-
wanie jego za konieczne, sądzi tylko, że dotychcza-
sowe doświadczenia nie dały jeszcze podstawy do
orzeczenia, na jak długo surowica zabezpiecza orga-
nizm i w jakich dozach ma być przyjmowana. Nie
sądzi również, aby kuracja była trwale skuteczną
i we wszystkich wypadkach niezawodną.

WYBORY W BELGJI.

Bruksella 20-go października. (T. pr. K. W.)—
Z powodu jutrzejszych wyborów ściślejszych rząd na-
kazał skonsygnowanie wojsk w Brukselli, Antwerpji,
Gandawie i Ostendzie.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Tientsin przepełniony jest wojskiem chińskiem, prze-
znaczonem do obrony miasta.

Londyn 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Z Yokohamy donoszą, że w prowincji Chollado kil-
kuset koreańczyków podniosło bunt przeciw Ja-
ponji.

Londyn 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Armja japońska, złożona z 40,000 ludzi, odpłynęła
z Hiroshimy na 35 okrętach transportowych. Przezna-
czenie jej niewiadome.

Lwów 20-go października. (Tel. pr. K. War.)—
Jutro u namiestnika hr. Badeniego odbędzie się raut
pożegnany na cześć arcyksięcia Leopolda Salwatora
i arcyksiężny Blanki Kastylijskiej, którzy przesie-
dlają się ztąd do Zagrzebia.

Berlin 20-go października. (Tel. p. K. W.)—
Cesarz przyjmował dzisiaj deputację związku rolni-
ków prowincji wschodnio-pruskiej. Obecni byli
prezes ministrów pruskich hr. Eulenburg i minister
rolnictwa Heyden.

Berlin 20-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—
Prezes ministrów hr. Eulenburg powołany był dzisiaj
do cesarza, celem złożenia raportu o wczorajszej ra-
dzie ministerjalnej.

Berlin 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Rada miejska odrzuciła 94 głosami przeciw 18 wno-
sek radców socjalistycznych, żądających zaprowa-
dzenia ośmiogodzinnego dnia pracy w warsztatach
i zakładach miejskich.

Berlin 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Z Kronbergu donoszą, że cesarzowa wdowa wyjecha-
ła do Rumpenheim, gdzie małżonka księcia Frydery-
ka Karola hesskiego powiła syna. (Aj. półn.)

Paryż 20-go października. (Tel. pr. K. W.)—
Dzisiejszej nocy usiłowano wdrzeć się do składu
prochu w Satori. Żołnierz stojący na straży dał o-
gnia. Przy rewizji okolicznych lasów aresztowano
31 indywiduów. Sądzą, że był to zamach anarchi-
stów.

Bruksella 20-go października. (Tel. pr. Kur.
War.)—Pomiędzy Woestem i Beernacotem przyszło
do gwałtownego starcia. Beernacot nazwał Woestę
politycznym złoceńcą, Woeste obwiniał Beernaco-
ta o wywołanie całego rozgardjaszu dzisiejszego
w Belgji.

— **Panu J. Wł. Flis.**—Szarada ostatnio nadesłana do druku się nie kwalifikuje.
 — **Panu K. Hor.**—Zadań podobnych do nadesłanego, mamy już zakwalifikowanych do druku tak wiele, iż dalszego ich przyjmowania z konieczności zaniechaliśmy.
 — **Panu Walentemu Rah. w Lublinie.**—Najlepiej poinformujecie pana w tej kwestji którykolwiek z urzędów poborowych. Logogryfu drukować nie będziemy.
 — **Pp. Antoniemu i Bolesławowi Z.**—I jeden i drugi sposób mylny. O ile nas pamięć nie zwodzi, pierwszy bruk drewniany w Warszawie położony został sposobem próby na niewielkiej przestrzeni Nowego-Swiata, w pobliżu straży ogniowej.
 — **Pani Marji Wig.**—Słuszność po stronie pani. Zakład wygrany.
 — **Ciekawemu.**—Nie; można stawiać cyfry, jakie się tylko podoba, z warunkiem atoli, iżby one stały w całym zadaniu jedną określały literę.
 — **Panu Aronowi Ten.**—Szarady drukować nie będziemy, rozwiązanie zaś skreślone nie wedle prawideł, jakich się trzymać wypadało.
 — **Panu Stefanowi Z. z Jurjeva.**—Rozwiązanie nadeszło za późno, co zaś do logogryfu, w znacznej części podobny już od kilku tygodni posiadamy w tece. Osoba, w punkcie 4-ym logogryfu wymieniona, już oddawna księgarzem być przestała.
 — **Panu Wł. Flis.**—O ile temi czasy (bo tylko teraz byłaby ona właściwa), miejsce pozwoli, szaradę pańską zużytkujemy.
 — **Panu T. Arł.**—Rozwiązania otrzymaliśmy w kilka tygodni po ich ujawnieniu w *Kurjerze*. Co do szarady, wyraz, z którego ją pan ułożył, po razy kilkadziesiąt był już na wszystkie tony opracowywany.

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę, dnia 21 października 1894 roku
na ogólne żądanie powtórzenie

KONCERTU JUBILEUSZOWEGO

Jana Straussa

z zupełnie nowym programem.

Początek o godz. 6-ej wieczorem.

4861

Dyrektor **A. Sonnenfeld.**

Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.

Wiljama Szekspira

Dziela Dramatyczne.

Jedyne wydanie kompletne
w 12 tomach, przekład **J. Ulricha**
z objaśnieniami **J. I. Kraszewskiego** i 36
ilustracjami tytułowymi.

Cena w przedpłacie za 12 tomów rs. 6, z przesyłką rs. 8.

Po wyjściu ostatniego tomu cena będzie podwyższoną.

Każdy tom oddzielnie 75 kop., z przesyłką rs. 1.

Tom I-szy opuścił prasę

(zawiera 367 stronnic).

TREŚĆ: Król Jan. — Król Ryszard II. — Król Henryk IV. Cz. I. Król Henryk IV. Cz. II.

Następne tomy ukażą się w odstępach miesięcznych.

Księgarnia przyjmuje przedpłatę częściową, mianowicie: przy odbiorze I-go tomu rs. 1, za pierwszy i ostatni następne 2—II-go po kop. 50 przy odbiorze każdego tomu. 1245

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA.

Marjan Gawalewicz.

„Królowa Niebios”

(Legenda o Matce Boskiej)

Wydanie wytworne na pięknym welinie.

Ozdobione 12 heliogravurami oraz drzeworytami **Piotra Stachewicza.**

Zeszyty IV, V i VI (ostatni) opuściły prasę.

Cena obecnie rs. 6, z przesyłką rs. 6.50.

Księgarnia przyjmuje zamówienia na

Ozdobną okładkę

w cenie rs. 1.35, z przesyłką rs. 1.70

oraz

na **egzemplarze w ozdobnej oprawie** ze złoceniami rs. 8, z przesyłką rs. 8.60.

Wydanie zbytkowne (édition de luxe), ukaże się w ciągu miesiąca.

Cena rs. 10, z przesyłką rs. 11, w oprawie ozdobnej rs. 13, z przesyłką rs. 14.

Okładka oddzielnie rs. 2, z przesyłką rs. 2.50.—1226

— **Dr W. Wyczalkowski** 20 lat praktyki szpital. jako naczelný lekarz chorób wener. i skór. przyjm. do 10 r., 3—7 po poł. Chłodna 12. 4653

Czytelnia dla Kobiet

9 Warecka 9,

20,000 TOMÓW.

Książki w pięciu językach.

Nowości naukowe i beletrystyczne.

Abonament dwóch książek 40 k. miesięcznie.

PISMA BEZPŁATNE.

4693

KAUCJONOWANE

**Warszawskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe
F. Swiejkowskiego**

136 Marszałkowska 136,

32 Senatorska 32.

100 trumien metalowych od 30 rs. na składzie.

Za prowizją 10% załatwia kompletne pogrzeby, przewożenia zwłok, ekshumacje. — Budowa grobów od 185 rs. i pomników. Wianki metalowe od 1.50 i makartowskie.

Kostjumi i kapelusze żałobne, krepa, woalki, suknie pośmiertne, pantofle itp. 1208

Całkowite pogrzeby od 25 rs.

— **Ludwik Rosenbach**, buchalter Banku Dysk. i przez **Okreg Nauk.** upoważniony nauczyciel, udziela lekcji **buchalterji podwójnej i rachunkowości handl. Czysta S. 4469**

GABINET DENTYSTYCZNY

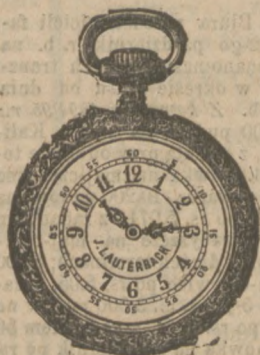
Zofji Gutzman

przeniesiony Nowy-Swiat 9. 4829

4824 **Marja Linda**, lekarz-dentysta, powróciła z zagranicy. Przyjmuje od 10—5-ej (Marszałkowska 95). Zęby sztuczne w aluminium bez podniebienia.

Dr H. ULIŃSKI

po powrocie zamieszkał przy Marszałkowskiej 116 (róg Złotej). Choroby weneryczne i skórne, od 8½ do 9½ rano i 4—6 po poł. 4787



1247
Zegarki wyborowe

najcelniejszych firm
poleca

Jan Lauterbach

143 Marszałkowska 143.
(Zegar zlozony od ulicy).

Dr. Med. Aleksander Zylberman

przeprowadził się na ulicę Orłą № 9.

Przyjmuje od 5—7. 4815

MYDŁO Z MLEKA

z **Drezdeńskiej mleczarni** sprzedają wszystkie sklepy apteczne i perfum à 50 kop. 1240

Patenty na wynalazki

wyrobia i sprzedaje we wszystkich krajach
Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziółcki
w **BERLINIE, W. Fryderykowska 78.** 7r

Dr. JAN IFLAND

ordynator kliniki szpitala św. Łazarza. Choroby skórne i sekretne od 3—5-ej. Ulica **Wielka** № 35, róg Złotej. 4730

Patenty na wynalazki
wyrabia i zużytkowuje
inż. Kazimierz Ossowski
biuro techniczne międzynarodowe
BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.
1180

Dr med. E. Orłowski
ordynator klin. terap. w szp. św. Ducha, przeprowadził się na ul. Żorawia № 9. 4809

Dr JAKOB ROSENTHAL

Świętojerska 22,

powrócił z zagranicy. 1269

— **Dr Cz. BITNER** powrócił. Akuszerja i choroby kobiece. Hoża 28. 4571

OBWIESZCZENIE

**Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego**

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne 4½% serj-bezterminowej w dniu 19 września (1 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-em półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 3 (15) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b. w którym należności o jakich mowa wymagalnymi się stają.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak wspomniane listy zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półroczu a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi aż do włącznie 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Nadto kasa główna Towarzystwa za listy zastawne 4½% wylosowane w dniu 19 września (1 października) r. b. oraz za kupony płatne w dniu 10 (22) grudnia r. b. dopełnia wcześniejszej wypłaty, codziennie z wyjątkiem świąt w wymienionych wyżej godzinach, przy potrąceniu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego procentu w stosunku 5½% rocznie.

Objasnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja v. s. 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów potrącaną będzie opłata na rzecz skarbu w ilości 5½%. 1270 Prezes radca tajny **A. Toloczanow.**

Naczelnik kancelarii **Ignacy Górski.**

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

od d. 13-go października.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. i minuty	
		godziny	Przych.
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11 45 w.	6 15 r.
	Pospieszny 3 klasy	5 40 r.	10 — w.
	Pocztowy 3 klasy	10 30 r.	7 20 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca . .	5 10 pp.	12 40 pp
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa . .	7 — w.	8 35 r.
b) do Aleksandrowa	(Powyższe pociągi łączą się z koleją Łódzka i dąbr.)		
	Osob. 3 kl. do Skierniewic . .	9 50 w.	9 45 r.
	Spacerowy w niedziele i święta	9 15 r.	10 35 w.
	Kurjerski I i II kl.	11 15 w.	7 25 r.
	Pospieszny 3 klasy	3 50 pp.	2 15 pp.
Warsz.-terespolska	Pocztowy 3 klasy	8 25 r.	9 5 w.
	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	8 53 r.	9 58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr. a 2 dla miejsc. . .	3 33 pp.	2 13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl. . .	11 13 w.	7 10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl. . .	10 23 r.	7 13 w.
Nadwiślański. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	8 24 pp.	2 20 pp
	Osobowy 3 kl. do Iwanogrodu	8 45 r.	9 13 w.
	Osob.-towarowy z Iwanogrodu do Lublina	12 23 pp.	5 23 pp
	Osobowy 3 klasy	11 54 w.	7 24 r.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.)		
b) do Mławy	Osobowy do Otwocka	5 — pp.	— —
	Osob.-towar. z Otwocka . . .	9 17 r.	— —
	Pocztowy 3 klasy	5 32 pp.	10 37 r.
	Osobowy 3 klasy	8 22 r.	9 25 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej . .	2 36 pp.	3 14 pp.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej . .	7 53 r.	8 33 r.
	Osob. z kolei terespolsk. . .	2 38 pp.	3 18 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. . .	10 13 w.	10 51 w.
	Pocztowy 3 klasy	9 33 r.	7 43 w.
	Osobowy 3 klasy	11 3 w.	8 23 r.
Warsz.-pet-tersburska	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku	4 23 pp.	6 8 r.

BIURO OBRONCZE

Długa 40.

Adwokaci przysięgli: **Kokeli, Korenfeld, Swiderski, A. Pilecki.** 1260

POSZUKIWANI SĄ

4839

ZDOLNI AGENCI ASEKURACYJNIw dziale życiowym, na korzystnych warunkach. Wia-
domość: Warecka 15, m. 4, między 10—12 w poł.**MIR****Znakomite papierosy
fabryki SAATSCHY i MANGUBY**

Cena 10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop. 1246



MIODOWA № 4.

Znaczne niżnienie cen
Ażeby dać każdemu sposobność zobaczenia**LILIPUTÓW**

Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9½ kilo;

Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10½ kilo.

Ceny miejsc znacznie niższe. Krzesło 20 kop., miejsce stojące 10

kop., dzieci do lat 10-ini płacą: krzesło 10 kop., miejsce stojące 5 kop.

Wystawa otwarta codziennie od 11-ej rano do 10-ej wiecz 4770

Od lecznicy 1—Niecała 1.

Dr **Kazimierz Orzel** rozpoczął przyjęcia.
Choroby chirurgiczne. Codziennie od 6—7 wiecz.Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach
zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**.
Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Swiat 36. 4739**LUDWIK KUHNÉ**,artysta baletu teatrów warszawskich i nauczyciel
tańców salonowych, przeniósł swe mieszkanie na ul.
Chłodną pod № 17, m. 1. 4848

Od Lecznicy Długa 21.

Dr **W. Żurkowski** rozpoczął przyjęcia od
godz. 9—10 zrana. Choroby chirurgiczne i zębów
oraz masaż. 4834Dr **EDWARD BONDY** mieszka jak daw-
niej Królewska 49

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla urzędnika instytucji kolejowej list na
pocztę. 4864**NAFTA**powieść współczesna przez **SEWERA**,
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we
wszystkich księgarniach po Rs. 3 z przesyłką
pocztową Rs. 3 kop. 30.Zamówienia z prowincji uskuteczniają się
także i za zaliczeniem pocztowym.Skład główny u **S. LEWENTALA**,

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Swiat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

KOSZULE MĘZKIE

własnego wyrobu, znane z najlepszego kroju i trwałości, polecają po cenach najniższych

Gawroński i Knaflewski,

Nowy-Swiat 57, Warszawa. 1419r

WYDAWNICTWO S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41.

Dzieje literatury powszechnej z ilustracjamiPod redakcją Dra filozofii Piotra Ohmielowskiego, a przy współpracownictwie J. A.
Święcickiego, T. Krasnosieleskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, J. Łagowskiego, E. Gra-
bowskiego, B. Grabowskiego, Edwarda Porębowicza, Dra Zippera, Feliksa Jezierskiego i wielu
innych.Wydawnictwo to jest pomnikiem w naszej literaturze i wynikiem tego, co współczesna
nauka za rzecz pewną uważa. Nie jest ono bynajmniej suchym katalogiem książek i zbiorom
życiorysów ale obrazem rozwoju myśli i uczuć, na tle cywilizacji tych narodów, których litera-
turę przedstawia.

Dotychczas opuściły prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dzieje literatury starożytnej. Tom jeden (str. 886). Rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 28,
w oprawie ozdobnej rs. 3 kop. 75, z przesyłką rs. 4.**Dzieje literatury średniowiecznej.** Tom jeden w dwóch częściach (str. 1178). Rs. 4,
w oprawie ozdobnej rs. 4 kop. 75. (Za przesyłką na prowincję dopłaca się
kop. 35.)**Dzieje literatury nowożytnej.** Okres pierwszy. Tom jeden w dwóch częściach. Część I
(str. 564). Rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 50.—Część II (str. 424). Rs. 1
kop. 80, z przesyłką rs. 2 kop. 5.**Dzieje literatury nowożytnej.** Okres drugi. Część I (str. 481). Rs. 2, z przesyłką rs. 2
kop. 30.**W druku koniec dziejów nowożytnych.**Ilustracje z wybornych klisz starannie odbijane, służą do umysłowania sobie zabytków
kultury i cywilizacji ludów; przedstawiają bowiem wizerunki pomników, architektury, rzeźby,
pisma, portrety autorów itp. nie wymyślone z fantazji, ale z rzeczywistości odrysowane, albo na
niej jaknajściślej oparte.

Format wielkiej ósemki, druk piękny, papier satynowany, cena niesłychanie niska.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowym.

Nabywać można we wszystkich księgarniach częściowo tomami lub wszystkie wyszły do-
mu na trzy miesiące. Udogodnienie to wprowadzamy tytułem próby by się przekonać o ile ono
wpływa na rozpowszechnienie znakomitego dzieła i by uprzystępnienie nabycie onego osobom
mniej zamożnym. 1416

Księgarnia nakładowa S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41.

NOWOŚCI.Wyszły w Krakowie na składzie u Gebethnera i Sp. — do nabycia we wszystkich
znaczących księgarniach w Warszawie i na prowincji:**Hörsicka Ferdynanda SAMOTNOŚĆ.** Krajobrazy i opowiadania. Cena rs. 1.50.
tegoż **O SŁOWACKIM, KRASIŃSKIM I MICKIEWICZU.**Studja historyczno-literackie. Cena rs. 1.50., za przesyłką na prowincję doli-
cza się kop. 20 za tom. 1431r

Roeder O. „Florea“ Walc u G. Sennewalda, Miodowa 6.



Cena kop. 50.

1413r

Wyszedł z druku Zeszyt X—ostatni

Królestwa Zwierząt.Podług Brehma i innych najlepszych źródeł opracowane. — Duży tom 973
stronnic z 340 ilustracjami.Cena rs. 5, w ozdobnej oprawie rs. 6.50. — Cena samej
okładki kop. 80.Wydawnictwo **GEBETHNERA i WOLFFA**

W WARSZAWIE.

1379r

Koszttem i staraniem Cechu
Mularskiego
wyszła**Nauka Mularstwa,**opracował **Jakób Heilpern.**

Tom I, część pierwsza.

Wiadomości z nauk zasadniczych.

Z 825 drzeworytami w tekście i jedną tabli-
cą chromolitografowaną. 1455r

Cena rs. 4, z przesyłką rs. 4.50.

Skład główny w księgarni **Gebethnera
i Wolffa** w Warszawie.

Skład herbaty poszukuje 1828

PODRÓŻUJĄCEGOpo prowincji za prowizją. Oferty u-
prasza się składać w kantorze Kurjera
Warszawskiego sub „Skład herbaty”.**SYNDYK**upadłości **A. Talaczyńskiego**na zasadzie art. 512 K. H. zawiadomiam wie-
rzycieli rzeczonej upadłości, że Sąd Handlo-
wy Warszawski wyrokiem z dnia 23 Wrze-
śnia r. b. wyznaczył dla wszystkich wierzycieli
Talaczyńskiego ostateczny 4-mies. termin do
sprawdzenia ich pretensyj i że Sędzia-Komi-
sarz dla wygody wierzycieli wyznaczył stałe
terminy do tychże sprawdzeń w wydziale u-
padłościowym Sądu Handlowego w dniach:
24 Października (5 Listopada), 15 (27) Li-
stopada i 7 (19) grudnia.

Warszawa, d. 15 Października 1894 r.

Wacław Horodyński,

1456r Adw. przysięgły, nł. Wspólna № 40.

Potrzebny

Korespondentalbo **Korespondentka**, w polskim
i ruskim języku, do jednej z wię-
kszych fabryk pod Warszawą.—Oferty
pod **Z. Z. Biuro ogłoszeń Piotrow-
skiego, Senatorska 26.** 1809**Lekcje tańców**udzielam po domach prywatnych i zakładach
naukowych. 1827**Roman Mikulski,**Artysta Baletu Teatrów Rzad. War.
Grzybowska № 29, m. 27.**SKLEP DUŻY**z trzema obszernymi pokojami i 6-iu piwni-
cami, obecnie zajęty na aptekę, do najęcia
od 1-go Lipca 1895 roku na skład materia-
łów aptecznych albo też inny proceder. Gra-
dzka 10 1812

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne,”

Izmajłowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż 1889 r.

Woda Kolonńska

Bez Perski,
Heliotrop Biały,
Jaśmin,
Ylang-Ylang,
Lilas Blanc,
Hiacynt,
Ess Flowers.

Kwiatowa

Akacja Różowa,
Konwalia,
Róża Biała,
Kwiat pomarańcz.
Verveine,
Rezeda,
Violette Nicede.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorium Chemiczne.”

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorium Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumeriach i Składach Materiałów Aptecznych.

Cecha Fabryczna.

Naturalne z własnych winnic kuracyjne
Wódka francuskaWinogronowa
COGNAC

N. Tairowa, w Erywaniu.



Smakiem i aromatem nie ustępuje najlepszym francuskim wódkom winogronowym i koniakom, a ponieważ są one najczystszy winogronowy produktem, a zatem mogą służyć jako rzeczywiście zdrowe i wzmacniające napoje.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Handlach i Restauracjach.

Należy zwracać uwagę na etykiety, wodny znak „Marka Fabryczna” z tyłu butelki i ażeby one były rozlewane w Hurtowym Składzie N. TAIROWA, ul. Leszno № 14, przy Hurtowym Składzie Win W. Koteckiego. 1301r

WINA i KONIAK

Imperial

POLECANA

Bracia Kempner

WARSZAWA

DŁUGA № 5.

Telefony Nr 2

Przy wielkim wyborze gatunków oraz najumiarkowańszych cenach, zapewnia firma staranną i szybką ekspedycję do wszystkich stacji Dr. Żel. 1405r

WATE

wszelkiego rodzaju wyrabia i poleca najtaniej

K. Mantey,

Szpitalna № 3, I-ze piętro. 1824



OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 19 Czerwca (1 Lipca) 1895 r., do wynajęcia na użytek wojsk

OBSZERNE DOMY,

w całości lub częściowo.

Zyczący wydzierżawić takowe, mogą składać zapieczętowane deklaracje w Wydziale Wojskowym przy Magistracie m. Warszawy, najpóźniej do dnia 1 (13) Grudnia r. b. 1427r



Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów, wyna- A. Maczuskiego, perfumazku w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechowego rs. 3.—
1 flak. średniej wielkości rs. 1.80
1 etui z 6 małymi flaszkami rs. 3.60
1 Próbny flakon ekstraktu rs. —.00

Składy w Warszawie w Perfumerii Aleksandra Lipinka Wierzbowa i róg Niecałej i u Marcelego Plac Teatralny Nr. 8 i u Jana Kalinowskiego Krak. Przedmieście Nr. 65.

Do sprzedania

Osada młynarska Daniek, w powiecie Łowickim, wiorsta od stacji pocztowej Łyszkowice, młyn wodny pięć łokci spad, korzecznik, werk żelazny, wiedeński leżący, ciągnie cylinder i ganek zwyczajny; następnie drewniany stojący tryb, ciągnie jądzielnik i żubrownik; przytem są stępy. Drugi młyn, werk żelazny, wiedeński, leżący, ciągnie jeden ganek i przez transmisję maszynę żelazną olejarni. Gruntu mórg 72, w połowie żytniego, w połowie pszennego, z łąką, w jednym kawałku, zabudowania w środku, ogród owocowy. Żywy i martwy dobytek. Młocarnia i sieczkarnia. Przytem rybołówstwo: trzy sadzawki w podwórzu i dwa stawy. Zarybek karpi swój. — Do lasu po drzewo na budulec nie całe trzy wiorsty. Na opał jest swego drzewa dosyć. — Z Łyszkowice szosą do Skierniewic jest dwie mile, do Łowicza dwie mile i do Główna dwie mile, do Łodzi siedem mil. — Wiadomość na miejscu właściciela. 1647

L. KOCH,

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męskich.

1577

Młodowa 2.

Zapane.

Pensjonat w najpiękniejszym położeniu, z komfortem na sezon zimowy urządzony. Powóz na żądanie do st. kol. Wiadomość: Warszawa, skład cygar, Trębacka № 1.

Zakopane u właścicieli 1811

J. Wokulskiej.

KASSY

ogniotrwałe

z zegarowym mechanizmem, oraz

SKARBCE

żelazne mego wynalazku, które są zupełnie zabezpieczone od najgwałtowniejszego rozbicia, lub otworzenia. — Skarbiec taki jest niewielkiego rozmiaru, a waga jego 1,300 funtów. Drzwi i boki są dwa cale grubości, samego żelaza, przy uderzeniu w niego młotkiem, wydaje odgłos nadzwyczajny, gdyż jest to jednostajna bryła żelazna. — Skarbiec taki jest niezbędny dla każdego kantoru bankierskiego, jubilerów i t. p. — Obejrzyć można: Marszałkowska 125, 1651

u SIKORSKIEGO.

Warzywa i ziemniaki

na zimę, a także owoce z Jankowa po leca skład nasion „Ogródnik Polski”, Małowiecka 11. 1197r

Pierwszy w kraju Magazyn Biżuterji ze sztucznymi

BRYLANTAMI,

w niczem nie ustępującymi prawdziwym; przyjmuje zamówienia na Biżuterję podług wzorów i rysunków. Reparatyjskie uskutecznia po cenach umiarkowanych, z największą dokładnością. 764

Marja Drasz,

ulica Nowo-Senatorska № 6.

Syndyk tymczasowy

masy upadłości

Antoniego Zasadzińskiego

na mocy art. 502 Kod. Hand. wzywa wszystkich wierzycieli wzmiankowanej masy, aby w przeciągu dni 40 od dnia dzisiejszego stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników u niżej podpisanego syndyka w godzinach między 5—7 po południu i oznajmili w jakiej sumie są wierzycielami rzeczzonej masy, oraz złożyli dowody usprawiedliwiające ich wierzytelności na ręce niżej podpisanego syndyka lub w kancelarii II-go wydziału Warszawskiego Sądu Handlowego. Dla dogodności do sprawdzenia wierzytelności i dokumentów naznaczają się stałe terminy, a mianowicie: 15 (27) Października, 26 Października (7 Listopada) i 5 (17) Listopada 1894 r., o godzinie 12 w południe, w kancelarii II-go wydziału Warszawskiego Sądu Handlowego (ul. Długa № 7). Warszawa, d. 8 (20) Października 1894 r.

Syndyk tymczasowy Adam Perl, 1825 Adw. przys. (Próżna № 9.)

Przyjmuje do roboty

Suknie damskie

i dziecięce 1804

M. Głowczewska,

ulica Chmielna № 35, m. 13.

kiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Kraków-Przedmieście № 55. 1700.

Mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wiewiór, wodociąg, z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1 listopada r. b. Wspólna 54a, m. 1. 39786

Na zimę i lato wynajmę oddzielny dom i różne mieszkania w Otwocku, ze stajnią, wozownią, piwnicą, elektrycznymi dzwonicami etc., w willach inżyniera Laskowskiego, w Warszawie, Dobra 55. 39817

Na kantor lub biuro jest do wynajęcia lokal, składający się z salonu i pięciu pokoi, od frontu, w najruchliwszym punkcie ulicy Marszałkowskiej. Oferty pod „Biuro” przyjmuje Kurjer. 40140

Pokój dla kawalera przy rodzinie. Grzybowska 17, m. 4. 40420

Pokój frontowy, w środku miasta, od listopada, dla osoby lubiącej spokój. Wiadomość w kiosku przy koś. po-karmelickim. 40457

Pokoje 2 na parterze suchych, z wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, usługa, do wynajęcia od 1 listopada. Włodzimierska 14, m. 1. 40176

Pokój umebłowany, usługa, samowar, osobne wejście, na parterze, do wynajęcia. Nowogrodzka 11, m. 2. 40282

Przyjmę na stancję ucznia szkoły prywatnej, opiekę, pomoc w naukach. Wielka 54, m. 15. 40262

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, z usługą. Nowy-Swiat 26, m. 16. 39111

Pokój duży, frontowy, o dwóch oknach i mniejszy od dziedzina do wynajęcia. Ulica Zielna 15, m. 3. 40495

Pokój dla 2-ech panien z życiem, po rs. 15 miesięcznie. Jerozolimka 78—30. 40499

Salon z balkonem i przedpokojem do wynajęcia. Elektoralna 49, m. 6. 40482

Sklep duży o 3-ech oknach z dwoma pokojami, przy ulicy Miodowej 4, pałac zwany Dymańskich i sklep od Podwala, z pokojem i piwnicą, lub bez, do wynajęcia od Nowego Roku, Wiadomość na miejscu. 38973

Salon z balkonem, sypialny, zaraz do wynajęcia, razem lub oddzielnie, ładne wejście, drugie piętro. Żorawia 41, m. 6. 40403

Salon umebłowany, usługa, z wszelkimi wygodami, tania. Wspólna 51, m. 18. 40447

Sklep do wynajęcia od 8 listopada, może być si na filię piekarską. Wspólna 18. 40426

Stancja dla dwóch uczniów i jednego p. studenta. Nowy-Swiat 12—21. 40126

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Polnej 30 5 pokoi, kuchnia, w suterenu, wodociąg, w podwórzu, weranda i ogród spacerowy wspólny, tramwaj blisko. Ten lokal można rozdzielić. 39760

Z powodu wyjazdu od 1-go listopada, do wynajęcia pokój z kuchnią na pierwszym piętrze z wszelkimi wygodami. Wspólna 15, m. 18, od 10-ej do 4-ej. 40467

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka. (Pokoje oddzielne). Przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kurację, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 40052

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku, Audycja porad swej specjalności potrzebującym ścisłego sekretu. Słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Pokoje oddzielne i wspólne. Leszno 24. 39556

Aleja Jerozolimka 78—20. Wykonuję kapelusze, czapki, mufeczki podług najnowszych fasonów, uczyć tania. 40034

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 39866

Akuszerka przyjmuje na słabość, udziela porad, umieszcza dzieci. Długa 27, mieszkania 14, parter. 36152

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkimi nowoczesnymi dogodnościami. Królewska 31, na przeciw ogrodu Saskiego. 34974

Adres: Żorawia 4. Mechanik najdokładniej naprawia maszyny do szycia, tania. 40245

Akuszerka b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, z upoważnieniem władzy przyjmuje panie na kurację bez meldunkowania, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli, udziela porad od godziny 4 do 7. Długa 27, mieszka. 14. 40370

Akuszerka Kłukawska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umiesci dziecko. Hoża 5—23. 31660

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulaku położniczego, przyjmuje chore panie bez meldunku, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 26301

Chcę wynająć pianino lub fortepian. Dam 4 rs. miesięcznie. Kapucyńska 3—6. 40444

Conservator odświeża skórę głowy, wzmacnia włosy, usuwa łupież. Sprzedaż składki aptecznej, oraz Leszno 4. Górski. Cena rs. 1 55 kop. 40472

Dziewczynka 24-miesięczna ze wsi, do oddania na własność. Wiadomość: Czerniakowska 22, u Odolińskiej. 40503

Dziecko tygodniowe oddaje się na własność, nie chrzczone. Ulica Czerniakowska 96. 40094

Febus Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań. Części zapasowe do lamp naftowych i gazowych. 40243

Fabryka fornierów, Łucka 4, przyjmuje wszelkiego rodzaju drzewa do porznięcia, podług żądanej miary.

Fabryki i dykty dębowe suche, z własnej fabryki, tania, Grzybowska 9.

Fabryka karkasów tania, Grzybowska 9.

Różne forniery z własnej fabryki, tania. Skład główny: Grzybowska 9. 40337

Futra i okrycia szyję, uczyć kroju; potrzebuje panny i uczennicy. Panska 18, mieszkania 21. 40200

Fortepiany, pianina stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 39985

Froterki zakład H. Rosenkranta przyjmuje wszelkie roboty w zakres froterstwa wchodzące. Freta 22. 39923

Gudronit Biuro Techniczne—Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 44. Usuwa wilgoć, grzyb drzewny, dymienie kominów. Fabryka wentylatorów najnowszych systemów. 34971

Kto sobie życzy może przysłać po obiad od godziny trzeciej. Hoża 48, m. 14. 39784

Lampy wszelkie, breńery, kucharki benzynowe naprawia, odnawia specjalista. Sprzedaje breńery udoskonalone, przybory lampowe. Marszałkowska 66. 40380

Młoda mężatka chce wziąć dziecko do piersi, jej dziecko nie żyje. Zaokopowa 9, mieszkania 3. 40328

Nagrody rs. 3, kto odniesie tekę z papierami, zgubioną w piątek w okolicy Miodowej. Wiadomość u stróża: Żorawia 34. 40479

Nr 1. Jersey-Bazar. C. Leski, Krakowskie-Przedmieście 1, poleca:

Nr 1. Bluzki wełniane, flanelowe, jedwabne, barchanowe, trykotowe, najświeższej mody.

Nr 1. Bluzki sezonu ubiegłego, po cenach znacznie niższych.

Nr 1. Staniki, smokingi ciepłe trykotowe, kaftany, znaczny zapas.

Nr 1. Halki jedwabne, wełniane, barchanowe.

Nr 1. Woalek świeży transport wybór wielki, desenie nowe.

Nr 1. Zakład karbowania, plisowania sukienek, falban, oraz wycinanie ząbków. 39381

Najdokładniej i najtaniej naprawia maszyny: do szycia, litograficzne, drukarskie, intrygatorskie, papeterne, rowery, wyzmaczki, wyrabia sztańce do papieru zakład mechaniczny Edmunda Bantsleben, Krakowskie-Przedmieście 65. 39360

Obiady prywatne, na świeżym maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 40254

Okrycia damskie, wierzchy do futer, podszycie tychże przyjmuje do roboty krawiec Car, Nowy-Swiat 40. 40108

Obiady prywatne, na świeżym maśle. Wielka 54, m. 15. 40261

Obiady w domu prywatnym rs. 12 miesięcznie. Elektoralna 28, m. 35. 38880

Pracownia wszelkich haftów kolorami, złotych, robót kościelnych i wszelkich robót włóczkowych, przyjmuje wszelkie zamówienia i uczy tychże. Miodowa 3, m. 35. 39742

Przyjmuje się bieliznę do szycia, z wykonaniem starannym. Ulica Żorawia 21, mieszkania 12. 39854

Przyjmuje do roboty suknie damskie i dziecięce, wykonanie gustowne i tania. Bracka 8, mieszka. 16. 39946

Palta zimowe, sznele, płaszcze, okrycia bez prucia chemicznego farbuje, pierze znana lat 20 parowa farbiarnia Bednarska 21, parter. front. Filja: Podwale 17, (hotel Sławiański), Baczność na adres w oknie na okiennicach. 34419

Poszukuje się obiadu w prywatnym domu, w godzinach między 5½ i 7-ej. Oferty „W. P. 39.” przyjmuje Kurjer Warsz. 40478

Potrzebuje wziąć dziecko do piersi. Ulica Chmielna 112, mieszkania 55, zapisać się stróża. 40494

Pies pointer, ciemnokasztanowaty, piersi i przednie nogi białe, zginął. Proszę odprowadzić na Elektoralną 5, za nagrodą. 39741

Stolarz przyjmuje obstalunki, odświeżanie i reparacje mebli. Praga, Esplanadowa 10. 40266

S. Mrugański, poleca gotowe obuwie, przyjmuje obstalunki. Senatorska 10. 40391

Tapicer przerabia meble i materace niedrogo. Słiska 7, m. 49. 40446

Tanio, elegancko i sumiennie wykonuję suknie, okrycia i kapelusze ubieram od 25 kop. Bednarska 23, m. 20. 39889

Wypożyczę rs. 100, 150 rub. lub więcej bez procentu, za wstawienie do mego mieszkania odpowiedniej wartości pianina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „S. C.” 40295

Wachlarz. Przy wejściu do teatru wielkiego zgubiony został czarny wachlarz nasywany stawkami. Znalazca proszony odnieść na ulicę Długą 46 d., m. 7. 40291

Wyzmaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus,” z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 39835

Zgubiono we wtorek na ulicy Bielańskiej zegarek srebrny, damski, z monogramem ruskim B. S. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za stosownym wynagrodzeniem, na Nalewki 13, mieszkania 27. 40452

Zginął mały piesek biały, z czarnymi uszami i takimiż łatkami, z obrózką niebieską, z dzwoneczkami, znalazca tegoż na ulicy Pięknej pod 22, mieszkania 3, otrzyma wynagrodzenie. Wabi się Piepka. 40456

4 rs. dokładna nauka krawatów w dwa tygodnie. Włodzimierska 3, mieszka. 17. 39990

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne zwykłe od rub. 2.75.

108 Marszałkowska. Łóżka systemu angielskiego od rub. 12.

108 Marszałkowska. Łóżka na sposób wiedeński od rub. 14.

108 Marszałkowska. Łóżeczka dziecięce z siatką od rub. 5.25.

108 Marszałkowska. Umywalki z garniturami emalowanymi od rub. 4.75.

108 Marszałkowska. Wanny z piecykami, klozety pokojowe, wycypydy dziecięce.

108 Marszałkowska. Maszynki benzynowe, naftowe, żelaza do prasowania: stalowe, mosiężne.

108 Marszałkowska. Wagi różnych systemów, łańcuchy bezpieczeństwa, zatraski angielskie.

108 Marszałkowska. Szczyrki, brzytwy, nożyczki, oraz noże stołowe fabryki Gerlach.

108 Marszałkowska. Wyzmaczki oryginalne amerykańskie „Empire,” oraz wszystkie części oddzielne do tychże, poleca najtaniej skład towarów żelaznych i wszelkich naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego. 35066

XXXXX Rękawiczki litewskie damskie (wyborowej skóry, kolorowe i czarne, 2-guzikowe 3 pary 150 kop., 3-guzikowe 3 pary 180 kop. Zamszowe damskie doskonale piorące się 3-guz. para 80 kop., 4-guz. para 90 kop., 6-guz. para 115 kop., poleca fabryka Józefa Lukrecja Tłomackiego. 1427r

XX Serwis złożony Karlsbadzki na 12 osób, do sprzedania. Czysta 8, m. 28.

XX Płaszczki dziecięce, sukienki i ubranka dla chłopców, tania, elegancko i prędko, w pracowni Róży Lebel: Czysta 8, mieszkania 28.

XX Halki włóczkowe za bezcen, szlafroki i matyny. Pracownia Róży Lebel: 40405

XXX Fabryczny magazyn bławatny pod firmą „Pierwsza Warszawska Konkurencja,” Marszałkowska 123, poleca:

XXX Nowości, na pokrycia szub i okryć od kop. 90.

XXX Wełny ang. na kostjmy 2½ szerokości po kop. 75.

XXX Wełny na mundurki po kop. 40.

XXX Barchany w wielkim wyborze po 12 kop.

XXX Chustki wełniane, miękkie i duże po rs. 2.25.

XXX Chustki Himalaya podwójnej grubości od 4.50 do 9.

XXX Szewiot czarny na pelerynki i żakiety damskie z czystej wełny od kop. 70.

XXX Velvety krajowe i zagraniczne we wszystkich kolorach od kop. 40.

XXX Fular biały i czarny do kapeluszy damskich 1½ szerokości po kop. 40.

XXX Pierwsza Warszawska Konkurencja, Marszałkowska 123. 1738r

GGG Gustaw Arnold, Krak. - Przedm. 62, w gmachu Dobroczyńności.

GGG Skład komisowy, a zatem bez ryzyka własnego, działam z polecenia komis mnie towary oddających i na ich koszt sprzedaje po znacznie niższych cenach.

GGG W odpowiedzi na liczne zapytania o powodzie taniości towarów w moim składzie sprzedawanych, wyjaśniam, że takowe na zasadzie aktu rejentalnego otrzymuję w komis po cenach najniższych: przyjąłem zobowiązanie sprzedawcy je po ściśle oznaczonych następujących cenach:

GGG Szewioty szewioty „Batley” z czystej wełny, w gustownych ciemnych i modnych kolorach, rs. 1.50 na spodnie.

GGG Szewioty „Batley” na garnitur męski, z czystej wełny, materiał trwały i gustowny, rs. 3.75.

GGG Karty garniturowe, których zapas świeży otrzymałem na sezon bieżący z najlepszych fabryk, w doborowym i najpiękniejszym gatunku, po rs. 2, 2.50 i więcej.

GGG Szewioty na spodnie i garnitury, szerokie, gustowne i bardzo trwałe, w desenach najmodniejszych, po rs. 1. Wypada: na spodnie rs. 2, zaś na cały garnitur rs. 5.

GGG Paltotowe męskie materiały pułsyste, miękkie z czystej wełny w kolorach ciemnych w wyborze wielkim od rs. 3.

GGG Męskich zimowych, ciepłych materjałów na garnitury, płaszcze i spodnie otrzymałem wielki wybór po cenach dotychczas niemożliwych, sprzedaje bowiem materiały trzy i czterorublowe po rs. 2 a to z powodu komis wyżej objaśnionego.

GGG Z powyższych materiałów wykonuję nasz biegły krawiec wszelkie zamówienia w ciągu jednego dnia, dla dogodności przyjezdnych.

GGG Karty damskie na kostjmy z najpiękniejszej czystej wełny, szerokości 2½ i w modnych wzorach, od kop. 75 do rs. 1.50.

GGG Szewiot czarny na pelerynki i żakiety damskie z czystej wełny, bardzo trwałe, od kop. 75.

GGG Ogromny zapas materjałów na szuby i wierzchy do futer damskich z pierwszorzędnej fabryki z czystej wełny modne i piękne wyroby po cenach niższych o 50%. Warto korzystać z okazji!!!

GGG Nowości w czarnych wełnach z renomowanej fabryki, w wielkim wyborze, z czystej wełny, od kop. 40 do 1.50.

GGG Wełny na suknie z prawdziwej materji herowej przędzy, w kolorach pięknych, modnych, od kop. 40 do 75.

GGG Flanele czyste wełniane kolorowe od kop. 50.

GGG Velvety krajowe i zagraniczne od kop. 50.

GGG Kretony i batysty pozostałe po kop. 10 wyprzedają.

GGG Utrechty i burety wyprzedają za bezcen.

GGG Chustki czyste wełniane, ciepłe, miękkie i duże, po rs. 2.

GGG Chustki wełniane duże i miękkie po rs. 3.50, w najnowszych wzorach.

GGG Chustki Himalaya, ciepłe, puszyste i miękkie, bardzo gustowne, po rs. 4.50.

GGG Chustki Himalaya podwójnej grubości, z najpiękniejszych gatunków, lekkie i puszyste po rs. 5, najpiękniejsze po rs. 7.

GGG Chustki Himalaya „double face” najcieplejsze i najpiękniejsze, puszyste po rs. 9.

GGG Kapy na łóżka sznurami i kwastami obszyte, w nowych wzorach, po rs. 6.

GGG Serwety od rs. 2.50 buretowe.

GGG Dery Białostockie puszyste po rs. 2.

GGG Dery sukienne gustowne po rs. 2.50.

GGG Kołder Białostockich największy wybór, począwszy od rs. 3 do rs. 12.

GGG Burety pozostałe po nadzwyczajnie niskich cenach wyprzedają.

GGG Chustki wełniane w różnych desenach, gustowne i mocne, wyprzedają.

GGG Nadzwyczaj tanie ceny moich towarów powodują wielki obrót, z powodu tego tylko za treść ostatniego ogłoszenia odpowiadam.

GGG Zamówienia z prowincji uskuteczniłem natychmiast. Prób wystąpić nie mogę, gdyż skład często się zmienia.

GGG Gustaw Arnold, w gmachu Dobroczyńności, Krakowskie-Przedmieście 62. 40601